

ŻYCIE GOSPO DARSTW



DWUTYGODNIK

T R E Ś Ć:

Portret Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Hilarego Minca	1
MINISTER INŻ. EUGENIUSZ SZYR — * * *	2
INŻ. TADEUSZ GEDE, Minister Handlu Zagranicznego — * * *	4
DR TADEUSZ DIETRICH, Minister Handlu Wewnętrznego — * * *	4
LEON MURZYNOWSKI, Prezydent stoł. miasta Poznania — * * *	5
STEFAN BRZEZIŃSKI, Wojewoda Poznański — Komitet Obywatelski M. T. P.	6
MGR A. ROSOCHOWICZ — M. T. P. drogą do socjalizmu	9
LUCJAN HOROWITZ — Zagranica na M. T. P.	10
INŻ. JAKUB KON — Wspólnota gospodarcza państw demokracji ludowej	11
MARIAN KALITA — XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie	13
MGR HENRYK GRONKIEWICZ — Władze wystawiennicze — wystawcy — realizatorzy	14
HENRYK DROZDOWSKI — Targi i wystawy w historii rozwoju gospodarczego Polski	17
FRANCISZEK STEFAŃSKI — Targi Poznańskie dawniej a dziś	19
PROF. INŻ. ARCH. BOLESŁAW SZMIDT — M. T. P. w rozbudowie	22
MGR HENRYK STANICKI — Międzyministerialna Komisja na M. T. P. w 1949	24
MGR T. KOWALKOWSKI — Przemysł metalowy na XXII. M. T. P.	25
INŻ. HENRYK GOLĄŃSKI — Przemysł lekki na tegorocznych M. T. P.	26
JÓZEF KACZERGĨŃSKI — Przemysł rolniczo-spożywczy na M. T. P.	27
J. BANAŚ — Komunikacja na M. T. P. 1949	29
DR STANISŁAW KIPTA — Pochwała Poznania	32



CENTRALA EKSPORTOWA WYTWORÓW PRZEMYSŁU MINERALNEGO

CENTRALE D'EXPORTATION DES PRODUITS MINERAUX

WARSZAWA, Kredytowa 4 / Adr. teleg.: „Minex”-Warszawa / Konto: Bank Handlowy w Warszawie / Tel: 89-880

D Z I A Ł S Z K Ł A N Y

Szkło okienne, Szkło ornamentowe, Szkło zbrojone, Szkło lustrzane, Szkło oświetleniowe, Szkło apteczne, Szkło kolorowe, Galanteria szklana, Butelki różne, Słoje, Balony szklane, Kryształy, Termosy

D Z I A Ł C E R A M I C Z N Y

Porcelana stołowa, Porcelana hotelowa, Porcelana elektrotechniczna, Izolatory wysokiego i niskiego napięcia, Fajans stołowy, Fajans sanitarny, Płytki okładzinowe, Klinkiery budowlane i okładzinowe, Kamionka sanitarna, Kamionka kwasoodporna, Rury kamionkowe, Terrakota

D Z I A Ł M I N E R A L N Y

Skaleń, Mączka skalenkowa, Kamień gipsowy, Gips sztukatorski, Kamień wapienny, Gлина z Bestwiny, Gлина czerwona z Krańca, Dolomit surowy, Mączka dolomitowa, Marmury, Piaskowce, Granity, Łupek kwarcytowy, Kwarcyt obrobiony, Mączka kwarcytowa

D Z I A Ł C E M E N T U

Normalny cement portlandzki



D E P A R T E M E N T D E V E R R E

Verre à vitres, Verre ornamental, Verre armé, Verre lustré, Verre coloré, Verre d'éclairage, Verre pharmaceutique, Verrerie de table, Bouteilles, Bocaux, Bonbonnes, Cristaux, Thermos

D E P A R T E M E N T D E P O R C E L A I N E

Porcelaine de table, Porcelaine d'hôtel, Porcelaine electrotechnique, Isolateurs de haute et de basse tension, Faïence de table, Faïence sanitaire, Carreaux de revêtement, Carreaux de pavement, Tuyaux en grès, Produits en grès resistant aux acides

D E P A R T E M E N T D E M I N E R A U X

Feldspath, Poudre de feldspath, Le gypse brut, Plâtre de Paris, Pierre calcaire, L'argile de Bestwina, L'argile rouge de Kraniec, Dolomite brut, Poudre de dolomite, Marbres, Grès, Granits, Schiste quartzite, Quartzite taillé, Poudre de quartzite

D E P A R T E M E N T D E C I M E N T

Ciment portland artificiel normal.

CENTRALA TEKSTYLNA M.T.P. 1949

prowadzi sprzedaż wyrobów
państwowego przemysłu włókienniczego

PAWILON WŁÓKIENNICZY

Wystawa wyrobów włókienniczych
produkcji bieżącej wszystkich
działów branżowych. — Bogaty
asortyment nowości włókienniczych.

PAWILON HANDLU DETALICZNEGO CENTRALI TEKSTYLNEJ

Sprzedaż detaliczna dla wszystkich zwiedzających Targi.

Wyroby włókiennicze wszystkich branż
w najwyższych gatunkach,
oraz asortyment nowości włókienniczych
w wielkim wyborze.

Eksport wyrobów
włókienniczych
wszystkich branż
p r o w a d z i

Biuro Eksportowe Centrali Tekstylnej

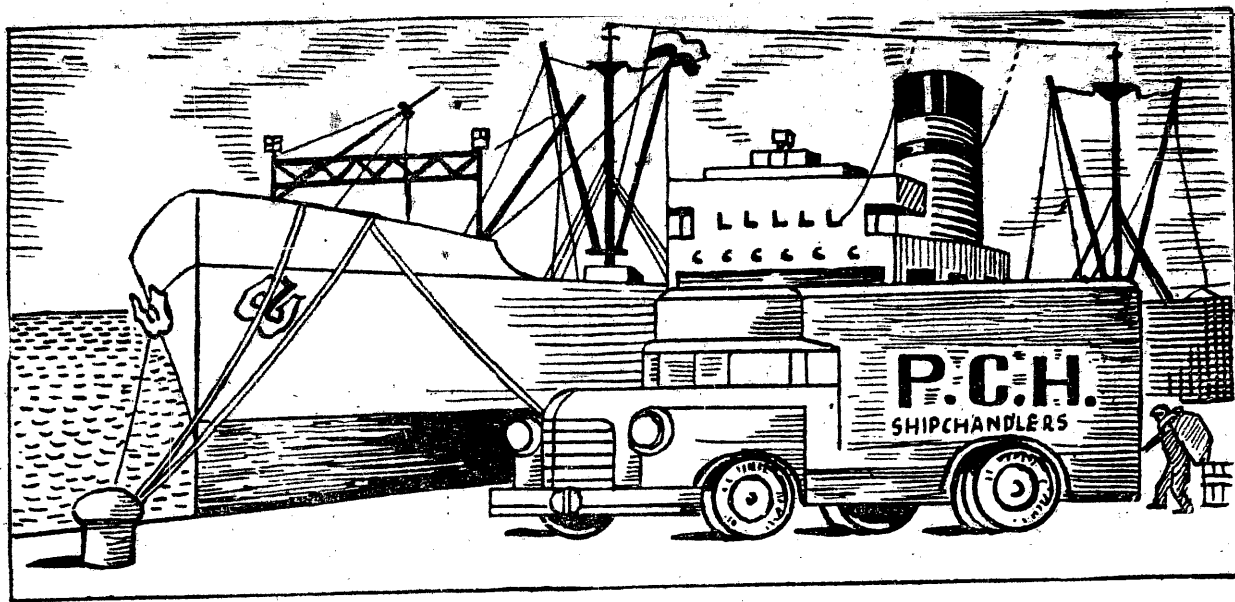
» **GETEBE** «

Transakcje eksportowe zawierane
są na podstawie kolekcji wzorów.

PAWILON WŁÓKIENNICZY
BIURO „GETEBE”

CENTRALA TEKSTYLNA M.T.P. 1949

PCH



PCH

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA

ODDZIAŁ MORSKI — SHIPCHANDLERS

Biuro Główne: GDYNIA, ulica Świętojańska nr 32, telefon 43-06-02

PROWADZI — ZAOPATRZENIE ŻEGLUGI

AGENTURY

GDYNIA, ul. Św. Piotra 17 — GDAŃSK, ul. Oliwska 53 — SZCZECIN, ul. K. Kołumby 74 — DARŁOWO, ul. Powstańców 64 — KOŁOBRZEŻ, ul. Wojevodzka 39 — ŚWINOUJŚCIE, ul. Władysława IV 41

ODDZIAŁ MORSKI P.C.H.

Dostarcza artykułów spożywczych i technicznych. Zaopatruje statki przybijające do portów polskich w pełny wachlarz ich zapotrzebowania

PCH

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA

PCH

PROWADZI EKSPORT WEWNĘTRZNY

NOWA FORMA POMOCY POLAKÓW Z ZAGRANICY DLA RODAKÓW W KRAJU

Akcja ta polega na tym, że nasi krewni i znajomi w Ameryce, zamiast przysyłania artykułów zagranicznych, mogą zakupić w Polsce towary wyrobu polskiego z poleceniem doręczenia ich osobom zamieszkałym w Polsce. W ten sposób niektóre towary wyprodukowane w Polsce o najlepszej jakości eksportowej, których w sprzedaży w kraju nie ma, zostają sprzedane AMERYCE, jednak pozostają w kraju. Towary te wysyłane są wprost do osób wskazanych przez ofiarodawców zagranicznych. Do prowadzenia i rozpowszechniania tej nowej formy pomocy, upoważniony jest Bank P.K.O. w Warszawie, który działa w Ameryce za pośrednictwem swej placówki:

NEW YORK 4, N.Y.

Pe k a o Trading Corporation — 25 Broad Street Room 818

Paczki PEKAO dostarczone w ramach eksportu wewnętrznego zawierają rzeczy najbardziej potrzebne — w najwyższym eksportowym gatunku jak: **MATERIAŁY** ubraniowe, sukniowe, płaszczywe ze 100% wełny — **PLÓTNA** — **PACZKI ŻYWNOŚCIOWE** — **ROWERY** — **MEBLE** — **WĘGIEL** — **NARZĘDZIA I MASZYNY ROLNICZE** — Korzystajcie więc z pomocy waszych krewnych i znajomych z zagranicy w postaci paczek PEKAO! Kolekcję próbek, katalogi i cenniki towarów dostarczanych jako paczki PEKAO, można obejrzeć w Banku P.K.O. w Warszawie, ul. Sienkiewicza Nr 12, Oddziałach P.K.O. oraz w wojewódzkich Oddziałach Państwowej Centrali Handlowej: Białystok, ul. Sienkiewicza 28 — Bydgoszcz, ul. 1-go Maja 68 — Gdańsk, ul. Elżbięńska 11 — Katowice, ul. 3-go Maja 20 — Kraków, ul. Grodzka 37 — Lublin, ul. Krak. Przed. 6 — Łódź, ul. Piotrkowska 152 — Poznań, ul. Św. Marcina 65 — Rzeszów, ul. Słowackiego 8 — Szczecin, Al. Wojska Polskiego 52

W WARSZAWIE P.C.H.

Sklep wzorcowy: Marszałkowska 81, Krakowskie Przedmieście 16, Plac Zbawiciela

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK

• KWIECIEŃ 1949

• ROK IV

• NUMER 9a

REDAKCJA NACZELNA: WARSZAWA, UL. MŁODZIEŻY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ 15, TEL. 850-07 i 858-18.

REDAKCJA: KATOWICE, UL. 3 MAJA 23. TEL. 317-73 — ADMINISTRACJA: TEL. 317-71



ellina

Przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

*

*

*

TARGI Poznańskie w tym roku zobrazują wielki wysiłek i wielkie osiągnięcia gospodarki Polski Ludowej. Cudzoziemcy życzliwi i nieżyczliwi, przyjaciele i wrogowie będą mogli jeszcze raz stwierdzić, niezależnie rzecz jasna od przyjemności lub przykrości, które im ta konstatacja sprawi, że gospodarka uspołeczniona z roku na rok podnosi wydajność pracy, ilość i jakość produktów, sprawność usług komunikacyjnych, łączności, dynamikę handlu krajowego i zagranicznego. Ludzie ciężkiej i owocnej pracy w Polsce, którzy przybędą na Targi Poznańskie jeszcze liczniej niż w roku zeszłym, przekonają się, jak wielkie postępy poczynił nasz przemysł, nie zapomną jednak przy tym krytycznie odnieść się do wielu jeszcze braków i niedomagań. W walce o realizację hasła „więcej, lepiej, szybciej i taniej” nie czas i miejsce na próżne zadowolenie, na samochwalstwo i tania reklamę.



MINISTER EUGENIUSZ SZYR

Wszystkie zadania postawione dotąd w planach gospodarczych zostały nie tylko wykonane, ale i przekroczone; możemy więc w odróżnieniu od obywateli krajów skazanych na korzystanie z tzw. pomocy marshallowskiej, która jest nie pomocą, lecz jarzmem i hamulcem ustroju gospodarczego, śmiało i pewnie spoglądać w przyszłość i mamy uzasadnione prawo do takiej oceny Targów tegorocznych: lepsze niż były, skromniejsze od tych, które będą.

Znaczenie Targów z punktu widzenia naszych stosunków handlowych z zagranicą jest niezwykle ważne. Winny one symbolizować zasadniczą linię naszego działania gospodarczego w zakresie wymiany międzynarodowej, a mianowicie: dążność do wszechstronnego rozwoju naszego eksportu, do rozszerzenia wachlarza importu, do pokojowej współpracy z wszystkimi państwami, które okażą dobrą wolę i chęć takiej współpracy. Potrafimy równocześnie, rozszerzając ciągle bardziej nasze stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, skutecznie przeciwstawić się wszelkim próbom dyskryminacji i ograniczeń handlowych, które imperialistyczne ugrupowania usiłują ze szkodą dla

krajów zach. Europy narzucić niektórym rządóm niezdolnym do obrony interesów nie tylko państw, które reprezentują, ale nawet kapitalistycznego przemysłu, którego są rzecznikami.

Bilans polskiego handlu zagranicznego za rok 1948 jest pomyślny. Rozwój tego handlu w I kwartale 1949 r. również odpowiada dynamicznym założeniom naszej gospodarki. W dziedzinie węgla potrzebne będą dalsze wysiłki nad pogłębieniem oszczędności w jego zużyciu drogą racjonalizacji technicznej, zwiększenia zużycia miały itp., celem uzyskania ponadplanowych kwot eksportowych. Podobne możliwości istnieją w szeregu innych dziedzin; ich wykorzystanie oznaczać będzie wzmożony eksport, a tym samym wzmożony import artykułów spożycia i środków produkcji. Targi Poznańskie winny ułatwić nam realizację tych zamierzeń, opartych o założenie nie tylko ilościowych, ale i jakościowych zmian w handlu zagranicznym, i wyrażających się w poprawie gatunku wyrobów, większej sprawności technicznej przedsiębiorstw handlu zagranicznego, szybkości i sprawności działania naszych organizacji spedycyjnych, naszych portów i naszej żeglugi.

Omożliwościach importowych będą świadczyć pawilony wystawców zagranicznych, wśród których bez wątpienia pierwsze miejsce zajmie Związek Radziecki, kraj olbrzymich osiągnięć, olbrzymiego rozmachu twórczego i olbrzymich możliwości. Dynamika gospodarki Związku Radzieckiego, dynamika gospodarki krajów demokracji ludowej, budujących socjalizm, pozwala nam z dużą ścisłością określić perspektywy rozwojowe naszej z nimi wymiany towarowej.

Nie oznacza to, że nie doceniamy wagi i znaczenia stosunków z takimi państwami, jak Szwecja, Dania, Norwegia i Szwajcaria lub z takimi, jak Anglia, Francja i Włochy lub że nie widzimy możliwości dalszego rozwoju obrotów z tymi krajami.

Cyfry wykazują wzrost tych obrotów z roku na rok, stałe rozszerzanie się listy krajów, z którymi wchodzimy w normalne stosunki handlowe, że wymienimy tylko za ostatni okres czasu Argentynę i Pakistan obok rokowań w toku z Izraelem i Hindustanem.

W walce o rynki zbytu, do której przystępują przerażone oznakami zbliżającego się kryzysu kraje kapitalistyczne, możemy brać aktywny udział właśnie dlatego, że nie obawiamy się kryzysu gospodarczego w naszym kraju, właśnie dlatego, że kraje o planowej gospodarce posiadają możliwości takiego wykorzystania utajonych rezerw i taką siłę rozwojową, które stanowią podstawę ich niezależności i siły, ich preżności i odporności wobec wszelkich zmian pogody na rynku kapitalistycznym.

Targi Poznańskie będą więc wyrażać zarówno pokojową politykę Polski Ludowej, jak i siłę gospodarczą, która stanowi gwarancję jej niezależności.



INŻ. TADEUSZ GEĐE
Minister Handlu Zagranicznego

Dwudzieste drugie Międzynarodowe Targi Poznańskie to wielka manifestacja gospodarcza, dowód rozwoju Polski Ludowej, dowód rzetelnej pracy narodu i obraz wysiłku innych krajów zwłaszcza krajów demokracji ludowej, a specjalnie wspaniałych osiągnięć Związku Radzieckiego.

Przedstawiając na Międzynarodowych Targach Poznańskich rezultaty wysiłku i wyniki realizacji 3-letniego planu odbudowy, chcemy na ich tle pogłębić i rozszerzyć bezpośrednie kontakty z dwudziestoma krajami świata, a szczególnie z krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim.

Przekroczenie przedwojennego poziomu w dziedzinie obrotu towarowego z zagranicą umowy handlowe zawarte z większością państw Europy i wieloma krajami świata — świadczą o poważnych osiągnięciach handlu zagranicznego Polski Ludowej.

Międzynarodowe Targi Poznańskie są jeszcze jednym dowodem dążenia Rządu i społeczeństwa polskiego do zacieśnienia wszechstronnych stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami, jednak pod warunkiem zachowania pełnej gospodarczej, a co za tym idzie politycznej suwerenności Polski.

Międzynarodowe Targi Poznańskie dają obraz wciąż wzrastającej potęgi gospodarczej Polski Ludowej i osiągnięć w dziedzinie pokrycia zapotrzebowania klasy pracującej na artykuły masowego spożycia.

Międzynarodowe Targi Poznańskie stanowią nie tylko doroczny przegląd naszego dorobku gospodarczego, ale także potężny czynnik mobilizujący społeczeństwo do dalszych wysiłków nad podniesieniem dobrobytu mas ludowych; tym samym stanowią one czynnik przyspieszający marsz ku socjalizmowi.



DR TADEUSZ DIETRICH
Minister Handlu Wewnętrznego

★ ★ ★

TARGI Poznańskie mogą poszczycić się piękną tradycją, sięgającą 14 wieku. Już bowiem w roku 1394 Poznań, który na przestrzeni swej historii zawsze był miastem o wybitnym charakterze handlowym, otrzymuje przywilej nadający mu prawo składu. Od tego czasu kupcom nie wolno było omijać Poznania, gdzie mieli obowiązek wystawiać i sprzedawać w ciągu 3 dni swoje towary.

To jest początek historii dzisiejszych Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Dzięki otrzymaniu prawa składu Poznań szybko staje się kwitnym i zamożnym miastem handlowym, przez które wiodą szlaki handlowe z zachodu na wschód. Niestety, jakie spadają na Polskę w wieku 18 hamują rozwój handlu poznańskiego i dopiero z chwilą odzyskania niepodległości Zarząd Miejski powołuje do życia instytucję Targów Poznańskich. W kwietniu 1921 roku odbywają się pierwsze Ogólnokrajowe Targi Poznańskie, które w cztery lata później zostają przekształcone w imprezę o charakterze międzynarodowym. Odtąd aż do wybuchu drugiej wojny światowej miasto nasze corocznie organizuje Targi. Po latach okupacji hitlerowskiej Międzynarodowe Targi Poznańskie powołane zostają do życia uchwałą Miejskiej Rady Narodowej z 16 lipca 1945 r., zatwierdzoną dekretem Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 12 kwietnia 1946 r.

Taka jest w najkrótszym zarysie historia Międzynarodowych Targów Poznańskich, Targów, których twórcą i opiekunem jest miasto Poznań i jego społeczeństwo. Reaktywowanie instytucji Targów po przerwie wojennej powitane zostało przez społeczeństwo naszego miasta z żywym zadowoleniem. Od razu też wszyscy poznaniacy z gorącym entuzjazmem przystąpili, każdy na swoim odcinku, do odbudowy samych Targów i pięknych tradycji, jakie posiadają Targi dla całokształtu naszego życia gospodarczego. Zapal ten podsycała pewność, że obecne, powojenne Targi, to jedna z cegiełek dołożonych przez społeczeństwo Poznania do odbudowy z ruin naszego życia gospodarczego. Świadomość, że Międzynarodowe Targi Poznańskie staną się realnym wkładem obywatelstwa miasta Poznania w umocnienie i scementowanie rodzącego się na naszych oczach i przy aktywnej naszej współpracy gmachu Polski Ludowej, nakazywała całemu światu pracy porwać za najbardziej twórczą broń — łopatę i kielnię i stanąć do pracy.

Ukoronowaniem tego porywu i uwieńczeniem pełnego poświęcenia wysiłku poznańskiego robotnika i budowniczego stały się pierwsze powojenne Międzynarodowe Targi Poznańskie, zorganizowane wiosną 1946 roku. Targi te zakończyły się pełnym sukcesem gospodarczym. Udowodniły one światu, że Polska żyje, pracuje i z rozmachem odbudowuje się ze zniszczeń wojennych.

W jeszcze większym stopniu wspaniałe tempo odbudowy zniszczonych warsztatów produkcyjnych zobrazowały Targi zeszłoroczne, które odbywały się pod hasłem spotęgowania handlu zagranicznego Polski.

Społeczeństwo miasta Poznania, jego masy pracujące z dumą spoglądają na tempo odbudowy Targów, które są ich wkładem w wielkie dzieło odbudowy Polski Ludowej. Ponad 40.000 m² powierzchni brytej w halach i pawilonach, które wyrosły w ciągu czterech lat na gruzach pozostawionych nam przez wojnę, to niemal przedwojenny metraż M.T.P. Rozbudowanie ogólnego terenu Targów do 225.000 m² w porównaniu z 80.000 m² z okresu przedwojennego niewymowniej ilustruje rozmach, z jakim miasto Poznań przystąpiło do dzieła. Ten rozmach widoczny na każdym kroku to wierne odbicie rozmachu, cechującego odbudowę wszystkich dziedzin życia Polski, to rozmach wznoszenia z popiołów Warszawy i wykształcenia nowego pełnowartościowego człowieka.

XX i XXI Międzynarodowe Targi Poznańskie oprócz poważnego sukcesu gospodarczego zdobyły duży sukces organizacyjny. Społeczeństwo miasta z wynikiem pomyślnym zdało swój egzamin. Gościnność i serdeczność to najważniejsze cechy znamionujące stosunek do gości zjeżdżających do Poznania. Zniszczony dotkliwie wojną Poznań, cierpiący na brak kwater i hoteli, potrafił rozszerzyć ciasne ramy mieszkań życzliwym sercem swoich obywateli. Dzięki wysoce obywatelskiemu ustosunkowaniu się do tego zagadnienia mieszkańców Poznania sprawa kwaterunku rozwiązana została jak najpomyślniej.

Poznań co roku w tych wielkich dniach, jakimi są Targi, przywdziewa na siebie odświętną szatę, aby godnie zaprezentować się gościom zjeżdżającym z najdalszych zakątków Polski i zagranicy. Już na wiele tygodni przed otwarciem Targów całe życie miasta jako zbiorowości oraz poszczególnych jego obywateli nastawione jest na Targi. Targi są punktem kulminacyjnym zainteresowań wszystkich bez wyjątku mieszkańców Poznania. Wszelkie inne zagadnienia maleją, tracą swą wagę w obliczu tego wielkiego święta. Targi są w sercach i na ustach wszystkich obywateli.

Do tegorocznych XXII z kolei Międzynarodowych Targów Poznańskich miasto przygotowuje się szczególnie starannie. Powołany został do życia specjalny Komitet Obywatelski Międzynarodowych Targów Poznańskich, w skład którego weszli najwybitniejsi przedstawiciele naszego społeczeństwa miejscowego z przedstawicielami urzędów, partii politycznych, związków zawodowych oraz fachowców poszczególnych dziedzin życia gospodarczego i kulturalnego. Pracom Komitetu przewodniczy wojewoda poznański. Komitet ten jest jak gdyby oficjalną ekspozyturą społeczeństwa, które za pośrednictwem swoich w nim przedstawicieli pragnie tegorocznym Targom nadać jak najwspanialszą oprawę w postaci szeregu imprez kulturalnych, oświatowych, rozrywkowych, sportowych, gospodarczych itd. Utworzenie Komitetu jest wyrazem szczerej życzliwości społeczeństwa poznańskiego do Targów, a z drugiej strony dopełnieniem obowiązku moralnego, jaki ma miasto wobec swojego pupilka, M. T. P. Naczelnym zadaniem Komitetu jest jak najściślej powiązanie całokształtu życia Poznania i jego mieszkańców z życiem Targów.

Nie ma bowiem ważniejszej dziedziny życia miasta, która by uszła uwagi Komitetu Obywatelskiego.

Miasto stroi się i przygotowuje do otwarcia Targów. Podobnie jak w latach ubiegłych wystawy sklepowe przyciągać będą oko pięknymi dekoracjami, domy prywatne i gmachy urzędowe barwić się będą zielenią i sztandarami. Główną uwagę poświęca się zagadnieniu aprowizacji i zakwaterowania tysięcznych rzesz, jakie zjadą się do Poznania. Do potrzeb zwiedzających Targi dostosowuje się ruch tramwajowy. Pod kątem zainteresowań gości opracowują swój bogaty program teatry i kina. Organizacje i stowarzyszenia kulturalno-rozrywkowe przygotowują repertuar stojący na wysokim poziomie artystycznym. Nie zapomniano o organizowaniu wycieczek, które umożliwią zwiedzenie zabytków historycznych i kulturalnych Poznania i okolicy, fabryk, szkół itp.

W roku bieżącym spadł z barków miasta Poznania ogromny kłopot, jakim był brak pomieszczeń w

hotelach. Dzięki prawdziwej życzliwości Naczelnych Władz Państwowych, a przede wszystkim Rady Państwa, która przyznała miastu kredyty na odbudowę spalonego w czasie działań wojennych hotelu „Bazar”, problem pomieszczenia zjeżdżających na Targi przestaje być problemem. Targi posiadają obecnie doskonale locum dla przedstawicieli Rządu, dyplomatów, wystawców i gości zwiedzających Targi, a miasto Poznań jeden więcej ważny obiekt gospodarczy, którego brak odczuwaliśmy tak dotkliwie.

Poznań jest świadom tego, że w dniach od 23 kwietnia do 10 maja jest gospodarzem całej Polski. Że w tych dniach zwrócone są na niego oczy całej Polski i licznej rzeszy gości zagranicznych.

Poznań, miasto Targów, i jego obywatele wypełnią swój obowiązek wobec Międzynarodowych Targów Poznańskich. W powodzeniu M.T.P. zaangażowane są honor i ambicja społeczeństwa miasta Poznania.

*Leon Murzynowski,
Prezydent stol. miasta Poznania.*

STEFAN BRZEZIŃSKI, wojewoda poznański, przew. Komitetu Obyw. M.T.P.

Komitet Obywatelski Międzyn. Targów Poznańskich

MIĘDZYNARODOWE Targi Poznańskie, które w roku bieżącym po raz 22 w ogóle, a po raz trzeci po drugiej wojnie światowej ctwierają swoje podwoje celem pokazania krajowi i zagranicy, co wytwarza gospodarka polska w ustroju ludowym, mają na rynku międzynarodowym ustaloną już opinię. Zgłoszenie udziału w tegorocznych Targach 22 państw oraz zapowiedziany przyjazd Korpusu Dyplomatycznego, akredytowanego przy Rządzie R. P., na uroczystość otwarcia tegorocznych Targów, są najlepszym dowodem wzrastającego zainteresowania zagranicy M. T. P.

Stąd zrozumiała jest rzeczą, że władze centralne uznały za właściwe włączenie M. T. P. w ramy gospodarki planowej, jako ważnego instrumentu polityki gospodarczej Rządu. W tych warunkach wzrosły niepomniernie waga i znaczenie Targów, a dotychczasowe oblicze wystawowe Targów należało przekształcić na korzyść czynnika handlowo-targowego. Tym samym przed organizatorami M. T. P. wyłoniły się nowe zadania, wymagające odpowiedniego rozwiązania.

Ma co prawda Poznań poza sobą tradycję dobrze i na skalę międzynarodową przygotowanej i przeprowadzonej Powszechnej Wystawy Krajowej; ma jego społeczeństwo opinię dobrze i sprawnie działającego, o wybitnym zmyśle organizacyjnym, który z zazdrością oczywiście uznawany był nawet przez zaborców. Głośne było swego czasu dzieło profesora uniwersytetu berlińskiego Bernharda, który w swojej książce pt. „Społeczność polska w państwie pruskim” (Das polnische Gemeinwesen im preussischen Staat) wypisał na sześciuset przeszło stronach jeden wielki hymn pochwalny na cześć społeczeństwa poznańskiego.

Wielkopolscy Mańkowscy, Rymszowie, Grześkowiakowie, Kaczmarkowie, Kowałowie, Gruszki, Grajkowie, Drzymałowie w młodości wychodzili „na sachsę” lub szli na zachód do Berlina, Westfalii,

Nadrenii, tam jednak nie zginęli. W oparciu o polskie organizacje zawodowe, gospodarcze, kulturalne i oświatowe podnosili i potęgowali swoją świadomość narodową i społeczną, oszczędzali grosz ciężko zarobiony w pocie czoła w hutach i kopalniach niemieckich lub w majątkach pruskich junkrów - obszarników. Przyświecał im jeden cel: aby wrócić do kraju i tutaj na skrawku nabytej polskiej ziemi bronić tej ziemi, choćby przyszło zamieszkać w wozie Drzymały. Fakty te spędzały sen z powiek różnym Bernhardom, powodując ich do alarmowania opinii niemieckiej groźbą niebezpieczeństwa polskiego, jakie stanowiła ta rzesza uświadomionych, pracowitych i oszczędnych robotników polskich. Jak istotną groźbą dla Rzeszy były te wartości tkwiące w ludzie wielkopolskim, tego dowodem choćby powstanie wielkopolskie.

Mimo tych posiadanych zdolności organizacyjnych zadania postawione społeczeństwu poznańskiemu w odniesieniu do tegorocznych M. T. P., a zwłaszcza krótki termin ich wykonania, napępniały dużą troską czynnik odpowiedzialne za tę doniosłą imprezę. Trzeba się było np. liczyć, biorąc za podstawę frekwencję ubiegłych lat, z przyjazdem do Poznania 700 tysięcy do miliona ludzi, w okresie od 23 kwietnia do 10 maja. Wszystkich tych przyjeżdżnych trzeba zaaprowidować, trzeba ich gdzieś pomieścić, trzeba pomyśleć o przygotowaniu dla nich godziwych, godnych takich dni rozrywek. Trzeba im również pokazać — mimo zniszczeń, jakim uległ Poznań w ostatnim okresie wojny, mimo wywieżenia najcenniejszych zbiorów do Niemiec — że to tutaj stała kolebka państwa polskiego, że stąd wywodził się ród kołodzieja Piasta, który zorganizował naród do skutecznego odpierania naporu germańskiego na ziemię słowiańskie.

Dalej trzeba było przedstawić dorobek nowej rzeczywistości polskiej na polu gospodarczym, socjalnym, kulturalnym, oświatowym i na wszystkich od-

cinkach życia. A pamiętać trzeba, że Poznań nie zagoił jeszcze ran ostatniej wojny, która—jak obliczono po zakończeniu działań wojennych — pozostawiła 40% przedwojennego stanu posiadania. Przecież cały teren Targów, na którym Niemcy w okresie ostatniej wojny urządzili fabrykę samolotów Fokke-Wulf, został w 1944 r. przez nalot aliancki zamieniony w kupę gruzów; przecież śródmieście, gdzie znajdowały się reprezentacyjne lokale, hotele, pensjonaty, po sześciu tygodniach walk ulicznych o każdy prawie dom, przedstawiało jedno rumowisko. A chociaż wiele zrobiło się w ciągu czterech lat, jeśli chodzi o usunięcie ruin, uporządkowanie ulic, odbudowę gmachów, zwłaszcza w śródmieściu — dużo, bardzo dużo brakuje jeszcze Poznaniowi do odzyskania dawnej, przedwojennej świetności.

Z tego wszystkiego zdawały sobie dobrze sprawę czynniki odpowiedzialne za organizację M.T.P. Trzeba było wobec tego podeprzeć i wzmocnić siły organizacyjne M.T.P. czynnikiem społecznym. Wyłoniła się więc konieczność zorganizowania **Komitetu Obywatelskiego M.T.P.**, opartego o jak najszerze warstwy społeczeństwa. W dniu 17 lutego 1949 r. na posiedzeniu zwołanym w Białej Sali Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu powstał 35-osobowy Komitet, który skupił przedstawicieli czynników urzędowych, politycznych, społecznych, zawodowych zdolnych dopomóc w wykonaniu zadania, nałożonego przez władze centralne na społeczeństwo poznańskie.

Komitet, po przedyskutowaniu na posiedzeniu konstytucyjnym zadań, jakie ma do spełnienia, powołał sześć komisji roboczych, a mianowicie:

1. Komisję Apropowizacyjną,
2. „ Kwaterunkową,
3. „ Kulturalno-Rozrywkową,
4. „ Sportową,
5. „ Propagandową,
6. „ Koordynacyjną.

Każda z tych komisji przystąpiła niezwłocznie do omówienia przydzielonego jej zadania i do wypracowania planu.

Uzgodnieniu działalności poszczególnych komisji służyła Komisja Koordynacyjna, natomiast Komitet Obywatelski czuwał nad całością prac i starał się o zdobycie środków finansowych oraz o pomoc władz centralnych, w miarę jak tego zachodziła potrzeba.

Najpoważniejsze i najbardziej odpowiedzialne zadania otrzymały do wykonania Komisja Apropowizacyjna i Komisja Kwaterunkowa. Nie było bowiem łatwym dla **Komisji Apropowizacyjnej** zadaniem przygotować na okres Targów, zmagazynować i rozprzedać potrzebne artykuły żywnościowe oraz dopilnować, aby należycie funkcjonował cały aparat rozdzielczy, przy zaplanowaniu — w oparciu o doświadczenia lat ubiegłych — 11.375.000 wyżywienie-dniówek. Ustalono, że potrzeba na ten cel m. in. 2.275 tysięcy kg mięsa, 568.750 kg masła, 2.843 tysiące l mleka, 34.125 tysięcy jaj, nie mówiąc już o pozostałych artykułach spożywczych. Wszystkie te ilości muszą być na okres 18 dni trwania Targów we właściwym czasie dowieszone, zmagazynowane, rozprzeczane, aby należycie zostało zapewnione odpowiednie wyżywienie, zarówno przyjeżdżających na Targi gości, jak również i mieszkańców Poznania. **Nie może zabraknąć niczego w składach czy w gos-**

podach, gdyż rzuciłoby to złe światło na nasze zdolności organizacyjne i obniżyło powagę Targów wobec gości zagranicznych, przybywających w tym czasie do Poznania. W tym celu trzeba było zapewnić działanie odpowiedniej ilości jadłodajni, zaopatrzonych w potrzebny sprzęt, nakrycia i odpowiedni personel, aby sprawnie i dobrze obsłużyły wielką masę przyjezdnych. Częściowym rozwiązaniem tego bardzo trudnego zagadnienia było zbudowanie przez Dyрекcję M.T.P. na terenie Targów 60 kiosków z artykułami spożywczymi i uruchomienie specjalnych wózków z artykułami spożywczymi. Poza tym Centrala Rybna uruchomiła na terenie Targów kioski, smażarnie ryb i specjalne wózki z rybami przyrządzonymi do spożycia.

Zorganizowanie większych stołówek na czas Targów dla wydawania obiadów popularnych i dań barowych, stworzenie pogotowia aprowizacyjnego na terenie Targów, uruchomienie na terenach firmy spedycyjnej Hartwig chłodni o pojemności 300 ton — uzupełnia obraz wszechstronności zagadnień, które rozwiązać musiała Komisja Apropowizacyjna.

Niemniej trudne zadania pokonać musiała **Komisja Kwaterunkowa** wobec dotkliwego braku odpowiedniej ilości hoteli i pensjonatów, których pewna liczba wskutek działań wojennych uległa zniszczeniu, jak i ze względu na istniejącą obecnie w Poznaniu ciasnotę mieszkaniową. Liczyć się przecież trzeba było z przyjazdem do Poznania na Targi około 700 tysięcy osób, którym trzeba stworzyć możliwości zamieszkania i noclegu.

Dokonanie w rekordowym tempie odbudowy reprezentacyjnego przed wojną hotelu „Bazar“ jest dowodem energii, z jaką Komisja przystąpiła do spełnienia swego zadania. Historyczny to dla Poznania gmach, którego twórcą i inicjatorem był syn ubogiego szewca z przedmieścia poznańskiego, Chwaliszewa, dr Karol Marcinkowski, szczerzy demokrat, gorący opiekun biednych i upośledzonych. W okresie niewoli „Bazar“ stanowił twierdzę oporu polskiego i był kuźnią wszystkich myśli i ruchów wyzwolenieczych Wielkopolski.

Jeszcze w dniu 26 stycznia rb. „Bazar“ leżał w gruzach; sterczały tylko wypalone mury. Czynniki odpowiedzialne za organizację i udanie się Targów postawiły sobie jednak za punkt honoru, aby gmach ten do dnia 23 kwietnia, tj. dnia otwarcia Targów, a więc zaledwie w przeciągu niecałych trzech miesięcy, stał się znów reprezentacyjnym hotelem Poznania i pomieścił zarówno przedstawicieli najwyższych władz Rzeczypospolitej i dyplomatów, przybywających na otwarcie Targów, jak również i oficjalnych przedstawicieli państw wystawiających na M.T.P. Dzieło zostało dokonane. Dzięki pracowitości robotników i w wyniku przeprowadzonego przez nich współzawodnictwa pracy nadano odbudowie „Bazaru“ tempo niezwykle, które z dumą podziwiała ludność Poznania. Kierownikom i robotnikom należy się pełne uznanie za dokonany wysiłek.

Odbudowanie „Bazaru“ nie wyczerpało jednak zakresu zadań i obowiązków Komisji Kwaterunkowej. Trzeba było ująć wszystkie możliwości pomieszczenia przyjezdnych, zarówno w istniejących już hotelach i pensjonatach, jak również i w domach prywatnych, trzeba było unormować opłaty, aby nie było wyzysku przyjezdnych, trzeba było wreszcie uzupeł-

nić istniejące braki w wyekwipowaniu kwater oraz rozwiązać szereg innych spraw, związanych z zagadnieniem ulokowania gości.

Dla zakwalifikowania zgłoszonych na czas Targów pomieszczeń dla przyjezdnych do jednej z trzech kategorii, dla których ustalone zostały ceny za jeden dzień pobytu od 250 do 400 zł za pokój jednoosobowy, a od 350 do 600 zł za pokój dwuosobowy, wyłoniła została pięcioosobowa Podkomisja Lustracyjna, do której wszedł m. i. delegat Miejskiego Urzędu Zdrowia.

Dla informowania przyjezdnych postanowiono ustawić u wyjścia z Dworca Zachodniego, skąd jest najbliższe przejście na tereny Targów, barak-pawilon, w którym mieścić się będzie Biuro Kwaterunkowe „Orbis” i M. T. P. Nadto urządzono na Dworcu Głównym specjalne okienka kasowe, w których udzielać się będzie przyjezdnym w czasie trwania Targów wszelkich informacji.

Sprawę wycieczek grupowych (szkół, organizacji robotniczych i innych) uregulowano z właściwymi czynnikami, jak kuratoria szkolne, „Orbis” itp.

Komisja Kulturalno-Rozrywkowa uzgodniła z właściwymi czynnikami szczegółowy program imprez kulturalnych i rozrywkowych. W programie tym ujęte zostały wszystkie rodzaje rozrywek i imprez kulturalno-oświatowych: teatry, opera, koncerty symfoniczne, występy solistów, widowiska plenerowe, występy zespołów regionalnych, wystawy obrazów, programy kinowe, odpowiednio dostosowany program radiowy a wreszcie imprezy cyrku i parku rozrywkowego.

Dla opracowania szczegółów wyłonione zostały dwie podkomisje: Podkomisji Imprezowo-Muzycznej poruczono dział muzyczno-koncertowy, a Podkomisji Plastyki sprawę opracowania i przygotowania odpowiednich wystaw.

W dziale literatury projektuje się około 10 wieczorów literackich z udziałem m. i. Broniewskiego, Morcinka i Fiedlera.

W dziale filmowym przewidziano premiery polskich filmów.

Polskie Radio zaprosi z Warszawy do Poznania wybitnych artystów i znane zespoły, by stąd transmitować koncerty na fali ogólnopolskiej.

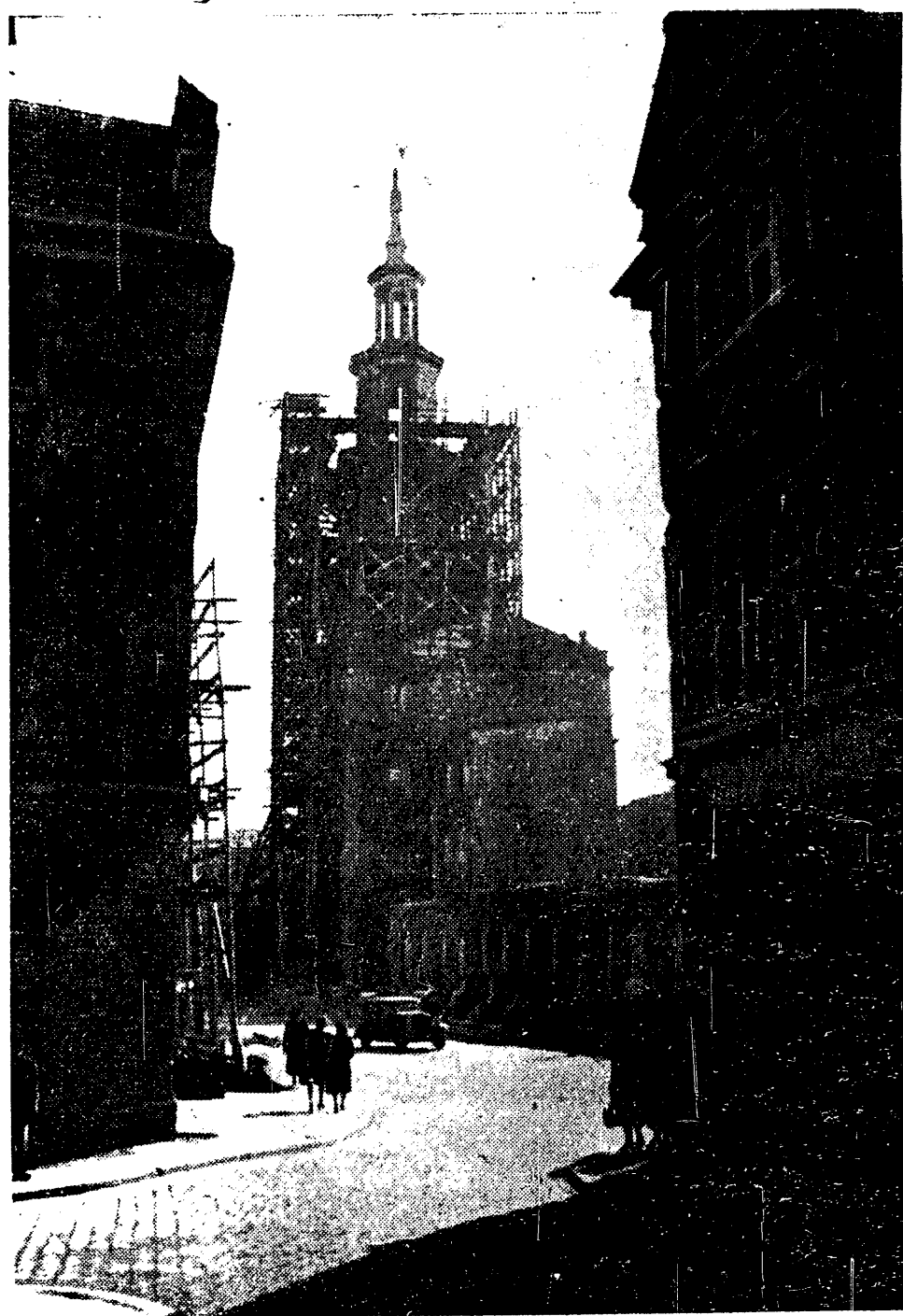
Niemniej urozmaicony program opracowała **Komisja Sportowa**, przewidując szereg ciekawych spotkań.

Komisja Propagandowa dołożyła natomiast wszelkich starań, aby o wszystkim, co związane jest z M. T. P., każdy przyjezdny był należycie poinformowany.

Jeżeli poza tym uwzględnić i to jeszcze, że zbiorowe wycieczki będą miały możliwość — poza zwiedzeniem samych M. T. P. — zapoznać się pod kie-

rownictwem odpowiednich przewodników z wszystkimi godnymi uwagi obiektami zarówno miasta Poznania jak i jego bliższej i dalszej okolicy, z osadą przedhistoryczną Biskupinem łącznie, to będziemy mieli obraz szerokiej skali działalności Komitetu Obywatelskiego M. T. P.

Komitet Obywatelski korzystając z pełnej pomocy czynników urzędowych i społecznych poczynił wszelkie starania, aby wszyscy goście zwiedzający Poznań w okresie trwania M. T. P. odnieśli jak najlepsze wrażenie ze stolicy Wielkopolski. Spełni on to zadanie, jeśli setki tysięcy naszych gości zawiezie do swoich rodzinnych stron przekonanie, że Poznań i Ziemia Poznańska uczyniły maksimum wysiłku, aby pokazać, że ta najstarsza dzielnica Polski godny włożyła wkład w rozwój Polski Ludowej, którego wspaniałym pokazem są Międzynarodowe Targi Poznańskie.



Ratusz poznański w odbudowie.

Interesuje Was gospodarczy rozwój Polski —
czytajcie „ŻYCIE GOSPODARCZE“

Międzynarodowe Targi Poznańskie drogą do socjalizmu

DOROCZNE Międzynarodowe Targi Poznańskie są generalną rewią całokształtu osiągnięć naszej powojennej wytwórczości oraz manifestacją międzynarodowej wymiany towarowej. One też w dużej mierze umożliwiły nawiązanie zerwanych wybuchem wojny stosunków z międzynarodowymi rynkami handlowymi, stając się jednocześnie doskonałą okazją do kontaktowania ze sobą sfer handlowych kraju i zagranicy. Niemniejszy jest wpływ tej instytucji na całokształt wymiany handlowej na naszym rynku wewnętrznym.

Jednakże oprócz znaczenia gospodarczego Międzynarodowe Targi Poznańskie posiadają również wielkie znaczenie polityczne i dydaktyczno-społeczne. Pierwsze powojenne Targi Poznańskie, zorganizowane wiosną 1947 r., zobrazowały szybkie tempo odbudowy Polski z gruzów, w jakie zamieniła nasz kraj wojna. Zadokumentowały one przed całym światem odrodzenie się i odbudowę zniszczonych warsztatów wytwórczych, fabryk, hut i kopalń. Nawiązując zerwane wojną kontakty handlowe z Polską, sfery ekonomiczne zagranicy przekonały się, że **Polska Ludowa odrzucając ustrój kapitalistyczny i odbudowując swoje życie na nowych podstawach ideowych, nie tylko nie straciła niczego ze swego potencjału gospodarczego, lecz przeciwnie, stała się pełnowartościowym partnerem na rynkach światowych.**

Dwudzieste pierwsze z kolei, a drugie powojenne M. T. P. w 1948 roku, będące owocem wyteżonej i pełnej zaparcia się pracy naszego robotnika, przekonały niedowiarków z kraju i zagranicy o godnej podziwu żywotności naszego narodu, o jego sile i prężności. Unaocniły one ludziom dobrej woli, że Polska w zdumiewającym wprost tempie odbudowuje swój byt gospodarczy, i że coraz głębiej i silniej oddziałuje na nasze życie zbawienny w swych skutkach wpływ ideologii socjalizmu. XXI Międzynarodowe Targi Poznańskie są najlepszym dowodem, że droga rozwojowa, na którą wkroczył naród pod sztandarami przodującej partii robotniczej, w oparciu o wspaniałomyślną pomoc wielkiego sojusznika Związku Radzieckiego, jest drogą słuszną i jedyną. Mniej lub więcej życzliwa nam prasa Europy zachodniej dołączając swoje wypowiedzi na temat Targów do entuzjastycznych opinii prasy demokratycznej musiała stwierdzić, że Targi te były jednymi z największych i najlepiej zorganizowanych targów powojennych i zasługują na uznanie jako dokument imponujących osiągnięć Polski Ludowej.

Sukces XXI Międzynarodowych Targów Poznańskich był poważnym sukcesem polskiej klasy robotniczej, był uwieńczeniem jej wysiłku i pracy.

Powiedzieliśmy na wstępie, że doroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie są wspaniałą rewią produkcji wszystkich gałęzi naszego przemysłu. Całość tego dorobku, ujęta w roku bieżącym w 5 grupach wystawowych, opartych o podział branżowy, przedstawi zwiedzającym Targi niby na kolorowej taśmie filmowej nasz potencjał gospodarczy. Targi zade-monstrują to, czego dokonaliśmy pracą naszych rąk.

I to jest pierwsze, wielkie zadanie XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich z punktu widzenia ich roli, jako propagatora ideałów socjalistycznych.

Dla zrealizowania tego zadania M. T. P. przy pomocy partii, związków zawodowych i organizacji społecznych dołożą wszelkich starań, aby jak największe masy aktywistów świata pracy, wsi i organizacji młodzieżowych zwiedziły XXII M. T. P. Targi te unaocznia wszystkim zwiedzającym w sposób plastyczny i obrazowy te olbrzymie bogactwa, które oni częstokroć sami wyprodukowali, ale z wartości ich jakże często nie zdają sobie sprawy. Ekspozycje całej wytwórczości sektora socjalistycznego przekonują nas o realnym potencjale produkcyjnym Polski Ludowej. Na tle wytwórczości 19 państw biorących udział w tegorocznych Targach będziemy mogli uprzytomnić sobie, jak poczesne miejsce w rodzinie narodów świata zajmuje nasz przemysł. **I dopiero wówczas stanie się dla nas zrozumiałą ta wieka prawda, że droga ideałów marksistowsko-leninowskich, droga u boku potężnego Związku Radzieckiego jest najkrótszą drogą wiodącą do szczęśliwszego jutra.**

Wysuwając w tym roku zdecydowanie na plan pierwszy moment handlowy, organizację stoisk powierzone centralom handlowym. I słusznie, ponieważ tylko aparat dystrybucyjny może pretendować do roli gospodarza imprezy handlowej, jaką są Targi i tylko on może nadawać tej imprezie odpowiedni do jej przeznaczenia charakter. Mając jednak na uwadze ogromnie ważny aspekt polityczny i wychowawczy organizatorzy nie zapomnieli o udziale w tegorocznych Targach również aparatu produkcyjnego. Aparatowi temu, poprzez jego centralne zarządy, powierzone niezmiernie ważną rolę z punktu widzenia dydaktycznego. Centralne zarządy stworzą tło, obrazujące przebieg produkcji, i środki, przy użyciu których osiągnięto takie, a nie inne rezultaty produkcyjne. Jest bowiem konieczne, aby zwiedzający zapoznając się z dziełem rąk robotnika poznali również twórcę tych dzieł, człowieka. Aby zorientowali się, w jakich warunkach i jakimi środkami człowiek wytwarza dobra materialne. W ten sposób nabiorą należytego szacunku dla pracy i zrozumieją dominującą w państwie socjalistycznym rolę robotnika i człowieka pracy.

Dochodzimy w konkluzji do wniosku, że zmiana charakteru targowego pogłębiła możliwości oddziaływania Targów na widza i powiązała znaczenie Targów jako instrumentu polityki handlowej z ich rolą propagatora ideałów demokratycznych.

Po raz pierwszy w dziejach naszych Targów wprowadziliśmy w roku bieżącym współzawodnictwo pracy, którym objęci zostali zarówno projektodawcy, jak i wykonawcy stoisk. Akcji tej, która w praktyce objęła swoimi ramami architektów, plastyków, budowniczych, techników, inżynierów, rzemieślników i robotników, sprzyja wspomniany już wyżej podział branżowy ogółu wystawców. Poza bardzo istotnymi względami natury praktyczno-organizacyjnej, dzięki którym w wyniku współzawodnictwa pracy siły technicznych stoiska będą go-

towe już na kilka dni przed otwarciem Targów, akcja ta ma ogromne znaczenie społeczne i polityczne. Wystawcy i projektodawcy przystąpieniem swoim do żywiołowego ruchu, jakim jest współzawodnictwo pracy, włączyli się równocześnie do wielkiej ofensywy, mającej na celu budowę zrębów Polski Socjalistycznej. Oszczędność i terminowość wykonania prac przygotowawczych do XXII M. T. P. przy równoczesnym podniesieniu poziomu architektonicznego stoisk, to hasła, pod którymi odbywa się nasz szlachetny wyścig.

XXII M. T. P. postawiły sobie za naczelną dewizę włączenie tej największej manifestacji gospodarczej Polski do potężnego nurtu wiodącego nasz naród do socjalizmu. Stąd we wszystkich naszych rozważaniach i obliczeniach na plan pierwszy wysuwa się moment pracy i człowiek. Jeśli dziś, cztery lata po zakończeniu działań wojennych, ze zburzonych hal i pawilonów zdołaliśmy odbudować ponad 40.000 m² powierzchni wystawowej, zbliżając się tym samym do stanu z okresu przedwojennego, to jest to zasługą przede wszystkim niezmordowanej pracy człowieka. **Jest to owoc rąk i mózgu naszych robotników i budowniczych, którzy przy poparciu naczelnych władz państwowych, realizując ideał Polski Socjalistycznej, budują jednocześnie cegiełka po cegielce wielki gmach dobrobytu wszystkich ludzi pracy.**

Tym nieprzeliczonym armiom ludzi pracy z kopalń i fabryk, hut i warsztatów włókienniczych oddają Targi hołd zapraszając najwybitniejszych przodowników pracy na uroczystości związane z otwarciem tegorocznych M. T. P. Obok dygnitarzy państwowych i dyplomatów, obok przedstawicieli naszego życia politycznego i gospodarczego uroczystość ot-

warcia uświetnią swoją obecnością przedstawiciele robotników — przodownicy pracy.

Człowiek i praca będą również wyróżnieni przez umieszczenie w najruchliwszych i najbardziej reprezentacyjnych punktach Targów szeregu plansz. Wśród tych plansz poruszających najważniejsze zagadnienia polityczne i gospodarcze chwili obecnej, honorowe miejsce zajmie plansza poświęcona przodownikom pracy jako tym, którzy kroczą w pierwszych szeregach bojowników o Polskę Socjalistyczną. Inne plansze w formie krótkich wykresów, zestawień cyfrowych i sloganów poruszają aktualne i niezmiennie ważne zagadnienia trzyletniego planu odbudowy gospodarczej, planu sześcioletniego, szkolnictwa zawodowego, oszczędności itd.

XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie będą jednocześnie potwierdzeniem sztandarowej zasady ideologii socjalizmu, jaką jest walka o pokój powszechny. Będą one wyrazem naszej niezłomnej woli pokojowej współpracy ze wszystkimi narodami świata i naszej gotowości poparcia każdej akcji zmierzającej do utrwalenia tego pokoju. XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie będą godną przez nasze imponujące osiągnięcia odpowiedzią na historię imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Włączone w roku bieżącym po raz pierwszy do ogólnopolskiego planu gospodarczego Międzynarodowe Targi Poznańskie będą bilansem całokształtu naszych osiągnięć ekonomicznych w ramach trzyletniego planu odbudowy i pozwolą zorientować się na podstawie uzyskanych wyników, z jakim kapitałem moralnym i jakimi zasobami gospodarczymi przystąpimy do realizacji wielkiego planu sześcioletniego, fundamentu socjalizmu w Polsce.

LUCJAN HOROWITZ

Zagranica na Międzynarodowych Targach Poznańskich

PO raz trzeci od chwili wyzwolenia otwierają swe podwoje Międzynarodowe Targi Poznańskie. Po raz trzeci Polska Ludowa prezentuje swój dorobek gospodarczy, swoje osiągnięcia i wyniki, **tym razem w przededniu wykonania pierwszego planu, planu trzyletniego odbudowy.**

Wzrosła od czasu pierwszych Targów powojennych powierzchnia wystawowa, pomnożyły się budynki, hale i pawilony, znikają ślady zniszczeń wojennych, usprawnia się organizacja i ulepszają się urządzenia targowe. Rozwój Międzynarodowych Targów Poznańskich odbywa się w rytmie ogólnych postępów odbudowy, w rytmie socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Wzrasta udział w Targach wystawców zagranicznych, nadszając za wzrostem naszych obrotów towarowych z zagranicą, które z 273 milionów dolarów w r. 1946, 566 milionów dolarów w r. 1947 wspięły się na poziom 1.037 milionów dolarów w r. 1948, zachowując, po przekroczeniu poziomu przedwojennego, nadal planami zakreśloną tendencję do dalszego wzrostu. Na targach tegorocznych reprezentowanych będzie 18 krajów zagranicznych w porównaniu z 12 krajami, które uczestniczyły w pierwszych Targach powojennych. **Zajmą one 25% powierzchni wystawowej, przy czym już w tym roku rozszerzone ramy**

Targów Poznańskich okazały się zbyt szczupłe dla wystawców zagranicznych, którzy chętnie zakroiliby swój pokaz na miarę znacznie szerszą.

Powojenne Międzynarodowe Targi Poznańskie nie są tylko kontynuacją tradycyjnych imprez przedwojennych. W Polsce Ludowej nabierają one nowego charakteru, wytwarzają swoją nową i bogatą problematykę. Krystalizują się ich nowe cele i zadania, zarysowuje się zgoła nowa ich fizjonomia.

Targi tegoroczne stać będą — jeśli chodzi o wystawców zagranicznych — zdecydowanie pod znakiem ekspozycji Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, które swoje osiągnięcia zaprezentują nie dla przeciwstawienia ich naszemu dorobkowi, ale dla zestawienia ich z nim. Zademonstrowany w ten sposób zostanie dla użytku swoich i dla użytku obcych imponujący, choć z natury rzeczy niekompletny obraz postępu realizowanego nieustannie i konsekwentnie w krajach gospodarki planowej, w krajach równocześnie walczących o pokój i demokrację i nieprzerwanie podnoszących poziom swej wytwórczości i dobrobyt klasy pracującej.

Wystawiają na Targach i inne kraje, z którymi nas łączą na podstawach umownych oparte stosunki handlowe, by dać wyraz znaczeniu, jakie przywiązują do handlu z Polską, stającą się na rynkach świa-

towych coraz poważniejszym partnerem, by w dobrze zrozumianym własnym interesie spopularyzować swój towar i utorować mu drogą na chłonny rynek polski.

Nowość, odrębność i szczególna atrakcyjność Międzynarodowych Targów Poznańskich, powodujące zasadniczą zmianę charakteru tej imprezy w zestawieniu z okresem przedwojennym, znajdują swój wyraz w wielu dziedzinach:

1. Międzynarodowe Targi Poznańskie, jeżeli chodzi o ekspozycję dorobku polskiego i o pokazy Zw. Radzieckiego oraz krajów demokracji ludowej, są czymś znacznie poważniejszym i większym, aniżeli zwyczajną imprezą targową. Stają się bowiem jednym z najpoważniejszych pokazów dorobku gospodarczego nie tylko Polski, ale wszystkich krajów zgrupowanych dokoła Związku Radzieckiego i opierających rozbudowę swej gospodarki na podstawach socjalistycznych.

2. Dominującą cechą tych Targów jest wynikająca ze struktury gospodarczej i socjalnej głównych uczestniczących w nich wystawców niezależność od skoków koniunktury światowej, kryzysów i recesji, jest ich „bezkrzysowość”, która gwarantuje, że każde następne Targi będą oznaczały dalszy krok naprzód i będą przewyższały Targi poprzednie. Na Targi te można jeździć, na Targach tych można wystawiać bez troski o to, jak kształtują się kursy na cedulach giełdowych Wall Street, można sprawy związane z wystawnictwem na tych Targach traktować planowo i długofalowo, można nie tylko plany te przygotowywać, ale je również i wykonywać.

3. Targi te, w miarę podnoszenia się stopy życiowej w Polsce, będą mogły być sposobnością dla wystawców zagranicznych do zaprezentowania konsumentowi polskiemu szerokiej gamy towarów konsumpcyjnych, w odniesieniu do których chłonność rynku polskiego wykazywać będzie stały wzrost. Już tegoroczne Targi, dzięki szeregowi liberalnych zarządzeń, pozwolą wystawcom na rozsprzedż na samych terenach targowych poważnego wachlarza towarów bezpośredniego spożycia, stając się tym samym zapowiedzią dla dalszego zamierzonego zwiększania strumienia towarów konsumpcyjnych płynących z zagranicy do Polski.

4. Międzynarodowe Targi Poznańskie są i będą w oczach zagranicy symbolem prężności, jakiej dowody składa codziennie Polska w odbudowie i przebudowie swej gospodarki.

5. Targi te różnić się będą zarówno od analogicznych polskich imprez przedwojennych, jak i od wielu targów w krajach europejskich tym, że wśród zwiedzających i oceniających prezentowany na tych Targach dorobek gospodarczy znajdą się również ci, których ten dorobek jest bezpośrednim dziełem i bezpośrednią zasługą, ci, którzy go wykuwają w codziennym znojmym wysiłku, to znaczy, że Targi te zwiedzać będą szerokie rzesze pracowników.

Można mieć uzasadnioną nadzieję, że w wyniku realizacji zamierzeń zakreślonych planem 6-letnim Międzynarodowe Targi Poznańskie staną się jedną z największych i najbardziej atrakcyjnych imprez tego rodzaju w Europie.

INŻ. JAKUB KON

Wspólnota gospodarcza państw demokracji ludowej

WYZWOLENIE krajów środkowej i południowo-wschodniej Europy spod jarzma faszyzmu przez Armię Czerwoną umożliwiło przeprowadzenie wielkich przemian politycznych i gospodarczych w tych krajach. Ugruntowanie się ustroju demokracji ludowej pozwala budować fundamenty społeczeństwa socjalistycznego.

Jeden cel przyświeca krajom demokracji ludowej i jedna droga prowadzi do tego celu. **Bezkrwawa rewolucja polityczna, społeczna i gospodarcza usunęła sprzeczności i nieporozumienia między tymi krajami; nowy ustrój społeczny położył podwaliny pod nowe, nie notowane w historii stosunki gospodarcze między tymi państwami.**

Gospodarcza pomoc Europie w ujęciu Marshalla, urzeczywistniona przez imperializm amerykański, ujawniła nam całkiem dobitnie cele, którym służy: podporządkowanie sobie narodów Europy zachodniej, pozbawienie ich samodzielności gospodarczej, zahamowanie produkcji, a to wszystko dla zabezpieczenia rynków zbytu monopolom amerykańskim. Skutki tej zgubnej dla krajów Europy zachodniej polityki nie dają na siebie czekać; rosnące bezrobocie we Włoszech, Belgii, Francji, Niemczech zachodnich, zahamowanie obrotów zagranicznych, przymusowy import takich towarów z Ameryki, które były przedtem produkowane w tych krajach — oto drogi pomocy marshallowskiej.

ZSRR i kraje demokracji ludowej poszły natomiast po drodze wzajemnego poszanowania suwerenności i całkowitego równouprawnienia. Droga ta okazała się dla nas zbawienna. Po przeprowadzeniu reformy rolnej i upaństwowieniu środków produkcji zaczął się okres rozkwitu w tych krajach. Wszystkie kraje demokracji ludowej przekroczyły przedwojenny poziom produkcji przemysłowej: Polska o 51%, Czechosłowacja o 10%, Węgry o 27%, Bułgaria o 71%. Osiągnięcie tych sukcesów możliwe było tylko dlatego, bo oparliśmy się o własne siły, bo zmobilizowaliśmy masy pracujące do budownictwa własnego dobrobytu i szczęścia.

Możliwe to było dlatego, bo nie byliśmy zmuszeni uzależnić się gospodarczo od imperialistycznego Zachodu, znajdując oparcie o ZSRR i kraje demokracji ludowej.

Wspólnota gospodarcza krajów demokracji ludowej stała się podstawą ich rozwoju gospodarczego.

Rok 1947 zapoczątkował nową erę we wzajemnych stosunkach gospodarczych krajów demokracji ludowej.

W lipcu 1947 roku Rzeczpospolita Polska jako pierwsza podpisała umowę o współpracy gospodarczej z Republiką Czechosłowacką. Po tej pierwszej w dziejach umów międzypaństwowych nastąpiły dalsze i zawarte zostały umowy z Węgrami, Bułgarią, Rumunią.

Umowy nowego typu stanowią wyższą formę rozwoju międzynarodowych stosunków gospodarczych, u podstaw których leży współpraca w dziedzinie handlu zagranicznego, przemysłu, komunikacji, rolnictwa i wszelkich innych dziedzin gospodarki narodowej. Umowy nowego typu eliminują konkurencję w handlu zagranicznym, przewidują i urzeczywistniają pomoc wzajemną w rozwoju sił wytwórczych partnerów. Umowy te wprowadzając zasadę współpracy gospodarczej przewidują racjonalne podziały programów produkcyjnych zmierzające do specjalizacji i zwiększenia seryjności produkcji; zasada ta umożliwi poważne potaniecie produkcji i osiągnięcie większej rentowności.

Niemniej ważną zasadą współpracy gospodarczej jest koordynacja planów produkcyjnych i inwestycyjnych. Zachowując swą pełną suwerenność gospodarczą sygnatariusze tych układów przez planową współpracę gospodarczą osiągnęli w swych krajach niebywały wzrost ogólnego potencjału gospodarczego. Rosną wzajemne stosunki handlowe, rośnie obrót towarowy z zagranicą. I tak Polska jak i Czechosłowacja, Węgry, Bułgaria przekroczyły swe przedwojenne obroty towarowe z zagranicą. Niżej podana tablica ilustruje rozwój obrotów towarowych Polski z krajami demokracji ludowej.

Udział procentowy w ogólnych obrotach zagranicznych Polski.

		1937	1938	1945	1946	1947	1948
I. IMPORT							
1. Bułgaria	%	1,2	1,5	—	—	2,3	1,2
2. Czechosłowacja	"	3,5	3,1	—	1,6	2,0	10,4
3. Rumunia	"	0,7	0,8	—	0,4	0,2	1,1
4. Węgry	"	0,6	0,6	—	0,8	1,2	0,8
5. Z. S. R. R.	"	1,1	0,8	90,6	70,4	25,0	23,1
II. EKSPORT							
1. Bułgaria	%	0,7	1,3	—	0,3	1,3	14,
2. Czechosłowacja	"	4,3	3,7	—	3,1	5,6	8,2
3. Rumunia	"	0,9	0,7	—	0,7	0,3	1,0
4. Węgry	"	0,6	0,8	0,5	1,4	1,4	0,8
5. Z. S. R. R.	"	0,4	0,1	93,4	49,4	27,4	20,9
III. OBROTY							
1. Bułgaria	%	0,95	1,5	—	0,1	1,8	1,3
2. Czechosłowacja	"	3,9	3,4	—	2,3	3,6	9,3
3. Rumunia	"	0,8	0,75	—	0,55	0,2	1,1
4. Węgry	"	0,6	0,66	0	1,1	1,3	0,8
5. Z. S. R. R.	"	0,8	0,5	92,0	60,0	26,5	21,9

Dalszy rozwój wzajemnych obrotów towarowych przewidują zawarte już z niektórymi krajami 5-letnie umowy.

W dziedzinie współpracy przemysłowej z Czechosłowacją mamy do zanotowania poważne osiągnięcie.

Sprawa podziału programów produkcyjnych wchodzi w ostatnie stadium. Wymienione zostały między poszczególnymi przemysłami szczegółowe plany produkcyjne bieżące i wieloletnie, wymieniono dane dotyczące zapotrzebowania materiałowego, obecnie obie strony po dokładnej i głębokiej analizie swych planów przystąpiły do precyzowania swych stanowisk w tej sprawie.

Celem wykorzystania istniejących a nie wykorzystanych możliwości produkcyjnych zawarła Polska umowę z CSR w sprawie wykorzystania nieczyn-

nej przedalni bawełny na pograniczu polsko-czeskim w Nachodzie.

W dziedzinie obrotu uszlachetniającego osiągnęliśmy porozumienie z naszymi partnerami w sprawie wykończenia (apretury) tkanin bawełnianych i jedwabnych. Doszły również do skutku transakcje w obrocie uszlachetniającym przy produkcji papieru, włókien sztucznych i t.

W dziedzinie współpracy rolniczej i leśnictwa zawarte zostały bilateralne konwencje w sprawie ochrony roślin i weterynaryjne. Kraje demokracji ludowej uzupełniają sobie wzajemnie deficyty gospodarcze w tej dziedzinie. Przystąpiono do koordynacji planów produkcyjnych w dziedzinie rolnictwa; wszystkie kraje demokracji ludowej udostępniają sobie doświadczenia w dziedzinie organizacji i mechanizacji rolnictwa.

W dziedzinie komunikacji współpraca nasza nadal posunęła się z CSR. Bałtyk polski stał się morzem czechosłowackim: po Odrze płyną barki czeskie, w Szczecinie CSR rozpoczyna prace przy budowie własnej strefy wolnocłowej; w celu umożliwienia Czechosłowacji kierowania tranzytu Odrą do Szczecina rozpoczęte zostaną prace nad budową kanału Odra — Dunaj, który ma również wielkie znaczenie dla pozostałych krajów demokracji ludowej.

W dziedzinie nauki i techniki kraje demokracji ludowej udostępniają sobie wzajemnie swe osiągnięcia techniczne w formie licencji i dokumentacji technicznej. Przystąpiono do koordynacji prac naukowo-badawczych, co umożliwi skoncentrowanie sił naukowych każdego kraju.

Jest w toku zakrojona na wielką miarę wymiana fachowców; w polskich szkołach i uniwersytetach szkoła się uczniowie czescy, w czeskich szkołach polscy uczniowie.

W zakresie normalizacji osiągnięto piękne wyniki w przedmiocie ustalenia wspólnych norm opartych m. in. na doświadczeniach Zw. Radzieckiego.

Należy również wspomnieć o umowie zawartej pomiędzy Polską i CSR w sprawie pomocy CSR w zakresie siły roboczej w rolnictwie. Brak robotników rolnych uniemożliwiał CSR likwidację odłogów; Polska w drodze pomocy braterskiej wysłała kilka tysięcy robotników rolnych na okres kilku miesięcy do Czechosłowacji. Ale jak odmienny jest ten sposób od przedwojennego wyjazdu naszych ludzi „na saksy”. Robotnicy nasi w czasie pracy w CSR są tam bezpłatnie szkoleni i mają możliwość poważnego podwyższenia swych zawodowych kwalifikacji.

Umowy, o których mowa, są nowego typu i nowe są drogi, które wybraliśmy dla ich urzeczywistnienia. Szukaliśmy i szukamy właściwego kierunku, właściwych dróg rozwojowych. Po blisko dwuletnim doświadczeniu możemy stwierdzić, że wybraliśmy dobrą drogą. Osiągnięcia pozwalają nam śmiało patrzeć w przyszłość; zwyciężymy w walce przeciwko wszelkim próbom ograniczenia suwerenności gospodarczej naszego kraju.

Wykonamy nasz sześcioletni plan, zbudujemy fundamenty socjalizmu w Polsce, bo — jak minister H. Minc powiedział na I Kongresie PZPR — „potrzebni są silni i wierni sojusznicy, sojusznicy na dobrą i złą godzinę, a my takie oparcie o takich sojuszników mamy. Są nimi Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej“.

XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie

INSTYTUCJA Międzynarodowych Targów Poznańskich jako narzędzie polityki gospodarczej Państwa dopiero w roku bieżącym mogła być w swojej działalności zharmonizowana ze strukturą gospodarstwa narodowego, stając się praktycznie częścią państwowego planu gospodarczego w zakresie usług handlowych o charakterze międzynarodowym.

Zniszczenia wojenne nie ominęły terenów targowych. Mimo iż po odejściu okupanta grupa pracowników Targów przy życzliwym poparciu Zarządu m. Poznania niezwłocznie podjęła energiczną akcję przywrócenia Targom życia, pierwsza impreza w r. 1946 pod hasłem „Odzież i Dom” ograniczona była do zasięgu rozporządzalnej powierzchni wystawowej krytej około 3.800 m² i miała tylko lokalne znaczenie, z frekwencją około 100.000 zwiedzających. Ale już w r. 1947 odbudowa posunęła się szybko naprzód, co pozwoliło Dyrekcji M.T.P. na realizację pierwszej po wojnie ogólnokrajowej manifestacji gospodarczej na przestrzeni około 20.000 m², którą zwiedziło około 350.000 osób, w tym licznie cudzoziemcy.

Był to pokaz produkcji przemysłowej całego kraju, naocznie dokumentujący światu niezłomną wolę Rządu Polski Ludowej i mas pracujących odbudowy pełnego życia na zgłiszczach wojny, na ruinach wczorajszego koszmarnego, faszystowskiego okresu celowego zniszczenia wszelkich dóbr gospodarczych i kulturalnych w tej części Europy.

Impreza targowa, jaka miała miejsce na terenach Międzynarodowych Targów w Poznaniu w r. 1947 zaprezentowała nam w szerokim wachlarzu branżowym i asortymentowym wytwory i przetwory unarodowionego przemysłu, jego dynamizm rozwojowy i krystalizującą się strukturę techniczną i handlową podmiotów gospodarczych uczestniczących w tej manifestacji gospodarczej. Aczkolwiek więc Targi w r. 1947 miały charakter raczej żywiołowej, improwizowanej wystawy, aniżeli międzynarodowych targów, to jednak w ogólnym bilansie tego spontanicznego wysiłku nad wykonaniem pierwszego odcinka planu odbudowy gospodarczej kraju stanowią niewątpliwie w polskim wystawiennictwie pozycję dodatnią jako plastyczny, porównawczy obraz odbudowy i dynamicznego rozwoju gospodarstwa narodowego.

Międzynarodowe Targi Poznańskie tego okresu przejściowego od zniszczeń wojennych i zacołanej gospodarki kapitalistycznej do odbudowy życia we wszystkich dziedzinach w ramach gospodarki planowej i w głównych jej gałęziach już uspołecznionej wykonały przede wszystkim zadanie dydaktycznego uświadamiania swoich obywateli i obcych, odnośnie do słuszności pokojowych celów politycznych i gospodarczych, do których Polska dąży w ustroju demokracji ludowej, w oparciu o ścisłą współpracę i pomoc Związku Radzieckiego oraz zacieśniające się ku wzajemnemu pożytkowi stosunki z państwami demokracji ludowej.

Należy przyjąć, że dopiero XXI Międzynarodowe Targi Poznańskie, które odbyły się w czasie od 23 kwietnia do 9 maja 1948 r. były po wojnie pierwszą imprezą targową na skalę międzynarodową. Na prze-

strzeni około 35.000 m² powierzchni targowej krytej, wystawiły swoją produkcję wszystkie przemysły krajowe oraz wystawcy zagraniczni, reprezentujący szesnaście krajów. Targi te cechowała już ożywiona działalność handlowa i dydaktyczna, choć jeszcze warunki terenowe nie pozwoliły na właściwy układ branżowy poszczególnych przemysłów, co w rezultacie zbyt wysuwało na pierwszy plan jedne przemysły i gubiło na skutek rozdrobnienia ekspozycji inne, o niemniejszym ciężarze gatunkowym, względnie dynamizmie rozwojowym produkcji. Również podejście organizatorów do ekspozycji nosiło znamiona przypadkowości i tradycjonalizmu, a w każdym razie dysharmonizowało z ogólną strukturą gospodarstwa narodowego na odcinku produkcji oraz wymiany dóbr. Tę pierwszą międzynarodową imprezę targową w Polsce zwiedziło około 700.000 osób, w tym licznie reprezentowani byli interesanci zagraniczni.

Pod względem rozwiązania architektonicznego i artystycznego pawilonów i wewnątrz całość ekspozycji XXI M.T.P. utrzymana była na wysokim poziomie, o czym świadczą m. in. liczne reportaże prasy krajowej i zagranicznej.

Stabilizacja życia na bazie gospodarki planowej i trzyletniego planu odbudowy gospodarczej Państwa, a której dalszy rozwój wytknięty jest cyframi planu sześcioletniego, wymagała i na odcinku wystawiennictwa gospodarczego zerwania z wszelką przypadkowością, zwłaszcza w zakresie targów gospodarczych o charakterze międzynarodowym.

Tym więcej działalność XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich należało zestroić z państwowym planem gospodarczym, że jako jedyne tego rodzaju w Polsce przedsiębiorstwo usług handlowych o zasięgu międzynarodowym stanowią ważny instrument polityki gospodarczej, za pomocą którego osiąga się liczne korzyści handlowe i dydaktyczne zarówno w skali międzynarodowej wymiany dóbr, jak i obrotu wewnętrznego.

XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie postawiły do dyspozycji wystawców około 50.000 m² powierzchni wystawowej krytej, w tym nową halę dla przemysłu ciężkiego o powierzchni 6.764 m² brutto.

Teren otwarty zwiększono w tym roku o przylegający do Targów park, w którym wytrasowano dwie ulice pod zabudowę lekkimi pawilonikami i kioskami, gdzie odbywa się sprzedaż reklamowa artykułów przemysłowych i spożywczych, prowadzona przez wystawców w ujęciu propagandowo-konsumcyjnym.

Niestety i ta powierzchnia okazała się w tym roku o wiele za mała w stosunku do zgłoszeń wystawców krajowych i zagranicznych, którzy reprezentują 22 kraje. W tych warunkach organizatorzy XXII M.T.P. zmuszeni byli do opracowania planu rozmieszczenia wystawców przy założeniu z góry, że nastąpią ograniczenia wymiarów stoisk, a nawet tu i ówdzie wystąpią objawy ścieśnienia. Niemniej w roku bieżącym XXII M.T.P. cechuje już branżowy układ i oddzielenie poważnej ekspozycji od kiermaszu, co w latach ub. powodowało obniżenie poziomu wystawienniczego i tarasowało przejścia w głównych pawilonach.

XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie zorganizowane zostały w aspekcie wybitnie targowym. Przemysły reprezentowane są przez centrale handlu zagranicznego i centrale handlu wewnętrznego, względnie własne aparaty sprzedaży, co niezawodnie wpłynie na usprawnienie obsługi interesantów krajowych i zagranicznych, do których dyspozycji postawiono również aparat usług handlowych niezbędny do wykonania licznych czynności technicznych związanych z obrotem.

Wystawcy na XXII M.T.P. są rozmieszczeni w sześciu zasadniczych grupach branżowych:

- 1 — przemysł ciężki i kopaliny,
- 2 — przemysł lekki,
- 3 — przemysł rolno-spożywczy,
- 4 — przedsiębiorstwa usług publicznych,
- 5 — drobna wytwórczość,
- 6 — wystawcy zagraniczni.

Udział wystawców krajowych wynika z planu uczestnictwa i rozmieszczenia.

Po raz pierwszy na Targach w Polsce prezentuje się pełny wachlarz produkcji przemysłu rolno-spożywczego, któremu oddano na ten cel ok. 3.000 m² powierzchni użytkowej w jednej hali.

W ten sposób stworzono podstawy do generalnej ekspozycji tego przemysłu, posiadającego główną bazę surowcową w kraju i nie wykorzystane jeszcze w pełni możliwości produkcyjne i eksportowe. Zwiedzający XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie będą mogli zanotować liczne udogodnienia i atrakcje, jakie wynikają z ujęcia działalności Targów w ramy planu, w którym w miarę możliwości uwzględniono potrzeby wystawców i zwiedzających.

MGR HENRYK GRONKIEWICZ

Władze wystawiennicze - wystawcy - realizatorzy

TARGI i wystawy gospodarcze należą do grupy usług gospodarczych. **Targi międzynarodowe** — wśród nich przodujące w Polsce od lat trzydziestu Międzynarodowe Targi Poznańskie — służą za reklamę i narzędzie akwizycji handlowi zagranicznemu; **targi krajowe** — pod warunkiem silniejszego niż dotychczas związania z planową gospodarką Państwa — mają do wypełnienia ważne zadania w dziedzinie regulowania krajowego obrotu towarowego, wreszcie **wystawy gospodarcze** propagują i uczą nowych, postępowych form gospodarowania, ukazują osiągnięcia odbudowanej gospodarki wzmagając twórczy wysiłek gospodarującego społeczeństwa.

Szeroki jest więc wachlarz usług, jakie oddają wystawy i targi; odpowiada on rozległemu kręgowi zagadnień polityki gospodarczej, dla której wystawy i targi stały się lub mogą się stać skutecznym narzędziem działania. Każdy więc resort gospodarczy jest w mniejszym lub większym stopniu zainteresowany wystawiennictwem i prowadząc politykę wystawienniczą choćby przypadkowo i fragmentarycznie staje się władzą wystawienniczą. Przyznają mu ten charakter obowiązujące przepisy prawne nakładające na podmioty wystawiennictwa obowiązek uzyskiwania na organizację imprez wystawowych, gospodarczych i niegospodarczych, licencji od właściwego resortu lub resortów. Ustawa wymienia jako właściwych

Na czoło wystawców zagranicznych wysunął się podobnie jak w roku ubiegłym Związek Radziecki ze swoją imponującą ekspozycją, rozłożoną na ok. 3.000 m² powierzchni użytkowej krytej i rozległym terenie otwartym.

Dla wygody wystawców, w szczególności zagranicznych, przez cały czas trwania Targów czynna jest **Międzyministerialna Komisja Akceptacyjna**, powołana przez Ministerstwo Handlu Zagranicznego.

Ożywieniem imprezy jest na szeroką skalę zakrojona tegoroczna akcja propagandowej sprzedaży detalicznej atrakcyjnych artykułów przemysłowych i spożywczych, prowadzona przez wystawców krajowych i zagranicznych, na terenie parku targowego. Wreszcie w roku bieżącym związane na czas trwania Targów życie miasta z imprezą przez powołanie do życia Obywatelskiego Komitetu XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich, który działając w licznych sekcjach przedmiotowych zharmonizował program kulturalny i sportowy miasta i jego zaplecza z planem Targów, rozwiązał zagadnienia kwaterunku i wyżywienia tysiącznych mas zwiedzających, przygotował Poznań i jego mieszkańców do roli, jaka z tytułu międzynarodowego charakteru Targów temu ośrodkowi życia na czas ich trwania przypadła.

Śmiałe plany dalszej rozbudowy Międzynarodowych Targów Poznańskich zaraz po zakończeniu tegorocznej imprezy pozwalają wyrazić przekonanie, że w roku przyszłym ta pożyteczna instytucja usług handlowych, integralnie już związana z państwowym planem gospodarczym, w pełni zaspokoi na tym odcinku potrzeby szerokiej międzynarodowej wymiany i obrotu wewnętrznego, w ramach polskiego gospodarstwa narodowego.

Ministrów Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Reform Rolnych, Zdrowia i innych. Dwaj pierwsi wykonywują praktycznie gros uprawnień władzy w tym względzie, co znajduje wyraz w powołaniu specjalnych komórek wystawienniczych w podległych im resortach, a mianowicie Inspektoratu przy Gabinetie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych i Międzyresortowego Komisariatu Rządu do Spraw Wystaw i Targów, wykonywującego uprawnienia Ministra Przemysłu i Handlu w zakresie wystawiennictwa.

* * *

Resorty prowadzą politykę gospodarczą — wykonują ją przedsiębiorstwa, organizacje i instytucje gospodarcze. W sferze np. handlu zagranicznego, którego obsługa reklamowa i akwizycyjna jest głównym celem Międzynarodowych Targów Poznańskich, ten podział pracy znajduje wyraz w funkcjach polityczno-administracyjnych Ministerstwa Handlu Zagranicznego i czynnościach handlowych central handlu zagranicznego. Podział ten ma oczywiście swe odbicie i w dziedzinie wystawiennictwa. Ministerstwo Handlu Zagranicznego kieruje polityką targową przez Komisariat Rządu dla Spraw Wystaw i Targów przy udziale Komisji Wystawiennictwa Międzynarodowego, w poszczególnych jednak imprezach targowych zagranicznych i międzynarodowych krajowych

biorą udział centrale handlu zagranicznego. Stanowią one w zespole realizacyjnym wystawiennictwa szczebel drugi — wystawców.

Do aktualnych zadań wystawców resortu handlu zagranicznego należy akwizycja i reklama handlowa, mająca na celu aktywizację eksportu. Wystawcy służą tym celom przez właściwy dobór eksponatów, mających stanowić ekspozycję towarową danej branży, odpowiednią oprawę artystyczną i obsługę informacyjną i handlową. Pod względem organizacyjnym występują dwojako: bądź jako wystawcy na stoisku zbiorowym urządzanym i administrowanym centralnie przez gestora, bądź jako wystawcy realizujący swój udział w imprezie samodzielnie. Pierwszy wypadek jest najczęściej spotykany, można powiedzieć klasyczną formą naszych wystąpień na targach zagranicznych.

Udział w danej imprezie realizowany jest bądź przez aparat handlu zagranicznego samodzielnie, bądź przy współudziale aparatu produkcyjnego danej branży czy aparatu handlu wewnętrznego, jak to ma miejsce w konkretnym wypadku Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Realizacja samej ekspozycji — pawilonu czy stoiska — przekracza z reguły wewnętrzne możliwości techniczne wystawców. Poważne przedsiębiorstwa handlowe posiadają wprawdzie przeważnie własne agendy reklamowo-propagandowe, wystawiennictwo jest jednak dziedziną usług wysoce wyspecjalizowaną i wymagającą umiejętności i wiedzy fachowej; dlatego też realizację każdej poważniejszej imprezy wystawcy zlecają fachowcom lub wyspecjalizowanym przedsiębiorstwom; zlecenie z reguły obejmuje techniczno-plastyczną stronę danej ekspozycji, często zaś rozszerzone jest i na zagadnienia administracyjne.

Ta potrzeba wystawców odwołania się do pomocy zewnętrznego aparatu realizacyjnego występuje jeszcze silniej na odcinku organizacji całości imprezy, w której bierze z reguły udział wielu wystawców. I tu właśnie podkreślić należy pozytywną rolę, jaką spełniły w trudnych warunkach powojennych Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Rola ich była potrójna: administratora i gospodarza terenów targowych, organizatora corocznej imprezy targów międzynarodowych w Poznaniu oraz organizatora udziału Polski w licznych targach zagranicznych. Powyższe: realizacja techniczno-artystyczna, organizacja imprez i administracja terenów wystawowych — stanowią zadania i określają zasięg trzeciego szczebla wystawiennictwa — **realizatorów**. Do ich grona zaliczyć trzeba poza wymienionym wyżej aparatem Międzynarodowych Targów Poznańskich (oraz aparatem administracyjnym innych stałych imprez wystawienniczych w Polsce, a więc Wystaw Częstochowskich, Międzynarodowych Targów Gdańskich, Ruchomej Wystawy Gospodarczej) po wycofaniu się Działu Zagranicznego Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” — Dział Wystaw i Targów „POLGOSu” — przedsiębiorstwo podejmujące całość realizacji wystąpień w dziedzinie wystawiennictwa, a więc stronę techniczno-artystyczną, organizacyjną i propagandową.

Przy urządzaniu tegorocznych Targów Poznańskich biorą po raz pierwszy w szerszym zakresie udział w realizacji: Społeczne Przedsiębiorstwo Bu-

dowlane i w pewnym stopniu Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane.

W zakresie projektowania obejmuje coraz szerszy zakres prac Państwowa Pracownia Architektoniczna A VII Centralnego Biura Projektów Architektonicznych Ministerstwa Odbudowy.

W zakresie realizacji poważną luką jest brak uspołecznionego przedsiębiorstwa nastawionego na wykonanie prac dających się określić najlepiej terminem „wnętrzarstwo”; z tego powodu organizatorzy tegorocznych Targów walczyli z poważnymi trudnościami w realizacji udziału poszczególnych wystawców. **Do niemniejszych trudności należy brak cenników oraz przepisów kolaudacyjnych, co jest poważnym utrudnieniem w udzielaniu zleceń na wykonawstwo, którego koszty mają być pokrywane z funduszy publicznych.**

Uzupełnienie tych luk jest pierwszym postulatem prawidłowego zużycia sił i środków przewidzianych na wystawiennictwo.

* * *

Tak się przedstawia pokrótce rys organizacyjny wystawiennictwa gospodarczego na płaszczyźnie podziału funkcji między władze wystawiennicze, wystawców i realizatorów. Jest to oczywiście obraz uproszczony: stanowi bowiem próbę wydzielania z bujnie, lecz chaotycznie dotychczas krzewiącego się wystawiennictwa gospodarczego tych prawidłowości które tkwią w nim dopiero w załączku.

Organizacja wystawiennictwa gospodarczego kształtowała się w ciągu czterech ubiegłych lat pod naporem dorywczych, wysuwanych przez życie potrzeb. Odradzający się handel zagraniczny i konieczność aktywizacji eksportu wysunęły na pierwszy plan potrzebę reklamy i akwizycji targowej. Stąd pierwszy etap prac Komisariatu Rządu dla Spraw Wystaw i Targów poszedł po linii realizacji udziału Polski w targach międzynarodowych. Wielką pomocą był w tym zakresie doświadczony aparat Targów Poznańskich, który zrealizował pod kierownictwem Komisariatu w latach 1947 i 1948 udział Polski w 11 targach międzynarodowych, co stanowi ok. 4/5 ogółu tych imprez.

Dopiero w roku bieżącym Komisariat Rządu do Spraw Wystaw i Targów był w stanie skierować baczniejszą uwagę na imprezy krajowe. Będąc jednak formalnie agendą jednego Ministerstwa nie dysponował dostatecznymi kompetencjami i środkami technicznymi, by ująć w jednolity, planowy system gospodarkę i politykę wystawienniczą, prowadzoną przez szereg resortów. Dodatkową poważną trudność stanowi brak jakichkolwiek norm ustawowych regulujących sprawy wystawiennictwa i administracji wystawienniczej.

Ten brak prawidłowości w rozwoju władz wystawienniczych musiał z konieczności odbić się ujemnie na inicjatywie wystawców. Wysiłki ich były przypadkowe, bezplanowe i nie skoordynowane; brakło im powiązania z planową gospodarką Państwa i zasadniczymi wytycznymi politycznymi.

Imprezy rodziły się żywiołowo w miarę potrzeb i środków wystawców i organizatorów. Odbijało się to na programach i rozmieszczeniu w czasie i w terenie.

Analogiczna jest sytuacja na odcinku realizacji. Realizację techniczno-artystycznej strony ekspozycji przekazywali wystawcy przeważnie wyspecjalizowanym w wystawiennictwie architektom i plastykom, rzadziej przedsiębiorstwom. Jednakowoż brak zatwierdzonych cenników, brak prawidłowych schematów budżetowania utrudniając prawidłową gospodarkę materiałową i środkami finansowymi prowadził niejednokrotnie do ich niewłaściwego zużycia, nie mówiąc o poważnych zahamowaniach w pracy, podważających zasadę planowego gospodarowania. Równocześnie brak formalnych podstaw wymiarowania, brak środków personalnych i wspomniane trudności kompetencyjne Komisariatu uniemożliwiały prowadzenie prawidłowej, systematycznej kontroli wystawców.

Realizację strony administracyjnej imprez wzięły na siebie jak już wspomnieliśmy, istniejące lub nowo powstałe instytucje wystawiennicze i pokrewne, były to jednak albo instytucje samorządowe, nie związane z centralnym aparatem administracji gospodarczej, albo spółdzielnie wydawnicze ubocznie tylko i jakby przypadkowo angażujące się w działalność wystawienniczą. Podobnie i administracja oraz dyspozycja istniejącymi terenami wystawowymi i targowymi ciążąca na wspomnianych instytucjach samorządu nie zawsze dawała wyniki odpowiadające możliwościom ich wykorzystania wystawienniczego i finansowego. Stan taki wymaga normalizacji stosunków i opracowania podstaw prawidłowego rozwoju tej gałęzi gospodarstwa.

* * *

Gospodarka nasza przechodzi obecnie okres głębokich zmian organizacyjnych. Operatywne jednostki administracji gospodarczej reorganizują się i przekształcają w nowe prawidłowe formy, odpowiadające ustabilizowanemu nurtowi gospodarowania odrodzonego Państwa. Przemiany te muszą objąć i administrację wystawiennictwa gospodarczego, jest ona zbyt ważnym, skutecznym narzędziem polityki gospodarczej, zbyt wielkimi sumami obraca, by można było przeciągać dotychczasowy stan przypadkowości i chaosu. A do reorganizacji gospodarki i polityki wystawienniczej niesposób przystąpić bez uprzedniego uporządkowania strony prawnej i organizacyjnej władz wystawiennictwa.

Dopiero na bazie i w ramach nowych form administracji wystawienniczej można będzie poprowadzić skutecznie dalej rozpoczętą w roku bieżącym przez Komisariat Rządu dla Spraw Wystaw i Targów akcję uporządkowania spraw następujących:

- 1) — polityki wystawienniczej i inicjatywy wystawców,
- 2) — stworzenia prawidłowych podstaw gospodarki wystawienniczej (planowanie, budżetowanie, normy kosztorysów),
- 3) — problemów realizacji techniczno-artystycznej ekspozycji,
- 4) — problemów organizacji imprez i administracji terenów wystawowych.

Podjęte próby ujęcia wystawiennictwa w ramy organizacji i planowej gospodarki wyraziły się w roku bieżącym poza planem udziału w imprezach zagranicznych w roku 1949 i przygotowaniach do sporządzenia planu wystawiennictwa na rok 1950 — na odcinku realizacji tegorocznych imprez krajowych

zarysem planu XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich odpowiadającego aktualnemu modelowi gospodarczemu oraz przygotowaniach do opracowania bilansu uczestnictwa mogącego stanowić w przyszłości podstawę do opracowania zasad centralnej dyspozycji środkami finansowymi.

Na odcinku władz wystawiennictwa próby te idą w kierunku stworzenia: przy resortach stanowiących podmioty planowania komórek operatywnych, realizujących politykę wystawienniczą resortów i przejawiających inicjatywę wystawiennictwa oraz nadrzędnej komórki planującej gospodarkę środkami oraz koordynującej politykę resortów w odniesieniu do ogólnego programu wystawiennictwa i programów poszczególnych imprez.

Akcje powyższe znajdują swą prawidłową kontynuację i realizację w miarę, jak poszczególne zainteresowane resorty doceniając znaczenie i rolę wystawiennictwa jako narzędzia polityki wmontowywać je będą w swój aparat organizacyjny i działalność polityczną i administracyjną, tworząc tym samym właściwe niezbędne podstawy i ramy działalności wystawców — instytucji i przedsiębiorstw podległych.

Równolegle powstanie potrzeba ujęcia w jedną całość całokształtu wystawiennictwa koordynacji polityki wystawienniczej resortów i włączenia gospodarki wystawienniczej w gospodarkę planową Państwa. Stworzenie tego czwartego i najwyższego szczebla organizacji wystawiennictwa zwiąże tę ważną dziedzinę usług gospodarczych z rozwijającą się gospodarką Państwa i pozwoli jej odegrać tę rolę, jaką spełnić może i powinna.



Symbol XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Targi i wystawy w historii rozwoju gospodarczego Polski

NA podstawie dostępnych nam źródeł historii powszechnej i historii handlu możemy stwierdzić, że zarówno targi, jak i wystawy były organizowane na ziemiach polskich od tak dawna, jak długo trwa rozwój cywilizacji a z nią i wymiany handlowej między poszczególnymi narodami i państwami. Leżące na starych szlakach handlowych miasta polskie rozwijały się dzięki okresowo odbywającym się w nich targom, na które przybywały tysiące ładownych wozów kupieckich, ciągnących długimi karawanami od zachodu na wschód i odwrotnie od wielkiego miasta targowego Nowogrodu rosyjskiego przez Bramę Smoleńską i ziemie polskie ku Frankfurtowi nad Odrą, Lipskowi i dalej ku miastom targowym, jak Genewa, Lyon i miasta Szampanii. Po Szlaku Bursztynowym jechali kupcy wioząc z Gdańska towary przez Polskę ku miastom targowym południowego zachodu i południowego wschodu Europy ku odległemu Carogrodowi. Natomiast z południa na północ wieziono dywany i materie wschodnie, bezcenną purpurę tyrreńską, broń saraceńską, rodzyнки i wina.

Królowie panujący i książęta kościelni w zamian za przywileje targowe, miastom udzielane, ciągnęli poważne dochody z cel i opłat targowych, miasta zaś na szlakach położone rozwijały się i bogaciły szybko dzięki stosowaniu prawa składowego (*ius stapulae*, *das Stappelrecht*). Karawany kupieckie musiały się zatrzymywać w tych miastach i sprzedawać w nich towary wzięte z targów na targi. Miasta targowe, jak Lwów, Kraków, Gostynin, Starogard, Poznań, Żnin i inne otaczały targi specjalną opieką, dając do dyspozycji kupców hale targowe (*Sukiennice* krakowskie), feudałowie zaś za opłatą zapewniali konwoje na szlakach, gwarantując bezpieczeństwo.*)

O ile targi były źródłem dochodów dla klasy królewskiej lub biskupiej, o tyle wystawy były organizowane przeważnie dla pochwalenia się osiągniętymi zdobyczami, dla podkreślenia potęgi i sławy panującego. Tak np. król Kazimierz Wielki zaprosił na ślub swej córki kilku monarchów i urządziwszy na ich cześć wspaniałe przyjęcie, uświetnił je okazałą wystawą bogactw i kosztowności dworu królewskiego oraz wyrobów z soli żup wielickich.

Królowa Bona na swym dworze urządziła pokazy włoskich arcydzieł sztuki i produktów tego kraju. Po powrocie Sobieskiego spod Wiednia urządzono wystawę trofeów zdobytych na Turkach.

Dopiero jednak po okresie wojen napoleońskich, za czasów Księstwa Krakowskiego i Królestwa Kongresowego organizacja targów i wystaw w Polsce poczęła przybierać takie formy, jakie już sto lat wcześniej miała we Francji.

W Warszawie na szerszą skalę zorganizowano w roku 1817 dwukrotnie jarmarki powszechne, ustawiając stoiska w Ogrodzie Saskim, a Plac Saski przeznaczając na postoje licznych wozów kupieckich i rolniczych. Jarmarki te dały początek giełdzie war-

szawskiej, która z Pałacu Saskiego, swej początkowej siedziby, przeniosła się następnie do hal targowych Marywili, pociągawszy tam za sobą targi. Zapoczątkowane wówczas „wystawy zwierząt gospodarskich” trwały do 1825 roku i dawały niezłe dochody. Do nich dołączyły się wystawy „floralów” (też w Ogrodzie Saskim) a przykład z nich brały także pokazy gospod. i jarmarki, organizowane w innych miastach. W tym okresie zapoczątkowano też pierwsze wystawy artystyczne w Warszawie i Wilnie. Okres powstania spowodował dłuższą przerwę w wystawiennictwie polskim, aż wreszcie w czwartym dziesięcioleciu, a więc przed stu laty rozpoczęto organizowanie wystaw w szerszym zakresie zarówno w Królestwie, jak i pod zaborem austriackim. Z racji szczupłości ram tego artykułu nie możemy wymieniać i charakteryzować tych wszystkich imprez, odsyłamy więc czytelników do mającej się wkrótce ukazać bibliografii wystawiennictwa (Nakładem Depart. Szkolnictwa Zawod. M. P. i H.) oraz do książki K. Oldziejewskiego („Wystawy Powszechne”, nakładem P.W.K. r. 1929). Uważamy jednak za wskazane ująć tu rozwój tych wysiłków w związku z rozwojem gospodarczym ziem polskich.

Ówczesna Rosja carska była wielkim rynkiem dla eksportu produktów przemysłowych Królestwa Polskiego. Nawzajem czerpaliśmy z Rosji i przez Rosję z Azji różne potrzebne nam surowce. Opierając się na tej strukturze gospodarczej rząd rosyjski wydał w roku 1848 dekret, aby w celu jeszcze większego zbliżenia obu krajów organizować wystawy polsko-rosyjskie o charakterze gospodarczym i odbywać je okresowo co 4 lata zarówno w Moskwie, Petersburgu, jak i w Warszawie. Wobec ówczesnych liberalistycznych tendencji w handlu woleli jednak eksporterzy polscy docierać bezpośrednio do zainteresowanych odbiorców, wybierając jako miejsce eksponowania Targi w Niżnim Nowogrodzie, a nie obsyłając należycie wystaw w Moskwie i Petersburgu. Również Rosjanie nie widzieli dla siebie interesu w obsyłaniu wystaw warszawskich produktami przemysłu rosyjskiego, którego poziom wówczas był znacznie niższy od produkcji polskiej. I tak — bez powodzenia wystawy te zamknęły się w roku 1861 ostatnią z tej serii.

Natomiast społeczeństwo polskie widziało duże korzyści w organizowaniu przez polskie instytucje społeczno-gospodarcze wystaw i targów o charakterze uświadamiającym szerokie masy ludności o własnych możliwościach produkcyjnych, co miało wywołać obronę rynku przed zalewem importu, przede wszystkim pruskiego a następnie w ogóle zagranicznego oraz poprzez rodzimą wytwórczość. Działo się to zarówno na terenie Kongresówki, jak i w Galicji i Łódzkiej. Organizowano więc szereg wystaw rolniczych i rolniczo-przemysłowych w Warszawie i na prowincji, uzupełniano je wystawami specjalnymi, przy czym dwie z tych wystaw zasługują na szczególną uwagę, a mianowicie Wystawa Krajowa w Krakowie w roku 1887 i wielka Powszechna Wystawa

*) Patrz: Dr St. Lewicki: Targi Lwowskie od XIV — XVIII w. Lwów 1921, nakł. Księg. Nauczyc.

Krajowa we Lwowie w roku 1894, która w setną rocznicę powstania kościuszkowskiego była wielką manifestacją, wypowiadającą się za swobodami dla ludu, walką z uciskiem chłopów i protestem przeciwko imperialistycznemu uciskowi narodu przez wszystkich trzech zaborców. Wystawa lwowska odbiła się wielkim echem w całym świecie i miała szczególny oddźwięk wśród naszej Polonii amerykańskiej, która wystawiła na niej swój okazały pawilon. Do ważniejszych wystaw w końcu ub. stulecia należy zaliczyć wystawy: w Warszawie w latach 1867, 1870, 1874, 1885, 1887, 1890, 1896; w Krakowie w latach 1859, 1869, 1874, 1876, 1887, 1898; we Lwowie w latach 1877, 1892 i 1894; poza tym w Łowiczu 1858, Lublinie 1860, Toruniu 1874, i w Kołomyi 1880.

Wystawy gospodarcze w Kongresówce odbywały się pod egidą i przy czynnej współpracy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie oraz Centralnego Towarzystwa Rolniczego; na terenie Małopolski urzędowała je przeważnie instytucja społeczna, Liga Pomocy Przemysłowej, która zorganizowała około 150 wystaw pod zaborem austriackim.

Po wystawie lwowskiej 1894 roku największą z wystaw przedwojennych była Wystawa Przemysłowo-Rolnicza w Częstochowie w roku 1909. Powstała z inicjatywy Centr. T-wa Rolniczego i posiadała 106 budynków wystawowych na obszarze 250 tys. m². Na tej wystawie po raz pierwszy zostały przedstawione osiągnięcia robotnika polskiego w stoiskach związków zawodowych. Organizatorzy wystawy chcieli pokazać rozwój i samodzielność przemysłu polskiego, propagować wytwórczość krajową, bronić Kongresówkę przed zalewem tandety niemieckiej. W rezultacie pomimo okazałych rozmiarów wystawy pewne gałęzie przemysłu, przeważnie będące we władaniu kapitału obcego, w obawie przed narażeniem się władzom carskim, nie wzięły lub prawie nie wzięły udziału w wystawie; były to przede wszystkim: niemiecki przemysł włókienniczy łódzki, francuski przemysł Zagłębia Dąbrowskiego i wielkokapitałistyczne cukrownictwo. Natomiast na wystawie było dużo wystawców czeskich, występujących jako „Dział Morawski”. Firm z zaboru pruskiego i z Małopolski było bardzo niewiele. Wystawa cieszyła się ogromną frekwencją. **Jeszcze większą frekwencją i to tym razem robotniczej ludności łódzkiej cieszyła się Wystawa Rzemieślniczo-Przemysłowa w roku 1912 w Łodzi.** — w świeżo otwartym parku przy ul. Narutowicza (obec.), którą zwiedziło aż 1.850.000 ludzi. Ciekawsze wystawy w tym okresie były: Lublin 1901, Kraków 1902, 1904, 1911, 1912, 1913, 1914, Warszawa 1905, 1909, 1911, 1915, Łowicz 1908, Poznań 1908 i 1911, Częstochowa 1909, Inowrocław 1909, Lwów 1911 i 1913, Wilno 1913. Należy tu zaznaczyć, że wystawa w Poznaniu w roku 1911, po której odziedziczyliśmy dzisiejsze tereny M.T.P., była wystawą niemiecką, która miała na celu propagandę artykułów przemysłu niemieckiego wśród odbiorców polskich Księstwa Poznańskiego. Zwarte i patriotyczne społeczeństwo poznańskie zbojkotowało całkowicie tę wystawę.

Po przerwie spowodowanej w wystawiennictwie europejskim pierwszą wojną światową poczęły — jak grzyby po deszczu — powstawać w całej Europie międzynarodowe targi. Na wiosnę w roku 1921 po raz pierwszy otwarły swe podwoje Targi Poznańskie, a na jesieni Targi Wschodnie we Lwowie. Był to okres

szukania towarów przez wygłodzone i wyniszczone długoletnią zawieruchą społeczeństwa. Był to równocześnie okres inflacji i powszechnego dążenia do wyrównania różnic gospodarczych i stabilizacji warunków pracy w Polsce, zjednoczonej z kilku różnych organizmów dzielnicowych. Zarówno Targi Poznańskie, jak i Targi Wschodnie rozwinęły się szybko w ciągu kilku pierwszych lat swego istnienia. Od początku swej działalności Targi Poznańskie starały się zobrazować całość i wszechstronność produkcji polskiej, jej ekspansję zagraniczną i rolę kraju tranzytowego, natomiast Targi Wschodnie w większym stopniu propagowały konsumpcję, miały charakter bardziej rolniczy i grawitowały w handlu zagranicznym ku krajom sąsiedniego południowego wschodu i Bałkanów.

Obydwie te instytucje doskonale spełniały swe zadania i dopełniały się wzajemnie przy widocznym dominowaniu Targów Poznańskich, które już w piątym roku swego istnienia weszły do Związku Międzynarodowego Targów Międzynarodowych i stały się z biegiem lat jednymi z najpierwszych w Europie. Nie ma tu miejsca na szczegółową charakterystykę tych dwóch targów. Zainteresowanych odsyłam do wydawanej obecnie przez Ministerstwo P. i H. pracy pt. „Historia i problematyka targów międzynarodowych”, gdzie znajdą wszystkie szczegóły ich rozwoju i polityki gospodarczej. W ogólnej historii rozwoju wystawiennictwa w Polsce miały jednak te dwie instytucje w okresie międzywojennym największe znaczenie. Na terenach M.T.P. została zorganizowana w roku 1929, w dziesięciolecie niepodległości Polski, wielka Powszechna Wystawa Krajowa, która była szczytowym wysiłkiem wystawiennictwa polskiego w chwili największej koniunktury i dała rzeczywisty obraz rozwoju zarówno gospodarczego, jak kulturalnego i cywilizacyjnego Polski. Wystawa była zorganizowana planowo i celowo w okresie bardzo krótkim, bo właściwie w niespełna trzy lata. Pomimo konkurencji Wystawy światowej w Barcelonie, P.W. K. potrafiła wzbudzić wielkie zainteresowanie wielu narodów europejskich. Korzyści moralne dla Polski były oczywiste, a Poznaniowi wystawa dodała blasku i przyczyniła się do rozwoju tego miasta.

Po światowym kryzysie gospodarczym 1929/1930 roku międzynarodowe targi zarówno za granicą, jak i w Polsce ograniczyły znacznie swą działalność i przestawiły politykę gospodarczą na inne tory. Jeśli chodzi o M.T.P. to czynione były wysiłki zarówno ze strony kierownictwa tej instytucji, jak i grupujących się przy targach instytucji gospodarczych, aby przy pomocy aparatu targowego kryzys skutecznie zwalczać. Trzeba przyznać, że M.T.P. w dużej mierze sprostowały temu zadaniu, dbając przede wszystkim o to, aby przyczyniać się do propagowania towarów zmodernizowanych, popierania wynalazczości i rozwoju nowoczesnych warsztatów produkcji, zastępujących nie mogące się utrzymać na powierzchni przeżytki. Zarządy Targów organizowały prócz imprez normalnych szereg wystaw specjalnych, które np. we Lwowie odbywały się zwykle w czasie trwania Targów Wschodnich (1925 Wystawa Sportowa, 1928 wyst. „Nasze Lasy” i in.). W Poznaniu wystawy te były organizowane rzadziej w czasie trwania targów, (jak np. Międzynarodowa Wystawa Komunikacyjna w r. 1930 lub wystawy wynalazków), a raczej urządzano je na terenach targowych w innych terminach.

Na przełomie 2 i 3 dziesięciolecia powstały Targi Wileńskie (Północne), Katowickie, a po nich Równieńskie (Wołyńskie) i wreszcie przed samym wybuchem II wojny światowej rozpoczęto organizowanie targów w Gdyni. Wszystkie te targi miały charakter lokalny lub rejonowy. Targi Wileńskie z niepowodzeniem organizowały u siebie targi futrzarskie i zapychały luki szeregiem drobnych wystaw specjalnych. Targi w Równem charakteryzowała ekspansja przemysłu „Polski A” na kresy, do Polski B”. Podobny charakter miały wystawy organizowane na kresach w Łucku (1928), Tarnopolu (1931) i in.

Prócz tego organizowano szereg targów specjalnych, jak targi chmielarskie i lniane w Lublinie, targi na jęczmień w Poznaniu, aukcje na bawełnę i owoce południowe w Gdyni itp. Niemieckie Targi Gdańskie, które senat Wolnego Miasta organizował od roku 1920 począwszy, miały na celu penetrację rynku polskiego przez ekspansję pruską. Napotykały one na zdrowe przeciwdziałanie życia gospodarczego Polski i po kilku latach zamknęły podwoje.

W okresie między dwoma wojnami światowymi odbyło się w Polsce bardzo wiele wystaw, których wykazy i źródła opisowe znajdzie czytelnik w drukującej się bibliografii. Jednak tylko nieliczne z nich poza zakresem lokalnym miały większe znaczenie dla rozwoju życia gospodarczego czy też cywilizacji społecznej. Wśród nich wymienić należy w Warszawie Wystawę Sanitarną (Kas Chorych) w r. 1925, Spożywczo-Higieniczną (1926), Budowlaną na Kole (1935), „Polska i Polacy w Świecie”, organizowaną z okazji II Zjazdu Polonii Zagranicznej w roku 1934, wielką wystawę „WMEL” - przemysłu metalowego i elektrotechnicznego (1936), po raz pierwszy organizowaną schematycznie i planowo, Wystawę Szpitalnictwa (1938) i in. Szereg wystaw poważniejszych odbyło się też w Krakowie, Lwowie, Katowicach, Poznaniu, Lublinie i wielka ilość lokalnych o charakterze gospodarsko-rolniczym, jak w Grudziądzu (1925) Pleszewie (1925), Pniewach (1927) i in. Specjalne Towarzystwo Wystaw Ruchomych zorganizowało kil-

kadziesiąt wystaw na prowincji. Wreszcie brała Polska udział bądź to w oddzielnych pawilonach, bądź w zwartych grupach w wielu wystawach międzynarodowych za granicą i w targach międzynarodowych. Z nich wymienić należy oficjalne działy eksportowe, organizowane przez Państw. Instytut Eksportowy z Warszawy na Międzynarodowych Targach Lipskich, Budapeszteńskich i in., jako też nasze wystawy gospodarcze w Konstantynopolu (1924), Tel-Awivie (1934) i udziały w wystawach w Kolonii (Pressa 1928), Charbinie (1931), Liège (1930), Zagrzebiu (1934), Paryżu (szczególnie w roku 1937 na wystawie „Sztuka i technika w życiu codziennym”) i w New-Yorku w roku 1939, skąd eksponaty nasze, przedstawiające m. i. cenne zabytki sztuki, dotąd nie mogą powrócić do kraju.

Reglamentacją wystaw gospodarczych i targów zajmował się Wydział Handlu Wewnętrznego Min. Przemysłu i Handlu, który udzielał odpowiednich zezwoleń i rozdawał medale i odznaczenia. Sprawy te przed wojną nie stały jednak na należytych poziomach. Nadmiar wystaw i targów dawał się odczuwać dokuczliwie. W r. 1938 Instytut Badań Koniunktur przeprowadzał specjalną ankietę na temat korzyści, jakie przynoszą gospodarce społecznej targi, badał ich rzekomą nadmierność i dochody, jakie czerpały z nich poszczególne przedsiębiorstwa wystawiające. Wnioski końcowe były pozytywne, stwierdzające, że targi międzynarodowe w istocie swych funkcji gospodarczych spełniają rolę konieczną wpływając szczególnie w dziedzinie propagandy dóbr wytwórczych wybitnie na zmniejszenie kosztów wymiany.

Po drugiej wojnie światowej podchodzimy do organizacji wystaw i targów planowo. Regulatorem produkcji nie jest już kupiec hurtowy, lecz konsument. Wystawy gospodarcze i targi nie służą już dla przysporzenia jak największego zysku kapitalistycznym wystawcom, lecz przeciwnie — w ustroju socjalistycznym służą do jak najsprawiedliwszego zaspokojenia potrzeb jak najszerzych warstw konsumentów.

FRANCISZEK STEFAŃSKI

Targi Poznańskie dawniej a dziś

ZANIM przystąpię do omówienia właściwego tematu, chciałbym pokrótce nakreślić historię targów w ogóle.

RYS HISTORYCZNY TARGÓW.

Pierwowzorem obecnych nowoczesnych targów z ich pałacami wystawowymi, bocznkami, specjalnymi urządzeniami technicznymi, całym aparatem reklamowym i służbą informacyjną są targi w miasteczkach. Początki targów sięgają średniowiecza. Powstają one przede wszystkim w pobliżu klasztorów i kościołów, do których z okazji różnych uroczystości kościelnych (odpusty) ściągало mnóstwo ludzi w postaci pielgrzymów i wiernych. Na uroczystości te przyjeżdżali kupcy z różnych okolic, oferując swoje towary. Do szesnastego wieku zasadniczo targi te miały znaczenie tylko lokalne, gdyż odbywał się tylko handel wymienny na małą skalę. Wszystko było we władaniu cechów, które, jak wiemy, miały całą produkcję rzemieślniczą skoncentrowaną w

swoich rękach i zajmowały stanowisko monopolistyczne. Nie było wolnej konkurencji, gdyż istnieć nie mogła. Producent bowiem i konsument mieszkali w tej samej okolicy, a więc ceny były im znane.

Dopiero na początku XVI stulecia zaczyna się rozwijać handel hurtowy: Towary kupców nie pochodzących z danego miasta, obcych, mogły być sprzedawane tylko na rynkach — targach. Początek i koniec targów był ustanawiany urzędowo przez urzędników królewskich czy książęcych. Ponieważ z okazji targów zjeżdżało mnóstwo ludzi, były one bardzo ożywionymi centrami handlowymi w tym okresie. Na początku XVII stulecia zgasła gwiazda targów, jaka im przyświecała w średniowieczu. Nowe metody produkcji i sprzedaży uniemożliwiały im dalsze istnienie i w końcu straciły one swoje znaczenie gospodarcze. Tylko targi w Niżnym Nowogrodzie i w Lipsku przeżyły inne targi i rozwinęły się w targi o znaczeniu światowym. Ale i te musiały gruntownie zmienić swoją formę. Dzięki ulepszeniu środków komuni-

kacyjnych lądowych i morskich kupcy uzyskali lepsze możliwości poruszania się i przebywania najdalszych przestrzeni. Ciekawe zjawisko w tej dziedzinie obserwujemy zaraz po pierwszej wojnie światowej. Mianowicie w Europie prawie każde państwo posiadało nawet po kilka targów. Z uwagi na to, że nie wszystkie konieczne były dla życia gospodarczego, w kilka lat po wojnie światowej cały szereg targów znika, a pozostają tylko te, które naprawdę były konieczne i odgrywały poważną rolę w życiu gospodarczym. Na kilka lat przed wybuchem drugiej wojny światowej, na skutek poważnego ożywienia się życia gospodarczego po światowym kryzysie, znowu możemy obserwować stopniowe mnożenie się tych instytucji, ale — z uwagi na autarkię prawie wszystkich państw — jako targów krajowych, targów regionalnych.

TARGI POZNAŃSKIE DO WYBUCHU WOJNY.

W roku bieżącym mija 28 lat od zorganizowania w Poznaniu pierwszych w Polsce Targów Poznańskich. Powołane do życia po raz pierwszy w odrodzonej Polsce z inicjatywy Związku Towarzystw Kupieckich, a zorganizowane przez Zarząd Miejski st. m. Poznania Targi w Poznaniu były targami wewnętrznymi — targami krajowymi. Pomieszczone zostały około tzw. Wieży Górnosławskiej i w dwóch pawilonach zbudowanych przez Polski Bank Handlowy i Bank Przemysłowców. Były to pawilony o powierzchni 1000 m² każdy, a więc stosunkowo bardzo szczupłe; dlatego też ówczesne kierownictwo targów przy pomocy Zarządu Miejskiego wykorzystowało do tego celu budynki szkolne, leżące w różnych punktach miasta. Jak potrzebna była instytucja tego rodzaju w Polsce, okazało się zaraz po zakończeniu pierwszych Targów, gdy Dyrekcja otrzymywała szereg zamówień już na następne Targi w 1922 r. Chcąc chociaż w części zaspokoić żądania zgłaszających się wystawców, poczyniono starania o uzyskanie baraków wojskowych przy pl. Prez. Drwęskiego o łącznej powierzchni ca 6000 m². W ten sposób kierownictwo Targów miało do dyspozycji ca 11.000 m² pod dachem i ca 10.000 m² terenu otwartego łącznie na dwóch terenach oddalonych od siebie o dwa przystanki tramwajowe.

W 1923 r. powierzchnia Targów została powiększona o nową halę o powierzchni 4.400 m², wybudowaną kosztem Zarządu Miejskiego, a przeznaczoną dla maszyn i ciężkiego przemysłu. Mając do dyspozycji baraki przy pl. Prez. Drwęskiego i nowo wybudowaną halę nie było konieczności wykorzystywania budynków szkolnych w mieście i dlatego też od 1923 r. Targi Poznańskie zgrupowane zostały na dwóch terenach, tzn. w pobliżu Wieży Górnosławskiej i przy pl. Prez. Drwęskiego.

Na skutek licznych zgłoszeń z zagranicy nastąpiła decyzja, aby od 1925 r. przyjmować firmy zagraniczne i dlatego też Targi w 1925 r. są pierwszymi targami międzynarodowymi. Zaraz po nich przystąpiono do budowy nowej hali o dwóch kondygnacjach, tzw. „Pałacu Targowego“ o powierzchni przeszło 6.000 m² i własnego Domu Administracyjnego. Dysponując powierzchnią ca 17.000 m² nie potrzebowały już Targi baraków przy Pl. Prez. Drwęskiego i od 1926 roku Międzynarodowe Targi Poznańskie grupują się na jednym terenie wokół Wieży Górnosławskiej.

W związku z planowaną Powszechną Wystawą Krajową na rok 1929 przystąpiono do budowy nowych pawilonów, które częściowo zostały już wykorzystane na Targi w 1928 r. W tym też roku Międzynarodowe Targi Poznańskie uzyskały miejsce w zarządzie Związku Międzynarodowych Targów — Union Foires Internationales (UFI).

W roku 1929 była zorganizowana Powszechna Wystawa Krajowa i dlatego Międzynarodowe Targi Poznańskie w tym roku nie odbyły się.

W roku 1930 dzięki budynkom wzniesionym na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich dla Powszechnej Wystawy Krajowej Targi Poznańskie dysponują poważną powierzchnią: 48.000 m² przestrzeni krytej, a powierzchnia całego terenu wynosi 80.000 m² z odpowiednią bocznica kolejową, oświetleniem, kanalizacją itp.

Światowy kryzys gospodarczy dał się również we znaki i Targom Poznańskim, których ekspansja w latach 1931 do 1934 była zmniejszona.

W roku 1935 następuje już pewne ożywienie na tym odcinku, a w roku 1936 M.T.P. notują największy w swej dotychczasowej historii sukces tak pod względem zajmowanej powierzchni, ilości wystawców, jak i dokonanych transakcji. Odtąd aż do roku 1939 włącznie Targi Poznańskie należały do jednych z największych w Europie. Przy Dyrekcji Targów, która podlegała Zarządowi Miejskiemu (Prezydent, Zarząd Kolegialny, Rada Miejska), istniała Komisja Targowa, składająca się z przedstawicieli przemysłu, handlu i Rady Miejskiej. Niezależnie od tej Komisji istniała Rada Interesantów Targów Poznańskich, która była zwoływana raz, wzgl. dwa razy do roku jako ciało doradcze.

M.T.P. zdobyły z czasem swoją tradycję i znane były nie tylko w Europie, lecz na obydwu półkulach. Jakkolwiek nie rok rocznie, niemniej brały w nich udział prócz państw europejskich firmy z Chin, Japonii, Indii, Afryki, Ameryki Południowej itd. Na targi do Poznania zjeżdżali się kupcy dosłownie z całego świata.

TARGI POZNAŃSKIE PO WOJNIE.

Po drugiej wojnie światowej znaczenie targów międzynarodowych nie tylko nie straciło nic ze swej aktualności, lecz przeciwnie — jako instytucji pośredniczącej w międzynarodowej wymianie towarowej — wzrosło. Dowodem tego reaktywowanie najpoważniejszych targów zagranicznych po wojnie, a nawet powstawanie nowych. Do jesieni 1947 roku zostały reaktywowane prawie wszystkie instytucje międzynarodowych targów w Europie z wyjątkiem Budapesztu i Bukaresztu. Jaką wagę przywiązują poszczególne państwa do instytucji międzynarodowych targów, niech posłuży fakt, że w roku 1947 w samej Europie odbyło się już 26 targów międzynarodowych oraz około 30 targów krajowych. Dwa razy do roku, mianowicie na wiosnę i w jesieni, urządzają targi: Praga, Wiedeń, Utrecht, Lipsk. Inne, jak: Mediolan, Paryż, Lyon, Lille, Bruksela, Marsylia, Sztokholm, Poznań itd. urządzają targi raz do roku.

Jeśli chodzi o Poznań, to Miejska Rada Narodowa miasta Poznania doceniając znaczenie i tradycje Międzynarodowych Targów Poznańskich, już w lipcu 1945 roku uchwaliła jednogłośnie ich reaktywowanie. Uchwała została powzięta, lecz wykonanie jej

następowało wiele trudności ze względu na zniszczenie prawie w 80% zabudowań i urządzeń targowych. Na podstawie uchwały Zarządu Kolegialnego z dnia 7 lutego 1946 r. przystąpiono do zorganizowania biura i administracji M.T.P. Pierwszą czynnością Dyrekcji po zorganizowaniu na nowo po wojnie biura M.T.P. było postaranie się u czynników rządowych o wydanie odpowiedniej uchwały dotyczącej Targów. Uchwała taka została powzięta przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w dniu 12 kwietnia 1946 r. i powołała do życia Międzynarodowe Targi Poznańskie polecając organizowanie ich w okresie wiosennym, tj. w końcu kwietnia i początku maja każdego roku.

Natychmiast po zorganizowaniu biura M.T.P., tzn. na początku lutego 1946 r., zwróciło się do Dyrekcji Targów Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego z propozycją, aby Targi Poznańskie zajęły się zorganizowaniem pawilonów polskich na Międzynarodowych Targach w Lyonie i w Paryżu. Nie bacząc na trudności Dyrekcja Targów podjęła się tego zadania. Nie będę wspominał o trudnościach, jakie musieli pokonać organizatorzy przy dostarczaniu eksponatów do Lyonu i Paryża. Eksponaty zostały wysłane samochodami ciężarowymi i dojechały w oznaczonym terminie na miejsce przebywając tysiące kilometrów, różne kraje i trzy strefy okupacyjne. Dobrze się jednak stało, że już na wiosnę 1946 r. polskie towary były reprezentowane na rynkach zagranicznych. Był to, jak się wyraził minister Jędrzychowski, „bilet wizytowy” Polski na targach zagranicznych.

Po pierwszej bowiem wojnie światowej towary polskie zostały pokazane za granicą dopiero po 5 latach licząc od zakończenia wojny, co, jak się okazało później, było już zbyt późno, gdyż rynki zostały opalone przez inne państwa. Prócz pawilonów w Lyonie i w Paryżu zorganizowały Targi Poznańskie pawilony polskie w roku 1946 w Pradze i w Sztokholmie. Niezależnie od tych imprez zagranicznych przystąpiono do odbudowy jednego ze stosunkowo najmniej zniszczonych pawilonów i urządzono w nim targi regionalne pod nazwą „Odzież i Dom”. Targi

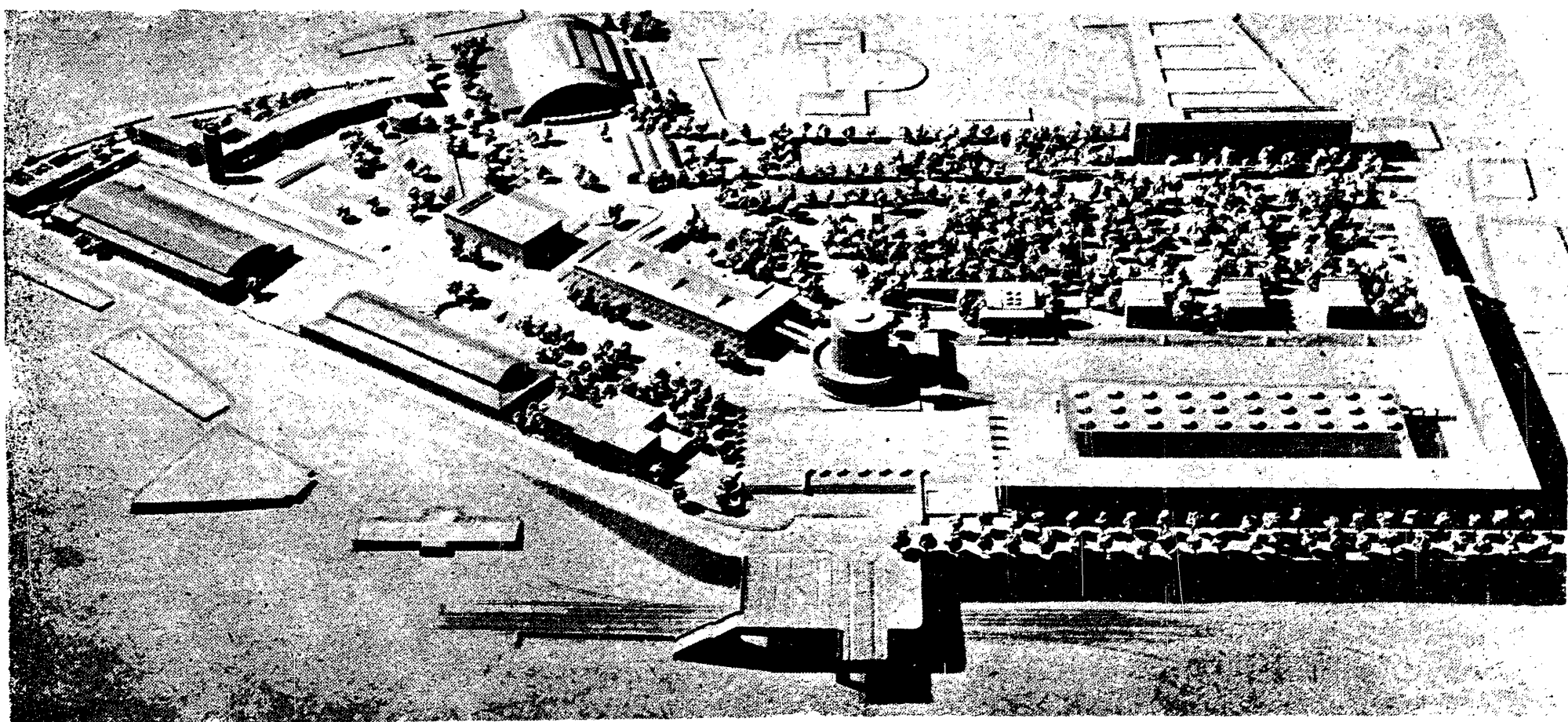
te potraktowano jako generalną próbę przed międzynarodowymi targami, pierwszymi po wojnie, które odbyły się w okresie od 26 kwietnia do 4 maja 1947 r. W pierwszych po drugiej wojnie światowej, a 20 z kolei Międzynarodowych Targach Poznańskich wzięli udział wystawcy z 11 państw. Zgromadziły one przeszło 1.600 wystawców, a odwiedziło je przeszło 350.000 zwiedzających. Z uwagi na szczupłość powierzchni krytej nie wszyscy zgłaszający się mogli otrzymać przydział stoiska i dlatego nie tylko wystawcy krajowi, ale i z zagranicy, jak np. z Holandii musieli zrezygnować z udziału w Międzynarodowych Targach Poznańskich w tym roku.

W roku 1948 zabudowania M.T.P. zostały powiększone o 2 dalsze pawilony, odbudowane przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych i Związek Izb Rzemieślniczych. W sumie M.T.P. w 1948 r. dysponują już powierzchnią zabudowaną przeszło 30.000 m², a cały teren obejmuje 225.000 m². Jeśli chodzi o porównanie lat 1947 i 1948, to w stosunku do zajmowanej powierzchni udział wystawców przedstawiał się następująco:

	1947 r.	1948 r.
sektor państwowy	57%	49%
sektor spółdzielczy	5%	4%
sektor prywatny	21%	18%
wystawcy zagraniczni	17%	29%

Targi w roku 1947 i 1948 miały charakter raczej wystawy niż targów.

Celem tegorocznych M.T.P. jest ożywienie wymiany między Polską a zagranicą na tle osiągnięć gospodarczych Polski Ludowej. M.T.P. cechuje charakter targowy, ich celem jest również zaprezentowanie konsumentom krajowym możliwości i dorobku aparatu handlu wewnętrznego. Wszyscy wystawcy zostali podzieleni na 6 zasadniczych grup, a mianowicie: przemysł ciężki i kopaliny, przemysł lekki, przemysł rolniczo-spożywczy, grupa usług publicznych, grupa drobnej wytwórczości prywatnej i grupa wystawców zagranicznych, dla której z góry przeznaczono 25% krytej powierzchni użytkowej. Podział ten będzie w stosunku do ubiegłych targów innowacją.



Międzynarodowe Targi Poznańskie w przyszłości.

Projekt prof. inż. Bolesława Szmidta.

Międzynarodowe Targi Poznańskie w rozbudowie

NACZELNYM zadaniem architekta projektującego wystawę o charakterze targowo-handlowym lub pokazowo-problemowym jest dokładne zgłębienie programu i ustalenie wytycznych funkcjonalnych, które pozwolą na wyznaczenie odpowiednich ram przestrzennych, ściśle dostosowanych do zadań, jakie ma spełnić wystawa; czynnikiem, który ma wpływ zasadniczy na sposób ujęcia całości jest konfiguracja terenu, założenia komunikacyjne i założenia wynikające z podziału terenu na obszary resortowe, wiążące się w pewien określony układ obrazujący cel ekspozycji.

Tak brzmi reguła. Taką linię postępowania mógłby przyjąć architekt-urbanista, przed którym otwierałaby się perspektywa projektowania wystawy na wolnym terenie. W przypadku Międzynarodowych Targów Poznańskich sprawa wygląda nieco inaczej. W dawnych latach, kiedy Targi były stosunkowo skromną imprezą, a pierwsza Powszechna Wystawa Krajowa projektowana była pod kątem przebrzmiałych form życia gospodarczego i społecznego — powstały pierwsze zręby dzisiejszych zabudowań wystawowych, które po dziś dzień w znacznym stopniu warunkują przestrzenny układ całości. Toteż zadanie projektującego nie może polegać ani na kontynuacji dawnych założeń, ani na budowaniu od podstaw. Na kontynuację nie pozwalają ani założenia funkcjonalno-przestrzenne nowych Targów, ani wygasłe już od dawna „tradycje” architektoniczne, które „nadawały ton” dawnym imprezom targowym. Na radykalne oczyszczenie terenu z dawnych naleciałości i na zaprojektowanie swobodnie pomyślanej kompozycji urbanistycznej nie pozwala wartość budowlana i techniczna istniejących hal i uzbrojenie terenu w urządzenia instalacyjne. **Wykorzystanie tych zabudowań i urządzeń musi być podyktowane przede wszystkim oszczędnością, a po wtóre ciągłością imprez targowych.** Niemniej byłoby błędem stawianie tych okoliczności na pierwszym miejscu.

Podstawowym zadaniem Międzynarodowych Targów Poznańskich jest ekspozycja tych resortów życia gospodarczego, które mają znaczenie eksportowe i w tej mierze zadanie to powinno być spełnione w sposób jak najbardziej funkcjonalny, nowoczesny i efektowny. Tym samym całość aparatury wystawowej, tj. hale i pawilony wystawowe, wyposażenie i uzbrojenie techniczne terenu muszą ulegać nieustannej modernizacji.

W dawnej wersji Targi Poznańskie w swoim założeniu były bezplanowe, co dobitnie odzwierciedlała kapryśna architektonika pawilonów, kiosków, a nawet głównych hal wystawowych, które narastały bez jakiegokolwiek myśli przewodniej, dając w wyniku nieartykułowany zbiór, panopticum najróżnorodniejszych wybryków indywidualnych wystawców. Ci dobierali sobie artystów i dekoratorów i „tworzyli” wystawę.

Takim samym brakiem przewodniej myśli plastycznej, która wynikałaby ze świadomej, planowej gospodarki ogólnokrajowej, grzeszyły wszystkie wielkie wystawy minionej epoki, nie wyłączając ostatniej, przedwojennej wystawy paryskiej, która ani urbani-

stycznie, ani architektonicznie nie wniosła nowych wartości do cywilizacji światowej.

W nowej wersji Targi Poznańskie mogą i muszą stać się potężnym aparatem wystawowym, przebudowanym i dostosowanym do celów handlowych.

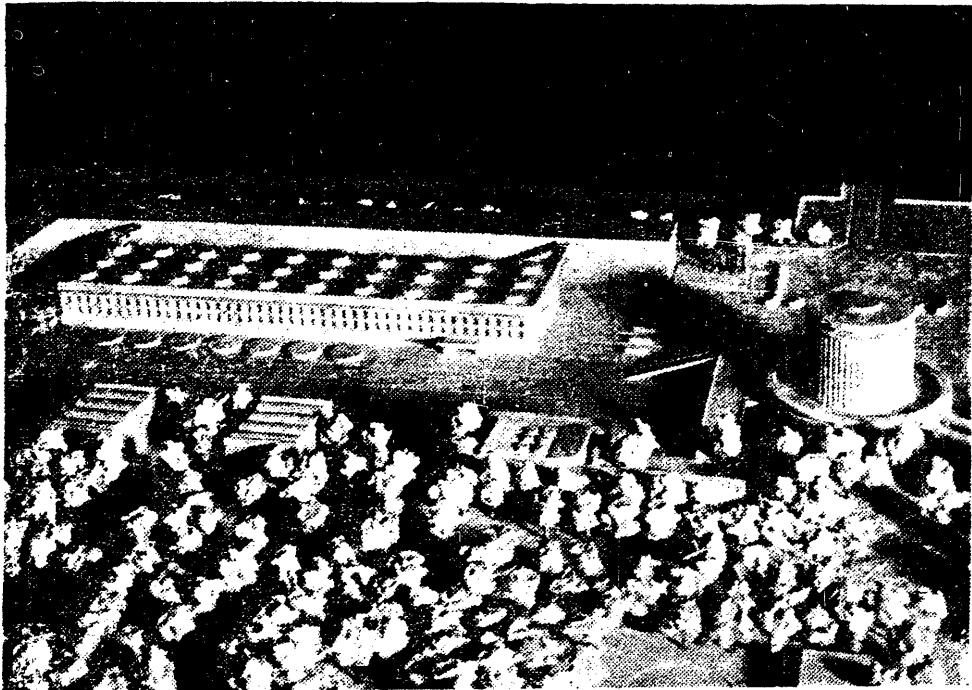
I tutaj zarysowuje się wyraźnie, nowocześnie pojęta rola architekta — organizatora przestrzeni. Wbrew dawnym pojęciom, według których architekt był uważany prawie wyłącznie za dekoratora, a architektura za udekorowane budownictwo.

W myśl nowocześnie pojętej roli architekta — organizatora przestrzeni nakreślone zostały zasadnicze założenia przestrzenne terenów targowych wg następujących postulatów:

1. podział terenu wg określonych resortów,
2. maksimum jednolitości,
3. maksimum różnorodności,
4. ujęcie całości w skali tłumów,
5. rozwiązanie fragmentów i szczegółów w skali pojedynczego człowieka,
6. ujęcie kompozycji całości jako kompozycji ruchowej,
7. dokładne przemyślenie i ustalenie trasy zwiedzania,
8. maksimum swobody dla zwiedzającego,
9. elastyczność układu — możliwość wprowadzania zmian w ugrupowaniu działów,
10. wprowadzenie rekreacji: zieleni, punkty wypoczynkowe, wyżywienie,
11. maksimum udogodnień technicznych pod kątem montażu eksponatów i stoisk.

Postarajmy się wyjaśnić w kilku słowach wyżej przyjęte wytyczne. Podział terenu na obszary, wzgl. zgrupowania pawilonów czy stoisk wg resortów i działów nie ulega wątpliwości, o ile uwzględniona zostanie zasada równomiernego rozmieszczania punktów ekspozycyjnych czy sprzedażnych bez zbyteńnego skupiania branż o charakterze konkurencyjnym. Niezrozumiała może się wydawać natomiast chęć wydobywania w ekspozycji maksimum różnorodności obok maksimum jednolitości. Różnorodność zagadnień, różnorodność stylu i temperamentu artystycznego poszczególnych twórców stoisk i pawilonów zdają się przeczyć tej zasadzie. Sprzeczność ta jednak jest tylko pozorna. Jednolitość układu wynika z organizacji i ładu urbanistycznego, z harmonijnego zestawienia kształtów i barw, z wyraźnej ciągłości myśli kompozycyjnej opartej na ciągłości komunikacyjnej trasy zwiedzania. Ponadto czynnikiem wiążącym teren wystawowy w pewien zespół krajobrazowy jest motyw zieleni. Zieleń, kwiaty i dość obfity drzewostan mają wpływ wiążący na architektonikę zespołów urbanistycznych. Podobnie sposób ujęcia dróg, alei, oświetlenia, sposób rozstawienia ławek, a nawet strzałek i wskaźników kierunkowych.

Niemniej ważnym postulatem jest odpowiednie ujęcie skalarnie wystawy jako całości, jak również jej fragmentów. Trzeba pamiętać, że teren wystawowy, a zwłaszcza teren wystawowo-handlowy musi posiadać skalę dostosowaną do poruszania się wielkich



*Widok na Halę Przemysłu Metalowego
i na Pawilon-Rotundę.*

Projekt.: Prof. inż. arch. Bolesław Szmidt.

mas ludzi, innymi słowy — musi być projektowany w skali tłumów, a nie pojedynczego człowieka. Odnosi się to nie tylko do efektywnej szerokości przejść i wielkości placów, ale również do względnych wymiarów tych przestrzeni, jak i do względnych wymiarów pawilonów i hal. Częstokroć stosowanie np. wybijających akcentów wysokościowych (masztów, pylonów, wież reklamowych itp.) zupełnie nie daje oczekiwanych efektów. Mówimy wówczas, że ten czy inny pawilon lub kiosk ginie w otoczeniu potężniejszych elementów ustawionych w sąsiedztwie. Często daleko większy efekt można uzyskać przez uniknięcie akcentów pionowych, niż przez ich zastosowanie.

Tutaj nasuwa się uwaga skierowana do tych wszystkich artystów-plastyków, którzy szukają efektów reklamowych przy pomocy bogatych i kosztownych zestawień materiałowych lub wyszukanych mechanizmów, które poruszając eksponatem zdają się zebrać przechodnia o żdźbło uwagi. O ileż słusniejsze jest proste, a za to bardziej bezpośrednie przedstawienie eksponatu, bez zbytecznego uwydatniania jego oprawy — i o ile tańsze. Prawdziwy znawca czy fachowiec zawsze to odpowiednio oceni. Nie ma chyba gorszego błędu w wystawiennictwie, aniżeli stwarzanie takiej podbudowy dla eksponatu, że staje się on natrętem.

A teraz kilka słów o czynniku ruchu. Od dawna utarło się zdanie wśród wystawowców, że najbardziej pociągającymi motywami ekspozycji są światło, barwa i ruch. Dlatego dobrze pomyślane wnętrza pawilonu, jak również układ urbanistyczny wystawy powinny być komponowane w oparciu o te trzy żywioły. Czynnik ruchu — jak gdyby czwarty wymiar — pozwala oglądać poszczególne fragmenty wystawy nie tylko jak serię widokówek, ale również jako zespół form zmiennych, jakby rozwijających się na taśmie filmowej. Dlatego trasa zwiedzania terenu wystawowego nie powinna ograniczać się wyłącznie do oprowadzenia widza po maksymalnej liczbie stoisk, ale dostarczać mu coraz to nowych wrażeń przestrzennych, barwnych i świetlnych bez natręczywej monotonii i zbyt agresywnych kontrastów.

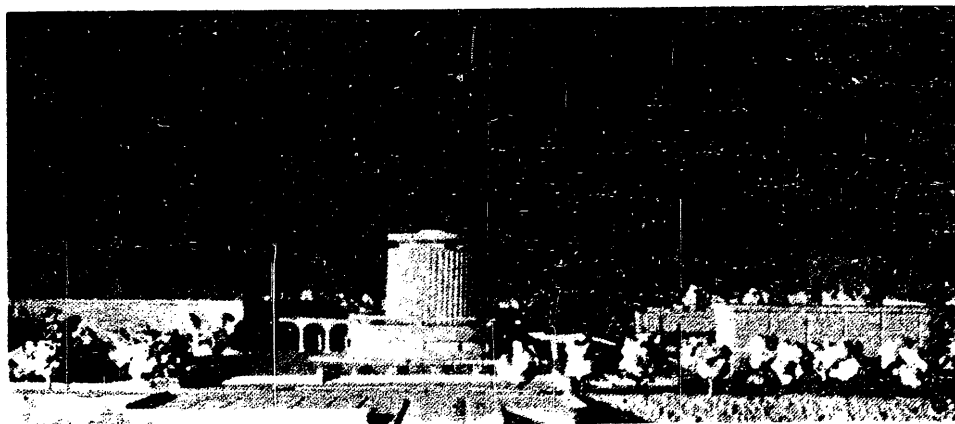
Obok pewnej regularnej linii zwiedzania, obok podstawowego układu branżowego wystawy, przy-

szła aparatura wystawowa Międzynarodowych Targów Poznańskich powinna odznaczać się pewną elastycznością, która pozwoli na stosowanie kilku wariantów w układzie wystawy i w sposobie kierowania widzem. Ważne jest, aby zwiedzający nie czuł się niewolnikiem wystawy. Nic bardziej nie zniechęca widza, niż przymusowe trzymanie się trasy zwiedzania na dłuższym odcinku. Na jednej z wystaw, gdzie pozwalały na to warunki terenowe, przewodnikiem zwiedzającego był po prostu strumień, który wąskim pasmem przepływał przez wszystkie ważniejsze pawilony, raz pod dachem, to znów na otwartym powietrzu, wśród zieleni, wśród kwiatów, raz w słońcu, raz w cieniu.

Mówiąc o układzie przestrzennym przyszłych Targów Poznańskich nie sposób pominąć głównego akcentu architektonicznego, jakim będzie przyszły Pawilon Obsługi Publiczności, przebudowany z b. Wieży Górnośląskiej. W nim znajdą się agendy takich urzędów i instytucji jak poczta, PKO, banki, prasa, biura informacyjne, biura podróży, urząd celny, punkt sanitarny itp. Na piętrach przewiduje się galerię wystawową, przeznaczoną na umieszczenie panoramy gospodarczej kraju w ujęciu malarskim. Na szczycie rotundy projektuje się kawiarnię dwupokładową — pomyślaną jako punkt turystyczny.

Jednym z ważniejszych elementów tegorocznych Targów będzie Park Wystawowy przylegający do zachodnich połaci dawnego tzw. placu Św. Marka. Teren parku wzniesiony jest o blisko dwa metry nad poziom placu, co pozwala na rozwinięcie na granicy tych dwóch obszarów szerokich stopni, które staną się jak gdyby podstawą dla krajobrazu parkowego. Głównym akcentem Parku Wystawowego będzie Aleja Kiermaszowa o szerokości 20 m, wzdłuż której staną małe pawilony i kioski o charakterze prowizorycznym.

W rozbudowie Międzynarodowych Targów Poznańskich należy rozróżnić jak gdyby dwa tory: długo- i krótkofalowy. Pierwszy obejmuje rozbudowę i przebudowę stałych pawilonów i hal, regulację terenu, instalacje świetlne, wodno-sanitarne; drugi — urządzenie dorocznych Targów. Dla sporządzenia dokumentacji technicznej, obejmującej prace projektodawcze i nadzór architektoniczny nad rozbudową i przebudową zorganizowana została specjalna pracownia architektoniczna w ramach Centralnego Biura Projektów Architektonicznych i Budowlanych, która posiada Sekcję Plastyczną grupującą artystów-rzeźbiarzy, malarzy i grafików. Za-



*Widok z mostu dworcowego na przebudowaną
Wieżę Górnośląską.*

Projekt.: Prof. inż. arch. Bolesław Szmidt.

daniem Pracowni A VII jest wykonywanie prac projektodawczych w zakresie wystawiennictwa zarówno dla rozbudowy długofalowej, jak corocznych imprez targowych.

Na tegoroczne Targi artyści-plastycy i wystawcy postanowili wziąć udział we współzawodnictwie pracy, co niewątpliwie przyczyni się do ukończenia większości stoisk przed terminem. Specjalne „jury” oceni wartość tych prac pod względem organizacyjnym i artystycznym.

MGR HENRYK STANICKI

Międzyministerialna Komisja na M.T.P. w 1949 r.

ZARZĄDZENIE Podsekretarza Stanu do Spraw Handlu Zagranicznego z dnia 5 stycznia rb. w punkcie 14 stanowi:

„Nadzór nad całością akcji w zakresie transakcji targowych spełnia Międzyministerialna Komisja, która zostanie powołana zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu”.

W wykonaniu tej dyspozycji oba Ministerstwa zarządzeniem z dnia 10 lutego rb. powołały Międzyministerialną Komisję na Międzynarodowych Targach Poznańskich, w skład której wchodzi przedstawiciele zainteresowanych resortów.

Zarówno zarządzenie z dnia 5 stycznia rb., jak i uchwała generalna Komisji Dewizowej z dnia 23 marca rb. stwarzają tylko pewne ogólne normy, regulujące sprzedaż eksponatów za złote polskie. Zadaniem Komisji jest więc szczegółowe opracowanie zasad i całkowite zorganizowanie technicznej strony obsługi transakcji dokonywanych na M.T.P.

Zagadnienie, z natury rzeczy, nosi charakter dość skomplikowany, jako że wkracza w dziedziny regulowane przez różnorakie ustawodawstwo, jak celne, dewizowe, podatkowe, nie mówiąc już o całym szeregu norm specjalnych, regulujących handel zagraniczny i handel wewnętrzny.

Sumarycznie rzecz biorąc zadaniem Komisji jest stworzenie pomostu między normami regulującymi handel zagraniczny i handel wewnętrzny w sposób taki, aby z całkowitym poszanowaniem obowiązujących przepisów i pozostawieniem imprezie targowej jej obustronnie atrakcyjnego charakteru — zapewnić wystawcom zagranicznym i nabywcom krajowym możliwość dokonywania szybkich transakcji kupna-sprzedaży, przy należyтым zabezpieczeniu interesów Skarbu Państwa.

Praktyczne rozwiązanie i uregulowanie zagadnienia poszło w następujących kierunkach:

Jak wiadomo, każdemu wystawcy zagranicznemu przysługuje prawo sprzedawania na M.T.P. przywiezionych przez siebie eksponatów za złote polskie z tym, iż przywóz tych eksponatów odbywa się na zasadzie warunkowej odprawy celnej. Przede wszystkim więc Międzyministerialna Komisja uzgodniła z urzędami celnymi i z Dyrekcją Ceł w Poznaniu poprzez Ministerstwo Skarbu zasady warunkowej odprawy celnej, włączając w czynności spedycyjno-celne dla ich technicznej obsługi Przedsiębiorstwo C. Hartwig i S-ka w Poznaniu.

Na zakończenie pragnę wyrazić głębokie przekonanie, że rozbudowa M.T.P. prowadzona z taką dynamiką twórczą i powstające inwestycje wystawowe, które stworzą jedną z najnowocześniejszych aparatur wystawowych w Europie, będą wzięte pod uwagę przez czynniki miarodajne przy wyborze miejsca na przyszłą Powszechną Wystawę Krajową, a Poznań tym razem będzie święcił swój prawdziwy tryumf jako miasto wystaw, posiadające w tej mierze swoją trwałą i chlubną tradycję.

Wysokość kwoty, do której wystawcom zagranicznym przysługuje prawo sprzedaży, nie jest ograniczona, wyjąwszy przypadki, w których całe Państwo występuje jako jeden sprzedawca, gdyż tego rodzaju przypadki regulowane są w drodze odrębnych porozumień z Ministerstwem Handlu Zagranicznego. Limitowana jednak jest wysokość kwot pozostających, bez prawa transferu, do swobodnej dyspozycji sprzedawcy wewnątrz kraju.

Dla należytego uregulowania tego zagadnienia Międzyministerialna Komisja spowodowała uruchomienie na terenie Targów ekspozytury Banku Handlowego z tym, iż każdemu wystawcy zagranicznemu, sprzedającemu swoje eksponaty, przysługuje prawo posiadania konta bieżącego, na którego rachunek obowiązany jest dokonywać codziennie wpłaty całkowitego dziennego utargu. Ekspozytura Banku Handlowego dokonuje rozdziału wpłaconej kwoty i potrącając „zryczałtowane opłaty targowe” zapisuje na dobro jego rachunku netto kwotę, którą natychmiast może dysponować, do wysokości przyznanego mu ogólnego limitu. Z wysokości wpłacanych kwot sprzedawca legitymuje się przedkładając Bankowi w chwili dokonywania wpłaty zestawienie dziennego utargu.

Ceny sprzedażne wymagają zaakceptowania przez Międzyministerialną Komisję w formie zatwierdzonego cennika, przy czym równocześnie następuje skalkulowanie wysokości „zryczałtowanych opłat targowych” dla poszczególnych artykułów lub grup artykułów. Na sprzedawcy ciąży obowiązek wywieszenia cennika w kiosku sprzedaży w miejscu widocznym.

Odpis zatwierdzonego cennika z uwidocznioną w nim wysokością „zryczałtowanych opłat targowych” znajduje się w ekspozyturze Banku Handlowego, który na tej podstawie dokonuje właściwego rozdziału wpłacanych kwot.

Rzecz prosta, że wystawca zagraniczny, który powziął zamiar sprzedaży przywiezionych przez siebie eksponatów za złote polskie, winien zwrócić się dla przeprowadzenia związanych z tym formalności do Międzyministerialnej Komisji, przy czym nawiązanie kontaktu nie przedstawia żadnych trudności, jako że siedziba Komisji znajdować się będzie na terenie Targów, w Pawilonie Ekspozytury Banku Handlowego. Należy się spodziewać, że cały ten nieskomplikowany system wychodzący z założenia „minimum formalności przy maksimum celowości” w praktyce zda swój egzamin, podobnie jak to miało miejsce w roku ubiegłym.

Przemysł metalowy na XXII Międzyn. Targach Poznańskich

DYNAMICZNY rozwój wszystkich gałęzi naszego życia gospodarczego, w szczególności zaś przemysłu, stały wzrost ilościowy i jakościowy polskich wyrobów przemysłowych powoduje, iż stają się one przedmiotem coraz większego zainteresowania rynków zagranicznych niemal całego świata. **Rozszerzający się asortyment artykułów przemysłowych znajduje chętnych nabywców za granicą mimo bardzo silnej konkurencji.**

Eksport artykułów przemysłu metalowego rozpoczął się po raz pierwszy po wojnie w roku 1946. W latach następnych pozycje eksportowe przemysłu metalowego niesłychanie szybko wzrastają. Rok 1947 przynosi 5-krotny wzrost obrotu eksportowego, a rok 1948 prawie 17-krotny w stosunku do roku 1946, przy czym w roku 1948 eksport artykułów metalowych był półtora raza wyższy niż w r. 1937. Plan na rok bieżący przewiduje wywiezienie trzy razy więcej wyrobów metalowych niż w roku ubiegłym, co oznacza, że udział eksportu metalowego w produkcji metalowej wyniesie przeszło 8% wobec 3,1% w r. ub. i 1,4% w r. 1947. W równie szybkim tempie wzrasta udział eksportu artykułów metalowych w globalnej cyfrze eksportu polskiego, zdobywając sobie coraz poważniejszą pozycję w polskim bilansie handlowym.

Tak pomyślne kształtowanie się eksportu artykułów metalowych jest wyrazem potężnego rozwoju polskiego przemysłu metalowego i wysokiego poziomu jego produkcji. Szczególnie silnie rozwinęła się produkcja obrabiarek, taboru i sprzętu kolejowego, maszyn włókienniczych i urządzeń maszynowych dla przemysłu. **Podjęta została produkcja artykułów nie wyrabianych w Polsce.** Zakłady Starachowickie wypuściły pierwsze samochody ciężarowe „Star 20”. Fabryki taboru kolejowego wypuściły pierwsze parowozy pośpieszne Pt 47 należące do kategorii najszybszych w Europie oraz pierwsze lokomotywy kopalniane dołowe, stanowiące szczyt techniki nowoczesnej. Fabryki maszyn rolniczych wyprodukowały pierwsze żniwiarki, fabryki silników — pierwsze silniki rolnicze. Produkcja traktorów i motocykli, która w roku 1947 miała jeszcze charakter eksperymentalny stała się obecnie wielkoseryjną produkcją fabryczną. W dziale maszyn włókienniczych wyprodukowano nowe typy, a mianowicie selfaktor S5 i krosno automatyczne AT12. Przemysł metalowy wyprodukował pierwszą w Polsce maszynę parową wagi 35 ton i mocy 1.300 KM oraz dostarczył portom 27 dźwigów 3- i 7-tonowych.

Niezwykle pomyślne osiągnięcia odrodzonego przemysłu metalowego zasługują na uwagę tym bardziej, że dokonane zostały w bardzo krótkim czasie i w warunkach olbrzymich zniszczeń wojennych. Szybki i wszechstronny rozwój przemysłu metalowego mógł się dokonać dopiero w warunkach nowej rzeczywistości, w której gospodarka narodowa oparta jest na planie odbudowy i przebudowy realizowanym olbrzymim nakładem pracy i poświęcenia mas pracujących. Dzięki rozszerzającemu się coraz bardziej współzawodnictwu pracy i usprawnieniom dokonywanym przez pracowników przemysłu metalowego wzrosła wydajność pracy i przekroczyła znacznie poziom przedwojenny. Na tych dwóch czynnikach może przemysł metalowy opierać plany zwiększenia swego potencjału produkcyjnego.

W miarę rozwoju przemysłu metalowego wzrastały jego możliwości eksportowe. Początkowo gros tego eks-

portu stanowiły artykuły metalowe o prostej konstrukcji, przede wszystkim odlewy. Obecnie znacznie więcej eksportuje się wyrobów metalowych o konstrukcji bardziej złożonej. Najpoważniejszą pozycją w eksporcie przemysłu metalowego jest tabor kolejowy, stanowiący około 50% całego eksportu metalowego. Eksport ten obejmuje parowozy, wagony towarowe, węglarki, cysterny oraz różne części zamienne dla parowozów. Istnieją również możliwości eksportu wagonów osobowych.

Z innych działów przemysłu metalowego pomyślne perspektywy eksportowe otwierają się przed przemysłem maszynowym. Przedmiotem eksportu przemysłu maszynowego są różne maszyny transportowe, papiernicze, piekarniane, pneumatyczne, hydrauliczne i inne. Duże możliwości eksportowe posiadają maszyny włókiennicze oraz obrabiarki do metali dla kolejnictwa, stojące na najwyższym poziomie technicznym. Poza tym brane są jeszcze pod uwagę obrabiarki do drzewa. Z maszyn rolniczych eksportować możemy młocarnie, sieczkarnie, kopaczki, siewniki, pługi, lemiesz i odkładacze. Rowery i części do nich produkcji przemysłu motoryzacyjnego znajdują się również na liście wyrobów przemysłu metalowego przeznaczonych na eksport.

Bogato przedstawia się asortyment artykułów metalowych o prostej konstrukcji oraz produkowanych masowo, a przeznaczonych na eksport. Czołowe miejsce zajmuje grupa odlewnicza, a więc rury wodociągowe i kanalizacyjne, wanny emaliowane, odlewy sanitarne, fittingi oraz specjalne odlewy maszynowe i tubingi stanowiące coraz poważniejszą pozycję eksportową. **Dużym powodzeniem za granicą cieszą się naczynia emaliowane i naczynia ocynkowane.** Poszukiwane i znane ze swej wysokiej jakości są wkrętki do drzewa, hacele, okucia, butle stalowe. W dziale produkcji artykułów masowych figuruje poważny eksport drutu, gwoździ, siatek, łańcuchów i czarnych narzędzi. Najbardziej atrakcyjne artykuły dla zagranicy to wyroby przemysłu precyzyjno-optycznego, jak wodomierze, szkło techniczne, szkło optyczne, różne narzędzia.

Przed wojną przemysł metalowy eksportował swoje wyroby do 64 krajów. Liczba ta w początkach 1947 r. wynosiła zaledwie 10, natomiast już w ciągu r. ub. dzięki sprawnej pracy i wysiłkom aparatu eksportowego wyroby przemysłu metalowego docierały do 43 krajów.

Spośród krajów do których eksportujemy wyroby przemysłu metalowego na pierwszym miejscu znajduje się Związek Radziecki. Układ polsko-radziecki zawarty na okres pięcioletni otwiera duże możliwości rozwojowe przed polskim przemysłem metalowym szczególnie w zakresie taboru kolejowego. Niezwykła chłonność rynku tego kraju, wynikająca z imponującego jego rozwoju, stanowi nieograniczone możliwości lokaty produkcji przemysłu metalowego.

Zacieśniające się bezustannie stosunki gospodarcze między Polską a pozostałymi krajami demokracji ludowej są motorem ożywionej wymiany towarowej. Wyrazem tego jest stały rozwój eksportu wyrobów metalowych do tych krajów. Eksport ten umożliwia harmonijny rozwój produkcji przemysłu metalowego, albowiem wszystkie umowy handlowe z krajami demokracji ludowej podobnie jak i ze Związkiem Radzieckim obejmują okres pięcioletni i dotyczą całej prawie gamy asortymentu eks-

portowego przemysłu metalowego. Więcej niż połowa — 57% — całkowitego eksportu polskich wyrobów metalowych skierowana jest do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Artykuły przemysłu metalowego znajdują chętnych nabywców również i w krajach kapitalistycznych. Aparat eksportowy utrzymuje kontakty handlowe z tymi krajami zgodnie z założeniami polskiej polityki gospodarczej, że różnice ustrojowe i ideologiczne nie mogą być w stosunkach handlowych z zagranicą żadną przeszkodą.

Największym odbiorcą z krajów Europy zachodniej jest Anglia a następnie Holandia. Umowa handlowa z Anglią zawarta ostatnio na okres 5-letni przyczyni się niewątpliwie do wzmożenia dostaw artykułów przemysłowych do tego kraju. Jeśli chodzi o inne kraje Europy zachodniej, eksport do Belgii, Francji i Szwajcarii stanowi małą pozycję, w przeciwieństwie do krajów skandynawskich, dla których eksport polskich wyrobów metalowych posiada duże znaczenie. **Zwłaszcza Szwecja i Dania zaliczają się do poważnych odbiorców polskiego przemysłu metalowego.** Udział krajów skandynawskich w całości eksportu polskiego przemysłu metalowego wynosi ok. 20%.

Wyroby przemysłu metalowego trafiły również do krajów egzotycznych, a mianowicie na Bliski Wschód, który wykazuje coraz żywsze zainteresowanie dla naszych artykułów przemysłowych. Na razie eksport na Bliski Wschód wynosi nie wielki jeszcze odsetek ogólnego eksportu tego przemysłu. **Najpoważniejszymi tutaj odbiorcami polskich artykułów metalowych są Turcja i Palestyna.** Słabiej przedstawia się ekspansja eksportu metalowego na Środkowy i Daleki Wschód. Nie lepiej rozwija się eksport metalowy do krajów Ameryki Środkowej i Południowej, jak również do Afryki.

Eksport polskiego przemysłu metalowego dokonywany w warunkach stale wzrastającej konkurencji zagranicznej świadczy o prężności odbudowanych fabryk i wielkim wysiłku aparatu handlowego wykonującego plan eksportowy. Stały wzrost cyfry eksportu jest w tych warunkach dużym osiągnięciem tym bardziej, że przemysł metalowy zdobywa nowe rynki, na których przed wojną wyroby polskie nie miały zbytu. Eksport metalowy posiada pomysły perspektywy rozwoju, a stale polepszająca się jakość i liczba sortymentów eksportowych oraz liczba odbiorców stwarza dostateczne warunki do utrzymania dotychczasowych pozycji i zdobycia nowych.

INŻ. HENRYK GOLĄŃSKI

Przemysł lekki na tegorocznych M. T. P.

TEGOROCZNY udział przemysłu lekkiego na M. T. P. ma mieć charakter handlowo-targowy, a nie tylko wystawowy.

Stronę handlową ekspozycji reprezentować będą właściwe centrale handlowe i ich biura handlu zagranicznego lub branżowe centrale tego handlu.

Przemysł przedstawi cały wachlarz artykułów przeznaczonych zarówno dla konsumpcji wewnętrznej, jak i dla eksportu. Szczególna uwaga zwrócona zostanie na te wyroby, które w porównaniu z innymi obrazują rozwój i rezultaty ostatnich osiągnięć przemysłu oraz prężność gospodarczą. Chcemy przedstawić szerokim masom społeczeństwa możliwości techniczno-produkcyjne przemysłu lekkiego i zainteresować odbiorców zagranicznych perspektywą dalszego rozwoju stosunków handlowych z nami.

Obok zilustrowania wyników naszej produkcji bieżącej i planowanej, scharakteryzowane zostanie także zapotrzebowanie przemysłu lekkiego na szereg surowców i materiałów potrzebnych dla produkcji, w rozumieniu, iż jest to szeroka sfera zainteresowania handlowego delegacji zagranicznych.

Obok osiągnięć i zamierzeń produkcyjnych podkreślić chcemy wyraźnie rolę człowieka, jako twórcy wyprodukowanych dóbr. Uwydatnione zostaną elementy, charakteryzujące czynnik pracy, wyniki i znaczenie współzawodnictwa pracy, jego masowy rozwój na coraz to wyższym poziomie. Poza wyrobami przemysłu znajdą się fotografie przodowników pracy, dane liczbowe i wykresy kształtowania się stanu zatrudnienia i funduszu płac, rozwoju akcji społecznej i innych elementów, które w naszej gospodarce ściśle wiążą się z coraz to bogatszym dorobkiem wytwórczym.

Najpoważniejszy udział na stoiskach przemysłu lekkiego przyjmie — jak i w latach ubiegłych — włókiennictwo.

Tegoroczne M. T. P. będą niejako ukoronowaniem zamkniętych wystaw eliminacyjnych, poprzez które poszczególne zakłady szły wewnątrz dykcji branżowych o lepsze.

Specjalny dział stanowić będzie „sala nowości” której eksponaty mają obrazować postęp i wynik ostatnich zdobyczy produkcyjnych w zakresie poszczególnych gałęzi włókiennictwa oraz jego możliwości techniczno-wytwórcze.

Zademonstrowane zostaną wzory ostatnio wprowadzone do produkcji, wyróżniające się zarówno splotem, jak deseniem i barwą. Szeroki asortyment wyrobów z włókien sztucznych, szczególnie interesujące artykuły wykonane z polskiego włókna syntetycznego — steelonu — od przedzdy do najefektowniejszych wyrobów, zajmą czołowe miejsca w „sali nowości”.

Dyrekcja Roszarni zilustruje osiągnięcia w walce o rozszerzenie krajowej bazy surowcowej i otrzymanie wysokogatunkowych włókien krajowych. Dyrekcja Artykułów i Tkanin Technicznych pokaże wyroby z tworzyw sztucznych, dotychczas produkowanych jeszcze w małej stosunkowo skali, ale niezmiernie atrakcyjnych i wiele obiecujących zarówno z punktu widzenia zastosowań przemysłowych, jak i szerokiego spożycia.

Licznie reprezentowane tkaniny uzupełniać będą ich zastosowania dla celów przemysłu odzieżowego — skupionego w C. Z. P. O. — przy czym przedstawione będą zarówno artykuły taśmowej produkcji fabrycznej, przeznaczonej na rynek wewnętrzny eksport, jak też eksponaty modelowe, pomysłu pracowników poszczególnych zakładów.

Jako drugi wielki wystawca z centralnych zarządów, wchodzących w skład Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, wystąpi przemysł mineralny. Stwarza ono tło dla stoisk trzech central handlowych: Ceramiki,

Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych i „Minexu” (centrali eksportowej). Każdy z pawilonów podzielony został wg branż z podziałem tematyki na ogólną i szczegółową. Tematyka szczegółowa ilustruje wzrost produkcji w poszczególnych gałęziach, np. wzrost produkcji porcelany elektrotechnicznej w ubiegłych latach i perspektywę, jaką w tym zakresie daje plan 6-letni.

Na innym stoisku zilustrowany jest eksport kryształów, gdzie mapa kierunkowa obejmuje: Austrię, Australię, Brazylię, Belgię, W. Brytanię, Danię, Egipt, Włochy, Szwajcarię, U. S. A., Z. S. R. R.

Szczególnie szeroki asortyment wyrobów tego przemysłu, obejmujący ponad 50.000 pozycji, ograniczony zostanie na M. T. P. do części tylko i to najwybitniejszych okazów, interesujących zarówno szerokie rzesze odbiorców krajowych, jak i kupców zagranicznych. Uzupełnienie stanowią będą elementy symboliczne, wskazujące na wkład tego przemysłu w odbudowę kraju. Takim symbolem jest kolumna Zygmunta, którą w tym roku przywróci stolicy wysiłek robotników i pracowników przemysłu mineralnego.

Przemysł papierniczy przygotowuje urozmaicone stoisko, przedstawiające zarówno wyroby przemysłu wytwórczego (papiery drukowe, piśmienne, pakowe,

kartony i tektury), jak i przetwórczego. W tej dziedzinie powodzeniem u odbiorców zagranicznych cieszą się dekalcomanie, niektóre gatunki opakowań i szereg bardzo licznych wyrobów specjalnych, których tu niesposób wyliczyć.

Wreszcie przemysł drzewny przedstawi wszelkiego rodzaju i ceny meble, przeznaczone zarówno na rynek wewnętrzny, jako też typy eksportowe, wykonywane obecnie dla wielu krajów. Jakość wyrobów naszego przemysłu drzewnego, udokumentowana dostawami dla Rady Państwa i P. K. P. G. niewątpliwie zwróci uwagę zwiedzających.

Przemysł skórzany, nie należy w chwili obecnej do eksporterów wyrobów gotowych, może jednak zaprezentować postęp w jakości swoich wyrobów i coraz to szersze zastosowanie marnowanej kiedyś u nas skóry świńskiej, tak dla wyrobów galanterii, jak i obuwia.

Pawilony Przemysłu Lekkiego ciekawe będą nie tylko przez to, co pokażą jako masowy wyrób dnia dzisiejszego, ale również i może przede wszystkim przez te wyroby, które zostały już technicznie i produkcyjnie opanowane przez nasze załogi, a w najbliższym czasie wytwarzane masowo przyczynią się do zaspokojenia rosnących potrzeb ludności i rozszerzenia naszej wymiany handlowej z zagranicą.

JÓZEF KACZERGINSKI

Przemysł rolniczo-spożywczy na M. T. P.

W RAMACH tegorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich wystąpi po raz pierwszy jako zorganizowana, wielka grupa — cały socjalistyczny sektor przemysłu rolniczo-spożywczego. Zgodnie z założeniami M. T. P. przemysł ten reprezentować będą odpowiednie centrale handlu wewnętrznego i handlu zagranicznego, przedstawia one jednak masę towarową na tle osiągnięć i ambitnych zamierzeń warsztatów produkcyjnych.

Na przestrzeni niespełna 3.000 m² zademonstrują krajowi i zagranicy bogaty plan pracy polskiego chłopca i robotnika w jednej z najpoważniejszych gałęzi naszej gospodarki narodowej — przemysły państwowe, centrale spółdzielcze, monopole, centrale państwowo-spółdzielcze handlu wewnętrznego i do handlu z zagranicą. W grupie rolno-spożywczej wezmą udział:

- 1) Państwowa Centrala Handlowa,
- 2) „Dal-Społem”,
- 3) Polskie Zakłady Zbożowe,
- 4) Centrala Rybna,
- 5) Centrala Handlowa Przem. Cukrowniczego,
- 6) Dyrekcja Handlowa Przem. Konserwowego,
- 7) Dyrekcja Zbytu Przem. Fermentacyjnego,
- 8) Polski Monopol Spirytusowy,
- 9) Centrala Spółdzielni Spożywców „Społem”,
- 10) Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”,
- 11) Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich,
- 12) Centrala Spółdzielni Ogrodniczych,
- 13) „Bacutil”,
- 14) Państwowe Zakłady Hodowli Roślin,
- 15) Spółdzielnia „Las”.

Państwowa Centrala Handlowa reprezentuje produkcję Centralnego Zarządu Przemysłu Tłuszczowe-

go oraz zjednoczeń przemysłu: cukierniczego, ziemniaczanego, namiastek kawowo-spożywczych i drożdżowego (b. C. Z. P. Spożywczego), a także część produkcji przemysłu fermentacyjnego; inne centrale handlu wewnętrznego i zagranicznego są gestorami jednej lub kilku gałęzi produkcji, zależnie od zakresu kompetencji.

Zorganizowany udział przemysłu rolniczo-spożywczego w M. T. P. winien uzmysłowić społeczeństwu w większym niż dotychczas stopniu jego doniosłą rolę i znaczenie gospodarcze. Przemysły: spirytusowy, tytoniowy, cukrowniczy, tłuszczowy, fermentacyjny, ziemniaczany, kawowy i cukierniczy, które podlegają nowopowstałemu Ministerstwu Przemysłu Rolniczego i Spożywczego, to przeszło 15% wartości produkcji przemysłu uspołecznionego, o ile zaś doliczyć wartość produkcji przemysłu konserwowego oraz spółdzielczego przemysłu spożywczego, udział ten w planie na rok 1949 wyraża się cyfrą 21%.

Targi Poznańskie to nie tylko bilans naszych osiągnięć i pokaz bogactwa naszego dorobku w zakresie przemysłu i wytwórczości roślinno-zwierzęcej. Winny one zarazem przyczynić się w sposób efektywny i istotny do wzmożenia tempa obrotów gospodarczych, winny i mogą stworzyć realne bodźce do aktywizacji naszego aparatu handlowego w kraju i za granicą. Szczególnie ważne są te bodźce na odcinku eksportu. W obliczu zadań planu trzyletniego i planu sześcioletniego, bilans płatniczy Polski stawia i stawiać będzie eksportowi rolniczemu coraz większe wymagania. Jesteśmy jedni z pierwszych, którzy stanęli po wojnie w rzędzie krajów aktywnych w eksporcie żywnościowym. Już w r. 1948 nasz eksport rolniczo-spożywczy osiągnął kwotę 90 miln. dol., czyli prawie 20% eksportu ogólnopolskiego i zajął w ten sposób

drugie miejsce po eksporcie węgla. W roku bieżącym stoją przed tym eksportem zadania jeszcze większe i zadaniom tym trzeba sprostać skutecznie i w porę. **Kończy się okres niedosytu, względnie braku szeregu artykułów żywnościowych** na rynkach zagranicznych, eksportowi wypada coraz intensywniej zabiegać o kupca, pojawiają się też w niektórych krajach restrykcje polityczno-handlowe, nie są odosobnione wypadki jawnej dyskryminacji. Stąd zadanie główne — nie dać się ubiec w wyścigu konkurencyjnym, zdwoić i uwielokrotnić nasze wysiłki w ugruntowaniu zdobytych pozycji, wykorzystać handlowo każdą akcję propagandową w kraju i za granicą, stąd też — zadania, jakie stoją przed naszymi centralami handlu zagranicznego na tegorocznych Targach Poznańskich.

Jak przedstawiał się w skrócie eksport artykułów rolniczo-spożywczych w r. ub.? Kierunkowo zaszły w tym eksporcie w porównaniu z okresem przedwojennym (1938 r.) istotne zmiany. Udział Związku Radzieckiego wzrósł do przeszło 19%, podczas gdy przed wojną równał się prawie zeru (0,03%). Spadły sześciokrotnie obroty z Niemcami, natomiast prawie w tejże proporcji wzrosły obroty z Czechosłowacją. Wywóz do Anglii utrzymał się na wysokim poziomie i nawet wzrósł o przeszło 20%, tak że rynek angielski stanowił w dalszym ciągu główny rynek zbytu naszych produktów rolnych. Bardzo znacznie zmalały obroty ze St. Zjedn. A.P., nie doszły też jeszcze do cyfr przedwojennych obroty z Belgią i Holandią. **Szczególnie silny wzrost (pięciokrotny) wykazały obroty z Azją (Bliski Wschód), podniósł się też widocznie eksport do krajów skandynawskich. Ogółem wywóz na rynki pozaeuropejskie wyraził się w niepełna 5% ogólnego wywozu (w r. 1938 — 13,4%) i jasne jest, że nasza inicjatywa może tu jeszcze wiele zdziałać.**

Płody rolne, ryby i artykuły hodowlane stanowiły 38,5% całkowitego eksportu rolniczo-spożywczego, reszta przypadła na przetwory przemysłowe. Na pierwszym miejscu stoi cukier, którego udział wyniósł prawie 1/3 całego eksportu. Przekroczyliśmy w r. ub. przeszło dwukrotnie poziom wywozu cukru zarówno z r. 1938, jak i z r. 1947. Wachlarz rynków eksportowych objął przede wszystkim ZSRR., Anglię, Irlandię, Skandynawię, Włochy, Austrię i Bliski Wschód. Wygospodarowanie dużych nadwyżek eksportowych zarówno w cukrownictwie, jak i w innych przemysłach spożywczych stało się możliwe w znacznym stopniu dzięki planowej akcji plantacyjnej, opartej na bazie kontraktów z rolnikami. Szczególnie widoczne stało się to w przemyśle ziemniaczanym, którego przetwory zdobyły po raz pierwszy po wojnie znowu ważką pozycję na rynku europejskim. To samo stało się i w przemyśle kawowym, gdzie eksport suszu cykorii wzrósł w porównaniu z rokiem poprzednim trzynastokrotnie, pozostawiając daleko za sobą również wyniki r. 1938.

Po raz pierwszy po wojnie podjęto też w r. ub. eksport żyta, jęczmienia i owsa (głównie na rynki

skandynawskie i do Anglii) a także słodu. Wzrósł eksport ziemniaków, dużą pozycją wywozową stała się znowu polska cebula. Głównymi odbiorcami jaj i drobiu były Anglia, Szwajcaria i Czechosłowacja. Eksport ryb, jako dalsza ważna pozycja, objął głównie ryby morskie.

Eksport konserw rybnych kierował się przede wszystkim na rynki sąsiednie, przetwory owocowe i warzywne — przeważnie do Czechosłowacji i Anglii. Zapoczątkowany eksport przetworów mięsnych odpowiadał realnym nadwyżkom produkcyjnym.

Duże rozmiary osiągnął eksport soli (prawie siedmiokrotnie w porównaniu z r. 1938), natomiast eksport wyrobów spirytusowych ograniczał się jeszcze do transakcji wstępnych.

Z dalszych artykułów wymienić należy: wiklinę i wyroby koszykarskie (wzrost dwukrotny w porównaniu z r. 1947 i osiągnięcie poziomu przedwojennego), szczecinę i przetwory poubojowe, nasiona buraków i inne, runo leśne, zioła, drożdże pastewne.

O czym mówią wyniki roku ubiegłego? Świadczą one, że w roku tym podjęto w poważnej skali akcję eksportową w zakresie produktów rolniczo-spożywczych i że zdołano osiągnąć na niejednym odcinku widoczne pozytywne rezultaty. Wskazują one jednak zarazem, ile nowych możliwości mamy jeszcze przed sobą i jaki konieczny jest wysiłek, by możliwości te w pełni wyzyskać.

Przede wszystkim konieczna jest większa niż dotychczas synchronizacja zadań przemysłu z możliwościami eksportowymi. Centrale eksportowe winny pogłębić studia rynków odbiorczych, badać bardziej wnikliwie wymogi tych rynków i przedstawiać je przemysłowi, by dostosował się do nich co do jakości i ilości. W wielu wypadkach wypadnie centralom eksportowym aktywizować przemysł i wytwórczość rolniczą, mobilizować je do nowych zadań, przezwyciężając rutynę i bierność. Należy rozszerzać stale nasz wachlarz towarowy, szczególnie na rynkach pojemnych i wzmóc poszukiwania odbiorców bezpośrednich, są to bowiem podstawy stabilizacji eksportu na danym rynku i gwarancja jego maksymalnej opłacalności. Konieczne jest wreszcie dalsze usprawnienie organizacyjne central, usprawnienie ich techniki eksportowej co do przygotowania transakcji, terminów, opakowania i transportu, usprawnienie ich służby informacyjno-handlowej.

Tylko tą drogą, drogą uporczywej walki o wyższy poziom pracy naszego aparatu handlowego i koordynacji jego zamierzeń z zamierzeniami przemysłu i rolnictwa możemy zapewnić eksportowi rolniczo-spożywczemu spełnienie zadań, jakie na nim ciążyą w obliczu planu sześcioletniego, planu budowy socjalizmu w Polsce. Nie ulega wątpliwości, że tegoroczne Targi Poznańskie mogą i powinny odegrać w tej bojowej aktywizacji eksportu rolniczo-spożywczego bardzo doniosłą rolę.

Planową oszczędnością budujemy lepszą przyszłość

Komunikacja na Międzyn. Targach Poznańskich 1949

NA dotychczasowych Targach Poznańskich zwracał uwagę brak wśród wystawców ważnego działu usług publicznych, a mianowicie komunikacji. Nieobecność tej gałęzi gospodarki narodowej na jedynych międzynarodowych targach w Polsce była niewskazana z uwagi tak na handlowo-gospodarcze jak i dydaktyczne cele Targów Poznańskich. Z punktu widzenia bowiem handlowej roli Targów — których celem podstawowym jest ożywienie wymiany towarowej między Polską a zagranicą — zagadnienie komunikacji jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi — z drugiej zaś strony w przeglądzie osiągnięć i perspektyw rozwojowych polskiej gospodarki narodowej nie powinno i nie może brakować komunikacji, bez której obraz naszego postępu gospodarczego byłby niepełny.

Z tych względów na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich reprezentowana będzie z inicjatywy Ministerstwa Komunikacji we własnym, nowowytbudowanym pawilonie — obok innych gałęzi gospodarczych — po raz pierwszy również i komunikacja polska. Zgodnie z planowym ujęciem charakteru Targów Poznańskich układ ekspozycyjny Pawilonu Komunikacji **ukazuje przede wszystkim rolę, znaczenie i możliwości komunikacji polskiej zarówno w polskim handlu zagranicznym, jak również w całokształcie europejskiej wymiany towarowej (ze szczególnym uwzględnieniem tranzytu), a następnie reprezentuje dotychczasowe osiągnięcia i plany rozwojowe wszystkich rodzajów naszej komunikacji.** Należy na wstępie nadmienić, że wystawowe ujęcie powyższych tematów nie jest ani proste, ani łatwe i kryje w sobie poważne trudności w uzmysłowieniu zwiedzającemu bogatej i różnorodnej problematyki. Łatwiej bowiem pokazać jest przewożony towar lub pojazd, na którym się ten towar przewozi, niż wyobrazić sam przewóz, dynamiczny element ruchu i związane z nim zagadnienia.

Punktem wyjściowym części obrazującej rolę komunikacji polskiej w handlu międzynarodowym jest **zagadnienie układu komunikacyjnego Polski w układzie komunikacyjnym Europy.** Krótkość i naturalność naszych dróg komunikacyjnych, a w konsekwencji taniość i ekonomiczność naszej komunikacji — tworzą z Polski istotnie „stację węzłową” tej części Europy. Z drugiej zaś strony układ geograficzny, położenie na skrzyżowaniu dróg łączących Europę zachodnią z Europą wschodnią i północną, a w szczególności Półwysep Skandynawski z krajami basenu naddunajskiego — czyni z Polski kraj wybitnie tranzytowy. Fakt ten podkreślony jest jeszcze przez czynnik ekonomiczny wzajemnego uzupełniania się bądź bogactw naturalnych (węgiel, ruda), bądź przemysłu, rolnictwa itp. państw leżących w zasięgu pośrednictwa polskiej komunikacji. Poza tym drogi łączące główne węzły komunikacyjne zachodniej i wschodniej Europy, przebiegające przez Polskę, są nie tylko drogami najkrótszymi, ale również najdogodniejszymi, są bowiem drogami nizinnymi i nie napotykają na żadne przeszkody naturalne (z wyjątkiem Karpat, gdzie jednakże dzięki Bramie Moraw-

skiej i dolinie Popradu są możliwości częściowego ominięcia tej przeszkody) — co zasadniczo wpływa na szybkość transportu i jego ekonomię. **Wszystkie wspomniane wyżej momenty predystynują Polskę do roli naturalnego pośrednika w transporcie pomiędzy szeregiem ważnych ośrodków ekonomicznych Europy.** Na tle tego układu geograficznego zainteresuje nas zagadnienie uzbrojenia komunikacyjnego Polski dla międzynarodowego transportu przez Polskę. Rozpatrując możliwości techniczne tranzytu przez Polskę widzimy, że Polska rozporządza szeregiem portów bałtyckich z zespołem portowym Gdańsk—Gdynia i Szczecinem na czele, które są wystarczająco wyposażone w urządzenia portowe, przeładunkowe i kolejowe, oraz że większość przejść granicznych Polski leży na dogodnych i bezpośrednich szlakach kolejowych. Polska sieć kolejowa bowiem, jakkolwiek powstała z połączenia części sieci kolejowych b. państw zaborczych, została jednak odpowiednio rozbudowana i uzupełniona szeregiem nowych linii, węzłów, stacji portowych i granicznych i posiada obecnie magistrale tranzytowe o dużej przelotności szlaków i węzłów, łączące przejścia graniczne między sobą oraz przejścia graniczne i porty; najważniejsze magistrale są:

1. **Słubice — Poznań — Warszawa — Terespol** pośrednicząca w komunikacji zachodnia Europa — Berlin — Moskwa,
2. **Kostrzyn — Krzyż — Piła — Tczew — Malborg — Braniewo** pośrednicząca w komunikacji między Berlinem a Leningradem,
3. **Szczecin — Starogard — Tczew — Malborg — Braniewo** pośrednicząca w komunikacji między północnymi Niemcami a Leningradem,
4. **Bielawa Dolna — Legnica — Wrocław — Katowice — Kraków — Przemyśl** pośrednicząca w komunikacji między Niemcami a Ukrainą i Zagłębiem Donieckim,
5. **Odra Port — wzgl. Szczecin — Starogard — Poznań — Wrocław — Międzyzlesie** wzgl. **Kędzierzyn — Chałupki** (trasa Bałt - Orient - Ekspresu) i **Gdynia — Bydgoszcz — Herby Nowe — Tarnowskie Góry — Katowice — Zembrzydowice** wzgl. **Cieszyn lub Chałupki** pośrednicząca w komunikacji między Skandynawią a Czechosłowacją, Austrią, Węgrami, Bałkanami i Bliskim Wschodem,
6. **Odra Port** wzgl. **Szczecin — Krzyż — Poznań — Karsznice — Częstochowa — Kraków — Tarnów — Nowy Sącz — Leluchów** pośrednicząca w komunikacji między Skandynawią a Rumunią i portami Morza Czarnego.

Jednym z poważnych osiągnięć Polski Ludowej w dziedzinie komunikacji z zagranicą, a zwłaszcza tranzytu przez Polskę, jest utworzenie i wprowadzenie komunikacji promowej pomiędzy Polską a Szwecją. Prom łączący Trelleborg z nowowytbudowaną specjalnie przystanią promową Odra-Port umożliwia bezprzeładunkową komunikację pomiędzy Skandyna-

wia a Czechosłowacją, Węgrami, Rumunią, Jugosławią, Bułgarią i Turcją i stwarza możliwości dokonywania przewozów bez przeładunków na bardzo długich szlakach komunikacyjnych, jak na przykład Narvik — Konstantynopol. **Najlepszą ilustracją korzyści, jakie daje tranzyt przez Polskę, jest stwierdzenie, że ze wszystkich możliwości — najkrótsze są odległości przez Polskę między takimi centrami komunikacyjnymi jak: Paryż—Moskwa, Hamburg—Rostow, Oslo—Budapeszt, Sztokholm—Budapeszt itd.**

Przy całym znaczeniu tranzytu kolejowego nie można pominąć również wielkiego znaczenia sieci polskich dróg wodnych i ich potencjalnej zdolności usługowej dla międzynarodowej wymiany towarowej, przy czym decydujące znaczenie w tej dziedzinie będzie miał projektowany kanał Odra — Dunaj. Wreszcie w dziedzinie komunikacji lotniczej należy wspomnieć o P. L. L. „Lot“, które w komunikacji zagranicznej wykonały w 1948 roku 802.265 km lotów przewożąc 6.142 pasażerów i 325 ton przesyłek. W związku z zagadnieniem tranzytu należy nadmienić, że Polska stosuje specjalną taryfę dla przewozów tranzytowych, która uwzględnia poważne ulgi. Duże zadania spełnia również komunikacja w zakresie naszego handlu zagranicznego. **Osiągnięcia polskiego handlu zagranicznego (ponad 27 miln. ton eksportu i ponad 4 miln. ton importu) są także osiągnięciami polskiej komunikacji, która planowo wykonała swoje zadania transportu towarów eksportowanych i importowanych.**

Powyższe zagadnienia reprezentowane w Pawilonie Komunikacji w szeregu szczegółowych ekspozycji, omawiających zarówno techniczne, jak i gospodarcze momenty związane z rolą pośrednictwa komunikacji polskiej, dane o inwestycjach dokonanych przez Polskę w jej urządzeniach komunikacyjnych i portach w interesie międzynarodowej wymiany towarowej, dane i warunki dotyczące tranzytu towarowego przez Polskę, taryf i frachtów itd. przedstawione są w wyczerpującym — w miarę możliwości — układzie i niewątpliwie stanowią będącenne uzupełnienie imprezy targowej, ponieważ zamykają cykl wymiany towarowej.

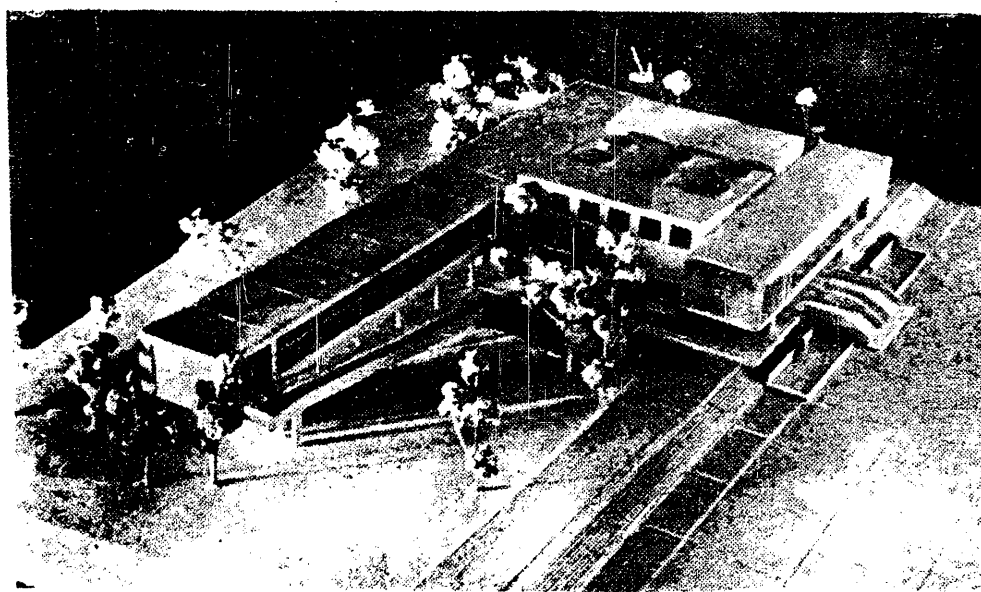
Przedstawiając we własnym Pawilonie przegląd swoich osiągnięć komunikacja polska chce ukazać je w nawiązaniu do zasadniczych problemów wszystkich działów komunikacyjnych, przede wszystkim zaś — przewyciężenia zniszczeń wojennych i odbu-

dowy. W trzech działach dotyczących: ruchu i bezpieczeństwa ruchu, taboru i odbudowy pokazana jest problematyka największego polskiego przedsiębiorstwa komunikacyjnego, tj. Polskich Kolei Państwowych, osobne zaś działy poświęcone są lotnictwu komunikacyjnemu, drogom wodnym i żegludze śródlądowej, drogom kołowym i komunikacji samochodowej oraz turystyce. W ten sposób reprezentowane są w Pawilonie Komunikacji wszystkie działy administracji publicznej oraz wszystkie przedsiębiorstwa państwowe — podległe Ministerstwu Komunikacji.

Bilans zniszczeń kolejnictwa polskiego przy objęciu sieci P. K. P. po drugiej wojnie światowej był olbrzymi: 33% torów (tj. 11.650 km — 1/4 obwodu kuli ziemskiej) było zupełnie zniszczonych, mosty kolejowe zniszczone były w 48% (97.250 mb), budynki kolejowe zniszczone były w 36,6% (19.500.000 m³), 60% parowozów nie nadawało się do użytku i wymagało zasadniczych napraw, ponad 50% wagonów osobowych i 20% wagonów towarowych nie nadawało się do pracy, a większość potrzebnych do ich naprawy warsztatów leżała w gruzach. Z drugiej strony odbudowa kraju i olbrzymie ruchy migracyjne ludności, wymagały jak najspieszniejszej odbudowy komunikacji kolejowej. W tej sytuacji wielki wysiłek pokonany być musiał przez pracownika kolejowego, którego zasługą było uruchomienie i szybkie usprawnienie polskiego kolejnictwa. Szybki rozwój odbudowy, ciągła poprawa wyników eksploatacyjnych i technicznych znalazły swój wyraz w masowej wśród kolejarzy akcji czynu kongresowego i przedterminowym wykonaniu planu oraz ponadplanowych zobowiązań w 1948 roku.

O rozmiarach pracy przewozowej kolei świadczą następujące cyfry z 1948 r.: załadowano 6.524.014 wagonów towarowych (w 1938 r. — 4.696.851), przewieziono 113.877.000 ton towarów (plan — 100 miln. ton towarów) i 387.437.000 pasażerów (plan 320 miln. pasażerów), przebieg ciężaru pociągów towarowych wyniósł 58.176.151 tys. brutto-tono-km (1938 r. — 36.894.974 tys. brutto-tono-km). Jednocześnie poprawiały się wskaźniki sprawności przewozowej, gdzie np. współczynnik obrotu wagonów towarowych z 7,7 w listopadzie 1947 r. zmniejszył się do 5,7 w listopadzie 1948 r., co oznaczało skrócenie obrotu o całe dwa dni w miesiącach szczytowych przewozów jesiennych, odpowiadając wartości powiększenia ilości wagonów o 35,5%, tzn. zmniejszenie zapotrzebowania inwestycji nowego taboru o około 50 tysięcy wagonów, które po wykonaniu pracy w okresie dwóch miesięcy wzmożonych przewozów jesiennych miałyby około 10 miesięcy stać beczynnie w rezerwie. Szybko likwidowano zniszczenia (do końca 1948 roku odbudowano 6.760 km torów, 73.000 mb mostów i 10.900.000 m³ budynków), zwiększono wydajność pracy w warsztatach kolejowych, gdzie przekroczyła ona już wydajność przedwojenną. Walka o zmniejszenie zużycia węgla na parowozach dała obniżenie rzeczywistej wagi węgla rozchodowanego na 1000 brutto-tono-km z 92,2 kg w 1947 r. do 69,8 kg w 1948 r. Dało to oszczędność 1.701.000 ton węgla wartości 1.768.200.000 zł.

Na tle powyższych problemów pokazane są w Pawilonie Komunikacji szczegółowe zagadnienia związane z pracą P. K. P. z jednoczesnym uwzględnie-



Pawilon Min. Komunikacji.

niem zasady, aby pokazać zwiedzającemu wielkość pracy i zasięg działania Polskich Kolei Państwowych.

Również wyczerpująco reprezentowane są pozostałe dziedziny komunikacji. W dziale dróg kołowych zwraca uwagę korzystna różnica między 1938 a 1948 r., którą ilustruje następujące zestawienie:

	1938	1948
autostrady	—	358 km
drogi ulepszone (szosy)	2.604 km	22.343 km
drogi tłucz. i bruk.	60.565 km	73.904 km
drogi gruntowe	273.000 km	155.000 km

Gęstość dróg kołowych na 100 km² w 1938 r. wynosiła 16,2 km, w 1948 r. — 31 km, wartość majątku drogowego wynosiła w 1938 r. 4 milrd. zł, obecnie wynosi 7,5 milrd. zł przedwojennych.

Znaczenie twardych nawierzchni dla rozwoju komunikacji kołowej jest olbrzymie, dzięki więc wydatnemu zwiększeniu ilości dróg kołowych o twardej nawierzchni zaistniały dobre warunki do rozwoju komunikacji samochodowej. Zaznaczyć przy tym trzeba, że przed wojną komunikacja samochodowa konkurowała z kolejnictwem i obliczana była przede wszystkim na maksymalny zysk prywatnego przedsiębiorcy — podczas kiedy dzisiaj zmierzamy do pełnej koordynacji i współpracy z komunikacją kolejową, a uspołecznione przedsiębiorstwa komunikacji samochodowej zwracają przede wszystkim uwagę na celowość gospodarczą przewozów i potrzeby komunikacyjne ludności. Na szczególną uwagę zasługuje przy tym rozwój i działalność państwowego przedsiębiorstwa komunikacyjnego nowego typu, jakim jest Państwowa Komunikacja Samochodowa, obsługująca 456 linii autobusowych.

Pokazane są następnie istotne zagadnienia dotyczące sieci dróg wodnych i żeglugi śródlądowej w Polsce. Rozmiar polskiej gospodarki wodnej charakteryzują następujące cyfry: mamy 3.900 km rzek żeglownych i granicznych, 3.000 km rzek spławnych, 360 km rzek skanalizowanych i 652 km kanałów.

Gospodarcze znaczenie dróg wodnych polega przede wszystkim na tym, że są one najtańszym środkiem transportu oraz przy równoległej z regulacją rzek budowie zbiorników wodnych — źródłem taniej energii elektrycznej. Przewozy na najważniejszych drogach wodnych (Państwowa Żegluga na Wiśle i Odrze) są z każdym rokiem większe i w 1948 roku osiągnęły niespełna 600.000 ton. Na koniec planu 6-letniego (w 1955 r.) przewiduje się przewóz jedynie na Odrze 3.656.000 ton (obecnie 400.000 ton — wzrost prawie 900%). Poważne plany inwestycyjne w dziedzinie dróg wodnych związane są przede wszystkim z odbudową regulacji rzek i dalszą rozbudową taniego transportu rzeczno-kołowego oraz — co zasługuje na szczególne podkreślenie — z zabezpieczeniem przed klęskami powodzi. Jednym z ważnych momentów w tej dziedzinie jest również działalność podległego Ministerstwu Komunikacji — Państwowego Przedsiębiorstwa Eksploatacji Łożysk Rzecznych, które w jednym tylko 1948 roku wydobyło ponad milion ton kruszywa (piasek, żwir, kamienie), potrzebnego dla budownictwa komunikacyjnego, do budowy lotnisk itp.

W dziale lotnictwa cywilnego na uwagę zasługuje masowy rozwój sportu szybowcowego i motorowego (szkolenie za pośrednictwem „Służby Polsce”) oraz odbudowa zniszczeń wojennych w urządzeniach komunikacji lotniczej. Znanie ze 100% bezpieczeństwa P.L.L. „Lot” pokazują na Targach swój dorobek eksploatacyjny i plany inwestycyjne, zmierzające do zagęszczenia sieci krajowych i zagranicznych linii komunikacyjnych.

Masowy rozwój turystyki w ostatnich latach jest jednym z istotnych czynników przemian gospodarczych i społeczno-politycznych w Polsce Ludowej. **Turystyka — dawniej wyłącznie przywilej bogatego — dziś, dzięki specjalnej polityce, koordynowanej z akcją wczasów, staje się coraz bardziej masowym i powszechnym składnikiem zainteresowań człowieka pracy.** Dużą rolę ma w tym względzie do spełnienia P.B.P. „Orbis”, którego osiągnięcia w dziedzinie wszechstronnych usług turystycznych są szczególnie reprezentowane na Targach.

Wyczerpująco omówione jest w specjalnym dziale Pawilonu Komunikacji zagadnienie opieki socjalnej nad pracownikiem transportu i jego rodziną. Zagadnienie to jest tym ważniejsze, że szereg zawodów w dziedzinie komunikacji (maszynista, ustawiacz, pilot itp.) w większym od innych zawodów stopniu zapada na choroby zawodowe, a wyteżona praca w trudnych warunkach wpływa na pogarszanie się stanu zdrowia tych pracowników. Obok więc zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy w komunikacji zapoznajemy się z różnymi problemami akcji socjalnej: opieką nad pracownikiem na wczasach i w domach wypoczynkowych (sanatoriach), leczeniem profilaktycznym w domach zdrowia, działalnością sanitariatu kolejowego, opieką nad matką i dzieckiem, akcją przedszkoli i żłóbków, działalnością kulturalno-oświatową itd. Ekspozycja działu opieki nad człowiekiem zamyka logicznie całość problemów pokazanych w Pawilonie Komunikacji.

Wszystkie osiągnięcia, o których wyżej była mowa, były szczególnie trudne z uwagi na rozwój historyczny polskiej komunikacji. Polska sieć komunikacyjna bowiem budowana była do pierwszej wojny światowej przez zaborców pod kątem widzenia ich potrzeb gospodarczych, przede wszystkim strategicznych, oraz z tendencją hamowania rozwoju gospodarczego ziem polskich. W okresie 20-lecia międzywojennej niepodległości schyłkowa organizacja gospodarki kapitalistycznej oraz działalność sanacyjnych „mistrzów” od dezorganizacji gospodarczej odbiła się również na komunikacji. W tym stanie rzeczy pracownik transportu musiał po wojnie odrabiać nie tylko ogromne zniszczenia wojenne, ale w pewnej mierze również zaniedbania z okresu przedwojennego. Pokonanie tych wszystkich trudności należy przede wszystkim zawdzięczać wielkiej energii i ambicji pracowników komunikacji, które znalazły wyraz w masowym rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy. Dalszy rozwój współzawodnictwa pracy oraz inicjatywa robotników, techników i inżynierów komunikacji w przewycięzaniu zacofania technicznego i rozwijaniu przodującej myśli technicznej są warunkiem wykonania poważnych zadań jakie stawia komunikacji plan 6-letni, a co do których zorientować może poniższe procentowe zestawienie wskaźników:

Rok	Koleje normalnotorowe		Koleje wąskotor. P. K. P.		Publiczne przewozy w komun. samoch.		Państw. żegluga śródlądowa		Przewozy P.L.L. „Lot” w kom. kraj. i zagr.	
	przewozy		przewozy		przewozy		przewozy		przewozy	
	osób	towarów	osób	towarów	osób	towarów	osób	towarów	osób	towarów
	%	%	%	%	%	%	%	%	%	%
1947	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100
1948	117	129	102	126	162	404	173	304	129	149
1949	118	147	109	127	188	865	243	547	155	226
1950	123	161	114	144	214	1160	297	748	182	277
1951	129	176	118	167	240	1460	351	949	208	329
1952	134	190	123	189	266	1760	405	1150	235	400
1953	140	204	127	211	295	2060	459	1350	262	453
1954	145	218	131	235	320	2360	513	1550	289	508
1955	151	232	135	260	350	2660	566	1750	317	536

Z powyższych względów zagadnienie współzawodnictwa pracy i małej racjonalizacji znalazło pełny wyraz w ekspozycjach wszystkich działów Pawilonu Komunikacji, gdzie poznajemy stojących na czele wielotysięcznej rzeszy komunikacyjnych przodowników pracy, ustawiaczy Nowarę i Grabowskiego, ma-

szynistów: Rożnowskiego, Kuziora, Motykę i Ciernię, drogowców: Gaca, Urbaniaka i Tworusa, kierowców Koczkę i Dziewiańczuka i innych, a obok nich racjonalizatorów: Śliwę, Samoraja, Młynarskiego, Zbolałego i wielu innych, którzy są przykładem dla szerokich mas pracowników transportu.

ŚLADAMI POLSKIEJ PRACY

DR STANISŁAW KIPTA

Pochwała Poznania

JAKTO ONGIŚ BYWAŁO.

POZNAŃ, jak zwykle, wczesną wiosną przechodzi prawdziwą gorączkę przygotowania się do Targów. Żartobliwie mówi się, że czas liczy się tam nie według lat kalendarzowych, lecz według okresów od jednych Targów do drugich. Żyją co prawda w Poznaniu ludzie, których irytuje rzymska liczba XXII przy oznaczaniu ilości imprez targowych w tym grodzie. Do nich należy m. in. wicedyrektor Targów ob. Jaśkowiak, wybitny znawca przeszłości Poznania (mówi się o nim, że zna w tym mieście każdą cegłę), który twierdzi, że instytucja Międzyn. Targów Poznańskich sięga średniowiecza. Już w r. 1251 przy założeniu miasta gród ten miał ambicję stworzenia ośrodka handlowego. Przyjeżdżali do Poznania, jak to stwierdzają stare kroniki, kupcy z Niżnego Nowogrodu, Turcji, Italii, Norymbergi i Lipska, Paryża, Gandawy, Lizbony itd. Władcy Poznania robili wszystko, by ułatwić podróżowanie kupcom, stworzyć dla transakcji handlowych dogodny klimat, zapewnić bezpieczeństwo i ochronę podróżującym przed rozbojem. Uczestnicy dawnych „Targów Poznańskich” rozbijali swe namioty na Starym Rynku lub w sieniach domów Starego Ratusza.

Dokładnie o tych dziejach winni napisać uczone prace historycy gospodarczy czy też miłośnicy Poznania. Myśmy przyjechali do Poznania po to, by przypatrzeć się tegorocznym przygotowaniom miasta do najbliższego pokazu gospodarki narodowej. Przeciętny obywatel przyjeżdżający na Targi widzi jedynie sam uroczysty akt otwarcia, a mianowicie: prezydent miasta w złotych łańcuchach, otoczony halabardnikami, wita dygnitarzy państwowych, po czym przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów po wygłoszeniu mowy okolicznościowej wypowiada uroczystą sakramentalną formułę: „XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie uważam za otwarte”. Orkiestra gra hymn

narodowy. Wszystko jest wówczas związane na ostatni guzik, miasto tonie w lesie flag, każdy drobiazg obmyślany do najdrobniejszych szczegółów, przygotowane kwatery dla setek tysięcy ludzi, noclegi, restauracje, tramwaje, autobusy i koleje, przewodnicy, biura informacyjne itd.

Wszystko to wymaga olbrzymiego wysiłku, zdolności organizacyjnych, uzgodnienia różnych czynników, skoncentrowania wysiłków. Temat, jak to wszystko Poznań robi, jest dla publicysty gospodarczego arcyponętny. Jest to pokaz, jak należy uzyskiwać możliwie najlepsze rezultaty przy możliwie najmniejszych kosztach własnych i zużyciu energii.

Poznań ma w organizowaniu imprez międzynarodowych i wystaw bogate doświadczenia z okresu międzywojennego. Poznański samorząd miejski konsekwentnie nie szczędził środków, by Poznań stał się miastem wystaw i targów i nastawiał swą politykę inwestycyjną w kierunku zdobycia jak największej ilości terenów wystawowych i rozbudowy pawilonów. Przez długie lata narastał w Poznaniu duży kapitał w urządzeniach, w doświadczeniach i praktyce. Zdołano wychować w Poznaniu cały zespół ludzi, którzy umieją dogadać się z zagranicą, sprowadzić zagranicę do Polski i urządzać imprezy polskie u obcych.

Wojna przyniosła dla Poznania poważne cofnięcie się w normalnym rozwoju. Ruiny Cytadeli i setek domów oraz olbrzymi cmentarz obok Cytadeli przypominają obecnemu pokoleniu, iż odbywał się w tym mieście jeden z ostatnich krwawych aktów dramatu dziejowego, w czasie którego złamano kręgosłup wojującemu germanizmowi.

POWOJENNE DOŚWIADCZENIA POZNAŃSKIE.

Miasto w czasie tych zmaganiń dziejowych otrzymało cięgi, jakich nie widziało chyba od początku swego istnienia. Mimo to Poznań swą żywotnością i energią może za-

imponować nie tylko Polsce, ale i światu. Nastąpiło tu faktyczne upowszechnienie własności mieszkań. Każdy lokator finansował odbudowę swego mieszkania, o ile nie odbudowywał go sam w dosłownym tego słowa znaczeniu. Dla dawnego typu kamienicznika pozostał sam tytuł własności, obciążony długoterminowymi umowami na rzecz lokatorów. Wskutek tego w Poznaniu sprawa mieszkaniowa nie jest tak gwałtownie paląca i nie pozostaje w takim impasie jak w innych w tym stopniu zniszczonych miastach. Jeżdżę do Poznania na Targi rok rocznie i widzę, jak to miasto z roku na rok leczy swe rany wojenne i staje się przykładem energicznej odbudowy i rozbudowy.

Leczenie ran wojennych widzimy także na Targach. Przedwojenne Targi posiadały około 50.000 m² powierzchni krytej i 80.000 m² terenów otwartych. Dziś, mimo że pawilony leżały w gruzach, powierzchnia kryta osiąga metraż przedwojenny, a powierzchnia otwarta dochodzi do 225.000 m². Już teraz widzimy ostro zarysowany plan Targów w przyszłości. Rok rocznie coś tu się buduje i to na potężną skalę. Cały nieregularny czworobok ograniczony ulicami Focha, Roosevelta, Świerczewskiego i Śniadeckich nabiera właściwego charakteru. Rozpoczęta w ubiegłym roku hala ciężkiego przemysłu już została oddana do użytku. Jest to prawdziwy kolos o kubaturze 70.000 m³ i o powierzchni użytkowej 6.700 m². Będzie to stałe miejsce wystaw przemysłu węglowego, mineralnego, hutniczego i metalowego. Nowy, prawdziwie reprezentacyjny pawilon Ministerstwa Komunikacji jest na ukończeniu. Brzydki i ponury bunkier wojenny ulega pośpiesznej rozbiórce. Na całym terenie wre praca przy niwelowaniu i porządkowaniu terenów. W budowie znajduje się Aleja Kiermaszowa w parku, który ma stanowić integralną część terenów targowych. Wykończą się gmach administracyjny. Rozpoczęto również budowę innego kolosu — hali sportów zimowych o zabudowanej przestrzeni 7.200 m² i o kubaturze 100.000 m³. Wszystko zaś jest poddane jednej myśli architektonicznej i jednemu planowi o głównym celu funkcjonalności.

Poznaniacy są ludźmi praktycznymi i myślącymi kategoriami gospodarczymi. Przy jednym ogniu należy upiec parę pieczeń. W hali sportowej będzie zimą sztuczne lodowisko, gdzie będą się odbywać pokazy hokejowe i łyżwiarskie. Będzie mogła pomieścić 7.000 widzów na miejscach siedzących i 3.000 na miejscach stojących. W porze letniej uprawiane będą w tej hali siatkówka, koszykówka i bok. W okresie zaś Targów hala będzie służyć oczywiście celom targowym i wystawowym. Inne pawilony zarabiają w okresie „martwym” jako magazyny towarowe albo lokale na różnego rodzaju mniejsze imprezy gospodarcze, wystawy regionalne, manifestacje, mecze itp. Tyle w telegraficznym stylu o budowlanej stronie Targów, która na pierwszy rzut oka zwraca uwagę zwiedzającego tereny.

Współzawodnictwo pracy ogarnęło także i Targi. Powstała inicjatywa ukończenia wszystkich przygotowań targowych na tydzień przed otwarciem.

JAK SIĘ ORGANIZUJE TARGI.

Pawilony, tereny otwarte, uzbrojenie terenu — to tylko ramy, które dopiero trzeba zapłacić treścią. Tu więc zaczyna się ważna, choć niewidoczna rola Dyrekcji Targów. Okazuje się, że — aby wszystko w ciągu krótkiego czasu trwania Targów grało należycie — trzeba pracy przygotowawczej całego roku. Musi się przeprowadzić grube tysiące korespondencji z wystawcami w kraju i za granicą, przeprowadzić dziesiątki i setki konferencji. Targi w okresie gospodarki planowej mają poza tym swe specyficzne zadanie o wiele donioślejsze aniżeli w okresie gospodarki

liberalno-kapitalistycznej. Przypadkowość musi ustąpić na rzecz ściśle obmyślanego planu. Pomiedzy Dyrekcją Targów a Komisariatem Rządu dla Spraw Targów i Wystaw istnieje jak najściślejsza współpraca a nawet symbioza. Komisariat jest stróżem interesu ogólnopolskiego, reprezentantem polityki Rządu, wytycza zasadnicze kierunki i cel Targów w kraju i za granicą, a Zarząd Targów swym aparatem wykonuje zlecenia.

NOWE FORMY WYSTAWIENICTWA.

Tegoroczne Targi cechować ma, według też ustalonych przez władze, charakter targowy, w przeciwieństwie do poprzednich Targów, na których przeważał charakter wystawowy. Pociąga to za sobą dalsze konsekwencje. Wystawcami na Targach będą już nie poszczególne zakłady pracy wytwórczej, lecz właściwe centrale handlowe, które dysponują całością produkcji. Dlatego też nacisk w wystawiennictwie położony będzie na artykuły, które ma się do zbycia, a nie na artykuł, który może być zrobiony i którym się można jedynie pochwalić. Oczywiście charakter targowy nie może usunąć w cień charakteru pokazu możliwości produkcyjnych naszego przemysłu milionowym, rzeszom, łakomym widoku postępu gospodarczego kraju. Dalszą zasadniczą cechą tegorocznych Targów będzie uporządkowanie wystawiennictwa według branż z pominięciem podziałów sektorowych. Specjalny nacisk zwróci się zupełnie słusznie na przemysł rolno-spożywczy, by uwypuklić jego wagę w życiu narodu i wymianie międzynarodowej. Dotychczas ten przemysł występował na Targach w roli „kopciuszka”. To planowe rozmieszczenie eksponatów wymaga od M.T.P. specjalnego wysiłku. Cały porządek ustalony od lat i tradycja ulega poważnej reorganizacji. I tak: dawna hala przemysłu ciężkiego zostaje obecnie zdegradowana na halę przemysłu lekkiego. Do pawilonu włókienniczego dochodzi z uwagi na pokrewieństwo potrzeb społeczeństwa także przemysł konfekcyjny i skórzany. Przemysł rzemieślniczy i drobna wytwórczość również występują razem bez względu na podziały sektorowe. Wszędzie zaś trzeba pokazać człowieka, który wyrabia dany artykuł, i uwypuklić jego twórczą rolę w procesach produkcyjnych.

POZNAŃ PRAGNIE NA TARGACH MILIONA LUDZI.

Na targi zjeżdża rok rocznie kilkaset tysięcy ludzi. W obecnym roku spodziewane jest, iż liczba zwiedzających przekroczy milion osób. Trzeba tę masę jakoś przewieźć, nakarmić, przenocować, dać jakąś rozrywkę, pokazać miasto i okolice. Wszystko to razem wymaga niezwykle zgranego współdziałania całego społeczeństwa miejscowego. Sprawami tymi zajmuje się Komitet Obywatelski z wojewodą poznańskim ob. Brzezińskim na czele i szereg różnych komisji. Najgłówniejszy kłopot mają organizatorzy Targów ze sprawą pomieszczeń, noclegów i hoteli. Pod tym względem Poznań wykazuje specjalną inicjatywę i podejście do zagadnienia ze zdrowym rozsądkiem. Po Niemcach odziedziczył Poznań całą kolonię baraków. Baraki te Zarząd Miejski uchronił od wyszabrowania i stworzył z nich największy popularny w Polsce hotel na 1800 łóżek, tak zwana „Gospodę Targową”. Przykład tego przedsięwzięcia może służyć całej Polsce, a głównie miastom zniszczonym i nie dysponującym większą ilością kwater dla robotników sezonowych, studentów i w ogóle małego człowieka, którego nie stać na drogie hotele czy pokoje pensjonatowe.

Zaimponować musi odbudowa reprezentacyjnego hotelu na 100 pokoi, tzw. „Bazaru”, tak ściśle związanego z dziejami Wielkopolski od czasów wiosny ludów. Pracę nad odbudową rozpoczęto 23 stycznia br. Roboty prowadzi się na

trzy zmiany i wszystko wskazuje na to, że hotel będzie do użytku na otwarcie Targów.

Termin „tempo socjalistyczne” czy „tempo gospodarki planowej” staje śmiało do wyścigu z pojęciem „tempa amerykańskiego”. Należy zaznaczyć, że włączenie tej inwestycji poza kolejką, do państwowego planu inwestycyjnego nie było bynajmniej rzeczą prostą i sama ta sprawa może być przedmiotem odrębnego rozdziału historii nowego Poznania.

Umiejętność zmobilizowania kwater w prywatnych mieszkaniach jest również godna podkreślenia.

Egzamin, który zdaje „Orbis” jako biuro podróży, stanowi tytuł do dumy dla tej instytucji przy regulowaniu masowych wycieczek, zakwaterowaniu, wyżywieniu i organizowaniu masowego ruchu.

Imponować może praca Wydziału Propagandy i Informacji Targów. Obsługa prasy krajowej i zagranicznej jest postawiona „bez pudła”. Trzeba raczej się bronić przed nawalem informacji i komunikatów targowych oraz sugestii Wydziału, by samemu dać coś oryginalnego i własnego. Niektóre wydziały propagandowe i prasowe można by posłać na praktykę na Targi Poznańskie.

TARGI POZNAŃSKIE A ZAGRANICA.

Urządzanie Targów Poznańskich i wystaw krajowych nie wyczerpuje bynajmniej działalności zarządu tych Targów. Dzięki swemu doświadczeniu Targi stały się organem wykonawczym Komisariatu Rządu dla Spraw Targów i Wystaw przy urządzaniu polskich imprez targowych za gra-

nicą. Polska, jak wiadomo, brała udział już w dwudziestu różnych zagranicznych targach i wystawach. Wymienić by tu należało: Lipsk, Pragę, Zagrzeb, Bułgarię, Sztokholm, Turcję, Bari, Paryż, Brukselę, Wiedeń, Budapeszt, Mediolan oraz Holandię. Tak Komisariat jak i Targi Poznańskie nabrały, o ile chodzi o imprezy zagraniczne, dużych doświadczeń i wytworzyły pewne formy oraz procedurę wystawienniczą.

Jak doświadczenie uczy, na przygotowanie pokazu zagranicznego potrzeba 150 dni czasu. Harmonograf — wynik naukowej organizacji pracy — ma tu specjalne zastosowanie. Trzeba bowiem zgromadzić odpowiednie dane o danej imprezie w odpowiedniej dyrekcji targów, wysłuchać opinii naszych radców handlowych, przestudiować własne materiały i doświadczenia i wystąpić z wnioskiem do właściwego ministra o powzięcie decyzji co do udziału w imprezie. Równocześnie Ministerstwo Handlu Zagranicznego ustala ramowy program udziału w wystawie. Trzeba następnie ustalić listę towarów, które się chce wystawić, zlecić przesyłkę eksponatów właściwemu wytwórcy, zamówić odpowiedniej wielkości stoiska. Zaufany architekt musi się tu wypowiedzieć i zrealizować projekt od strony technicznej. Zawczasu trzeba wystąpić do władz o paszporty i dewizy dla ekipy technicznej i handlowej. Projekt architekta musi być oczywiście zaakceptowany wraz z makietą, projektami plansz i wykresów. Eksponaty gromadzi się w jednym miejscu i to głównie w Poznaniu, tam następuje ich weryfikacja i próbny montaż stoiska. Odbywa się też warunkowa odprawa celna. Ekipa techniczna wyjeżdża za granicę dla montażu na mniej więcej czter-



Fragment pawilonów targowych.

naście dni przed otwarciem imprezy, a na trzy dni — ekipa handlowa, która ma za zadanie obsługę stoiska i nadzorowanie urządzeń oraz sprzedaż eksponatów po zamknięciu targów czy wystawy. Każda impreza musi być zwizytowana przez wizytatora Komisariatu. Na wszystkie targi trzeba przygotować specjalne prospekty i materiały handlowe i informacyjne o naszym życiu gospodarczym.

POCHWAŁA POZNANIA.

Jak więc widzimy, droga do otwarcia targów i imprez tak wewnętrznych, jak i zagranicznych jest długa i mozolna.

Poznań posiadający już tyle doświadczenia robi to składnie, możliwie tanio i zadowalniająco. By Targi się udały, wprawia on w ruch całe społeczeństwo, poczynając od najwyższych urzędów aż do konduktorów tramwajowych, robotników budowlanych, restauratorów i obsługi. Ma bowiem ambicję, że Międzynarodowe Targi Poznańskie są w oczach cudzoziemca biletem wizytowym Polski Ludowej. Chce więc, żeby ten bilet wypadł jak najokazalej i najbarwniej.

Jakże więc Poznań, ambitnego miasta targów i wystaw, nie pochwalić.



Afisz propagandowy tegorocznych XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich.

PRZEMYSŁ KONSERWOWY

Przemysł Konserwowy zajmuje się produkcją i zbytem przetworów branży mięsnej i owocowo-warzywnej.

Centralnemu Zarządowi Przemysłu Konserwowego podlegają 33 przetwórnice mięsne i 28 przetwórnice owocowo-warzywne.

Należy wyjaśnić, że Przemysł Konserwowy produkuje nie tylko konserwy w puszkach. Skala produkowanych przetworów jest bardzo duża i w branży mięsnej między innymi obejmuje:

SZYNKI I ŁOPATKI W PUSZKACH,
SZYNKI WĘDZONE,
KONSERWY MIĘSNE,

„ MIĘSNO-WARZYNNE,
„ DROBIOWE,

KILKANASĆCIE GATUNKÓW WĘDLIN,
WYROBY PEKLOWANE I WĘDZONE,
TŁUSZCZE (SMALEC),
WYROBY Z DZICZYZNY.

W branży owocowo-warzywnej skala produkowanych przetworów jest jeszcze bogatsza i obejmuje:

KILKANASĆCIE GATUNKÓW MARMELAD, DŻEMÓW I KONFITUR,
KILKANASĆCIE GATUNKÓW SOKÓW,
KONSERWY OWOCOWE,

„ WARZYNNE,
PRZETWORY POMIDOROWE,
KAPUSTĘ KISZONĄ,
OGÓRKI KISZONE,

„ KONSERWOWE,
OWOCY SUSZONE,

WARZYWA SUSZONE,

OWOCY MROŻONE (do niedawna w Polsce niemal nieznanne),

GRZYBY SOLONE,

„ SUSZONE,

„ MARYNOWANE,

MIÓD SZTUCZNY,
MUSZTARDE.

Kompoty, soki, marmelady, które do niedawna były domeną jedynie niewielu pań domu, dziś są pokarmem codziennym szerokich mas pracujących. Dziś nie ma prawie posiłku, w którym by nie było przynajmniej jednego składnika pożywienia konserwowego. Nie ulega wątpliwości, że tu bardzo ważną rolę odgrywa t. zw. uczelność przemysłu, która przede wszystkim nie pozwala używać do przerobu surowców nieświeżych, nadpsutych lub zepsutych, oraz wysoka jakość produkcji, która góruje nad produkcją „domową”. W warunkach domowych przetwory konserwowe są najczęściej kwaśne (owocowo-warzywne) lub słone (mięsne). Bywają one czasem pod względem smakowym dobre, ale ich wartość odżywcza i witaminowa jest zwykle bardzo mała. Ponadto przez niewłaściwe opakowanie produkty te często ulegają zepsuciu i dlatego dodaje się do nich środków konserwujących, niszczących witaminę „C” i zmieniających smak. Często w przetworach tych na skutek fermentacji powstają związki trujące dla organizmu ludzkiego. Przemysł konserwowy, dzięki zastosowaniu wszelkich zdobyczy naukowych poważnie zredukował częstość występowania zatrueń pokarmowych, które przy nieumiejętnym konserwowaniu sposobem domowym, zdarzały się dość często. Poza tym dzięki tym zdobyczom zapobiega się zmianie wyglądu owoców i jarzyn oraz stracie wartości odżywczych i smakowych. Ponadto, posiadając wiadomości o tym, jakie składniki odżywcze ulegają niszczeniu, oznacza się procent strat i można wyrównać je albo przez dodawanie tych składników albo przez wzmacnianie witaminami.

Do niedawna ogół społeczeństwa, mając świeżo w pamięci produkowane przez Niemców namiastki — często niejadalne — był raczej negatywnie ustosunkowany do spożywania przetworów mięsnych i owocowo-warzywnych nie domowego pochodzenia. Obecnie te opory nie istnieją. Odbiorcy przekonali się o wysokiej jakości produktów Przemysłu Konserwowego i dziś produkcja z trudem nadąża za popytem.

Kiedy w styczniu 1948 r. ogólne obroty Dyrekcji Handlowej Przemysłu Konserwowego wynosiły 408 milionów zł, to w styczniu 1949 r. wynosiły 785 milionów zł.

Ogólny zbył w 1948 r. (bez eksportu) wynosił 4,887 milionów zł, a planowany zbył w 1949 r. wynosi 6,872 miliony zł.

Na podstawie danych za I-szy kwartał br., w którym plan został znacznie przekroczony, można przypuszczać, że zbył na rynku wewnętrznym w r. 1949 osiągnie sumę około 10 miliardów złotych. Ten nagły wzrost w popycie na przetwory Przemysłu Konserwowego jest najlepszym świadectwem zaufania konsumentów do wysokiej wartości przetworów Przemysłu Konserwowego.

Przemysł Konserwowy — poza funkcją dostarczania szerokim masom pracującym smacznego i wysoko-kalorycznego pożywienia — spełnia jeszcze inną bardzo ważną funkcję, a mianowicie:

Większość produktów spożywczych występuje sezonowo, co już od wieków zmuszało człowieka do szukania sposobów ich przechowywania. Nieznajomość racjonalnych sposobów konserwowania środków żywnościowych pozwalała na przechowywanie w ciągu krótkich okresów czasu tylko niewielkich ilości środków żywnościowych, a przy tym wpływała bardzo ujemnie na zdrowie, gdyż produkty przechowywane były nienaturalne w smaku i składzie; produkty dostępne w okresach zimowych nie tworzyły racji pełnowartościowych, a przy tym ich wybór był bardzo mały, co czyniło odżywianie bardzo jednostronnym.

Dzięki Przemysłowi Konserwowemu konsument jest w dużym stopniu uniezależniony od wahań w podaży zależnie od pór roku i w dużym stopniu od przykrych następstw głodu na skutek lokalnych braków środków spożywczych. Na skutek łatwości magazynowania i transportu produktów Przemysłu Konserwowego mogą być gromadzone zapasy, które w krytycznych wypadkach są przerzucone z jednej dzielnicy Polski do drugiej, wpływając w ten sposób na stabilizację rynku i zapobiegając spekulacji. Szczególnie ważną w tej chwili jest sprawa przetworów mięsnych. Wyniszczone wojną pogłowia świń i bydła nie zawsze wystarcza na zaspokojenie potrzeb mas pracujących. Niektóre dzielnice mają sezonowy nadmiar tłuszczów, inne brak. I tu Przemysł Konserwowy przychodzi z pomocą.

Kiedy w pierwszych dniach marca br. na Dolnym Śląsku dawał się odczuwać dotkliwy brak tłuszczów, wówczas Przemysł Konserwowy przerzucił ze swoich zapasów na Śląsk 196 ton smalcu.

Przemysł Konserwowy rzucił w okresie przed Świątami Wielkanocnymi na rynek ponad plan 250 ton szynki i 159 ton gulaszu.

W związku z przedłużającym się okresem wczesnej wiosny i związaną z tym małą podażą masła na rynku Przemysł Konserwowy przeznaczył na rynek w m-cu kwietniu i maju 2-krotnie więcej marmelady i dżemów niż to było planowane, by w ten sposób zapewnić ludziom pracy więcej smacznego i pełnowartościowego pożywienia.

Dla celów dystrybucyjnych Dyrekcja Handlowa Przemysłu Konserwowego posiada w terenie sześć Oddziałów i jedną Delegaturę, które są jednostkami administracyjno-handlowymi.

Oddziałom Dyrekcji Handlowej podlega 31 składów hurtowych, znajdujących się we wszystkich większych miastach Polski. Składy te posiadają zawsze wyroby Przemysłu Konserwowego.

Aby zapobiec psuciu się niektórych produktów w okresie letnim oraz by dostarczyć konsumentom w okresie zimy i wczesnej wiosny owoców mrożonych, Przemysł Konserwowy na szeroką skalę korzysta z chłodnictwa, dzięki czemu może przysyłać swoje produkty chłodzone na dalekie odległości i przechowywać je długie miesiące w stanie niezmienionym i o naturalnym smaku.

Sześć chłodni, które posiada Przemysł Konserwowy, o łącznej powierzchni użytkowej 41,826 m² już obecnie nie wystarcza na potrzeby Przemysłu Konserwowego, dlatego też w najbliższym czasie zostanie wybudowanych dalszych pięć chłodni, a w planie 6-letnim przewidziana jest budowa dalszych ośmiu chłodni.

W ciągłej wytężonej pracy Przemysł Konserwowy dąży do tego, by dostarczyć ludziom pracy w każdym zakątku Polski tanich i najlepszej jakości konserw produkowanych z własnych surowców na własnej ziemi. 311

TREŚĆ:

Portret Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Hilarego Minca	1
MINISTER INŻ. EUGENIUSZ SZYR — * * *	2
INŻ. TADEUSZ GEDE, Minister Handlu Zagranicznego — * * *	4
DR TADEUSZ DIETRICH, Minister Handlu Wewnętrznego — * * *	4
LEON MURZYNOWSKI, Prezydent stoł. miasta Poznania — * * *	5
STEFAN BRZEZIŃSKI, Wojewoda Poznański — Komitet Obywatelski M. T. P.	6
MGR A. ROSOCHOWICZ — M. T. P. drogą do socjalizmu	9
LUCJAN HOROWITZ — Zagranica na M. T. P.	10
INŻ. JAKUB KON — Wspólnota gospodarcza państw demokracji ludowej	11
MARIAN KALITA — XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie	13

MGR HENRYK GRONKIEWICZ — Władze wystawiennicze — wystawcy — realizatorzy	14
HENRYK DROZDOWSKI — Targi i wystawy w historii rozwoju gospodarczego Polski	17
FRANCISZEK STEFAŃSKI — Targi Poznańskie dawniej a dziś	19
PROF. INŻ. ARCH. BOLESŁAW SZMIDT — M. T. P. w rozbudowie	22
MGR HENRYK STANICKI — Międzyministerialna Komisja na M. T. P. w 1949	24
MGR T. KOWALKOWSKI — Przemysł metalowy na XXII. M. T. P.	25
INŻ. HENRYK GOŁAŃSKI — Przemysł lekki na tegorocznych M. T. P.	26
JÓZEF KACZERGINSKI — Przemysł rolniczo-spożywczy na M. T. P.	27
J. BANAŚ — Komunikacja na M. T. P. 1949	29
DR STANISŁAW KIPTA — Pochwała Poznania	32

Miesięcznik

„Rachunkowość-Podatki“

niezbędny dla księgowych, wydziałów prawnych i podatkowych.

•

Poza działem artykułowym, przynosi notatki, informacje i wyjaśnienia, głosy ankietowe, zadania konkursowe i dane biograficzne.

•

Prenumerata wynosi: kwartalnie 375,— zł, półrocznie 750,— zł, numer pojedynczy kosztuje 125,— zł.

•

Wydawnictwo

Spółdzielnia Wydawnicza

„ŻYCIE GOSPODARCZE“
Katowice, ul. 3 Maja 23.

262

NIEZBEDNA DLA PRZEMYSŁU, HANDLU I RZEMIOSŁA

„GAZETA GOSPODARCZA“

Jedyny ogólnopolski organ cen krajowych i zagranicznych.

Przynosi 3 razy w tygodniu:

Rozporządzenia i okólniki władz w sprawach przemysłu, handlu i rzemiosła.

Ceny przemysłu państwowego, spółdzielczego i prywatnego,

Marże zarobku brutto w hurcie i detalu na wyroby produkcji państwowej, spółdzielczej i prywatnej.

Ceny wolnorynkowe.

Szczegółowe notowania surowców na rynkach zagranicznych.

„GAZETA GOSPODARCZA“

jest najlepszym informatorem przy kalkulacjach, analizach rentowności, w sprawach podatkowych, rejestracji i prowadzeniu przedsiębiorstw.

Oplata kwartalna zł 360,— konto PKO
nr. III-308.

261

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY W POLSCE

DYREKCJA NACZELNA: WARSZAWA, ULICA LESZNO NR 1

Adres dla depesz „Monospir” Warszawa



Eksportem wódek i spirytusu w Polsce zajmuje się „Państwowo-Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „DAL-SPOŁEM” w Warszawie, ul. Filtrowa 61 (adres telegraficzny: „DALSPOL” Warszawa) i wszelkie zapytania i zamówienia na wódki i spirytus prosimy kierować pod adresem tego Towarzystwa.

L'exportation des produits susnommés a été confiée à la maison „DAL-SPOŁEM” Société pour le Commerce Extérieur, Varsovie, 61 rue Filtrowa — adresse télégraphique: „DALSPOL” Warszawa. Toutes questions et commandes concernant les eaux-de-vie et l'alcool, veuillez adresser à la Société susdite.

POLECAMY NASTĘPUJĄCE WYROBY EKSPORTOWE NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI:

czystą „Wódkę Wyborową” 45°, wytrawną ze spirytusu żytniego

GATUNKOWE WÓDKI:

„Wiśniówkę—Cherry Cordial” 40°

„Orzechówkę—Nut Cordial” 45°

„Likier Ziołowy—Herbs Liqueur” 40°

oraz

Spirytus rektyfikowany I gat. o mocy nie niższej niż 96°

NOUS RECOMMANDONS LES PRODUITS SUIVANTS, DESTINÉS à L'EXPORTATION, de QUALITÉ SUPÉRIEURE:

„Wódka Wyborowa” à 45° pure digestive en alcool de seigle

EAUX-DE-VIE DE CHOIX:

„Wiśniówka—Cherry Cordial” 40°

„Orzechówka—Nut Cordial” 45°

„Likier Ziołowy—Herbs Liqueur” 40°

ainsi que

Alcool rectifié 1-ère qualité à 96° d'alcool au moins

Monopole d'Etat de l'Alcool

Direction Générale à Varsovie, rue Leszno 1 — Telegr.: „Monospir” Warszawa

307

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO W ŁODZI, UL. CZACKIEGO 16, TELEFON 280-10

PROWADZI SPRZEDAŻ OBUWIA SKÓRZANEGO,
gumowego i tekstylnego produkcji krajowej
i zagranicznej, pasów transmisyjnych skó-
rzanych, galanterii skórzanej oraz skó-
rek futerkowych za pośrednictwem:

WŁASNEJ SIECI HURTOWEJ

Hurtownia nr 1 w Krakowie,
Hurtownia nr 2 w Łodzi,
Hurtownia nr 3 w Bytomiu,
Hurtownia nr 4 w Warsza-
wie, Hurtownia nr 5 w Ło-
dzi, Hurtownia nr 6 we
Wrocławiu, Hurtownia nr 7
w Poznaniu, Hurtownia nr 8
w Bydgoszczy, Hurtownia
nr 9 w Olsztynie, Hurtow-
nia nr 10 w Białymstoku,
Hurtownia nr 11 w Rado-
miu, Hurtownia nr 12 w Lub-
linie, Hurtownia nr 13 w Rze-
szowie, Hurtownia nr 14
w Gdyni, Hurtownia nr 15
w Szczecinie, Hurtow-
nia nr 16 w Krakowie

**I
M
P
O
R
T.

O
B
U
W
I
E

G
U
M
O
W
E**

320 SKLEPÓW DETALICZNYCH

znajdujących się w następujących okręgach:
w okręgu białostockim —
11 sklepów, w okręgu ra-
domskim — 15 sklepów
w okręgu lubelskim — 15
sklepów, w okręgu rzeszow-
skim — 23 sklepy, w okrę-
gu łódzkim — 24 sklepy
w okręgu bydgoskim — 15
sklepów, w okręgu poznań-
skim — 27 sklepów, w okręgu
bytomskim — 60 sklepów,
w okręgu warszawskim — 27
sklepów, w okręgu krakow-
skim — 40 sklepów, w okręgu
gdzińskim — 15 sklepów
w okręgu szczecińskim — 14
sklepów, w okręgu wrocław-
skim — 24 sklepy, w okręgu
olsztyńskim — 10 sklepów



CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO

WYSTAWIA EKSPONATY PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO NA TARGACH POZNAŃSKICH W PAWILONIE NR 10

»BACUTIL«

PAŃSTWOWY ZARZĄD PRZYMUSOWY

CENTRALA W WARSZAWIE, UL. BARTOSZEWICZA 7 • TELEFON 8-22-47

Ekspozytury we wszystkich miastach wojewódzkich. Zbiornice przy wszystkich rzeźniach.

CZYNNE ZAKŁADY UTYLIZACYJNE:

Bycina, Działdowo, Gdynia, Golina, Letniki, Zambrowo, Łęczyce, Marlewo, Prusice Syba, Środa Śl., Wolbórz, Zieleniec.

ZAKŁADY UTYLIZACYJNE W BUDOWIE:

Grobniki, Krasnystaw, Żerań.

SKUP, PRZETWÓRSTWO, SPRZEDAŻ UBOCZNYCH PRODUKTÓW POUBOJOWYCH I ODPADKÓW ZWIERZĘCYCH

gruczoły wewnętrznego wydzielania, kości, racice, kopyta, rogi, odpadki skórne, krew, szczecina i włosie, jelita, tłuszcze techniczne itp.

WŁASNE ZAKŁADY PRZETWÓRCZE:

Wytwórnia albuminy w Gdyni, Wytwórnia żelatyny jadalnej w Brodnicy, Wytwórnia żelatyny jadalnej w Puławach (w budowie), Wytwórnia fermentów i organopreparatów w Warszawie, Laboratorium Centralne w Warszawie, ul. Gizów 16/18

»BACUTIL«

PAŃSTWOWY PRZEMYSŁ FERMENTACYJNY



NA MIĘDZYNARODOWYCH
TARGACH W POZNANIU
(STOISKO w HALI NR 2, I p.)
DZIAŁ PRZEMYSŁU ROLNICZO-SPOŻYWCZEGO



wystawia:
PIWA JASNE, PEŁNE, KOŻŁAKI
SŁODOWE, GRODZISKIE
WINA OWOCOWE
MIODY PITNE
SOKI OWOCOWE
PŁYNNY OWOC
S Ł Ó D

ARTYKUŁY EKSPORTOWE POD MARKĄ

Fermenta

PLANSZE GRAFICZNE OBRAZUJĄ PLASTYCZNIE ROZWÓJ I PRODUKCJĘ PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO ORAZ SPOŻYCIE I WŁAŚCIWOŚCI ODŻYWCZE PIWA

WŁASNE KIOSKI NA TERENIE TARGÓW

SPRZEDAJĄ WSZYSTKIE GATUNKI PIWA
C O D Z I E N N I E Ś W I E Ż E

DYSTRYBUTOREM WIN, SOKÓW OWOCOWYCH, PŁYNNEGO OWOCU
OCTU I MUSZTARDY JEST PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA

WSZELKICH INFORMACJI UDZIELAMY NA STOISKU

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO
CENTRALA, WARSZAWA, ELEKTORALNA 11 • TELEFON 82-400

O D D Z I A Ł Y :
BYDGOSZCZ, UL. DWORCOWA 43, TELEFON 23-41
WROCŁAW, UL. LELEWELA 2, TELEFON 26-18
ZABRZE, UL. SIENKIEWICZA 28, TELEFON 36-56
ŁÓDŹ, UL. NAPIÓRKOWSKIEGO 23, TELEFON 122-35

PIWO TANIM ŚRODKIEM ODŻYWCZYM!

PDT

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

POWSZECHNE DOMY TOWAROWE

Naczelna Dyrekcja — Warszawa, ulica Grzybowska Nr 2/4 — Tel.: 869-86, 831-10, 833-63

PDT NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU CZŁOWIEKA PRACY

77 PLACÓWEK NA TERENIE POLSKI

PDT

W POZNANIU, Plac Wolności 17

Żaden uczestnik Międzynarodowych Targów Poznańskich
nie powinien ominąć okazji odwiedzenia PDT w Poznaniu.

PDT

GOSPODY LUDOWE

KATOWICE — ŁÓDŹ — POZNAŃ — WARSZAWA

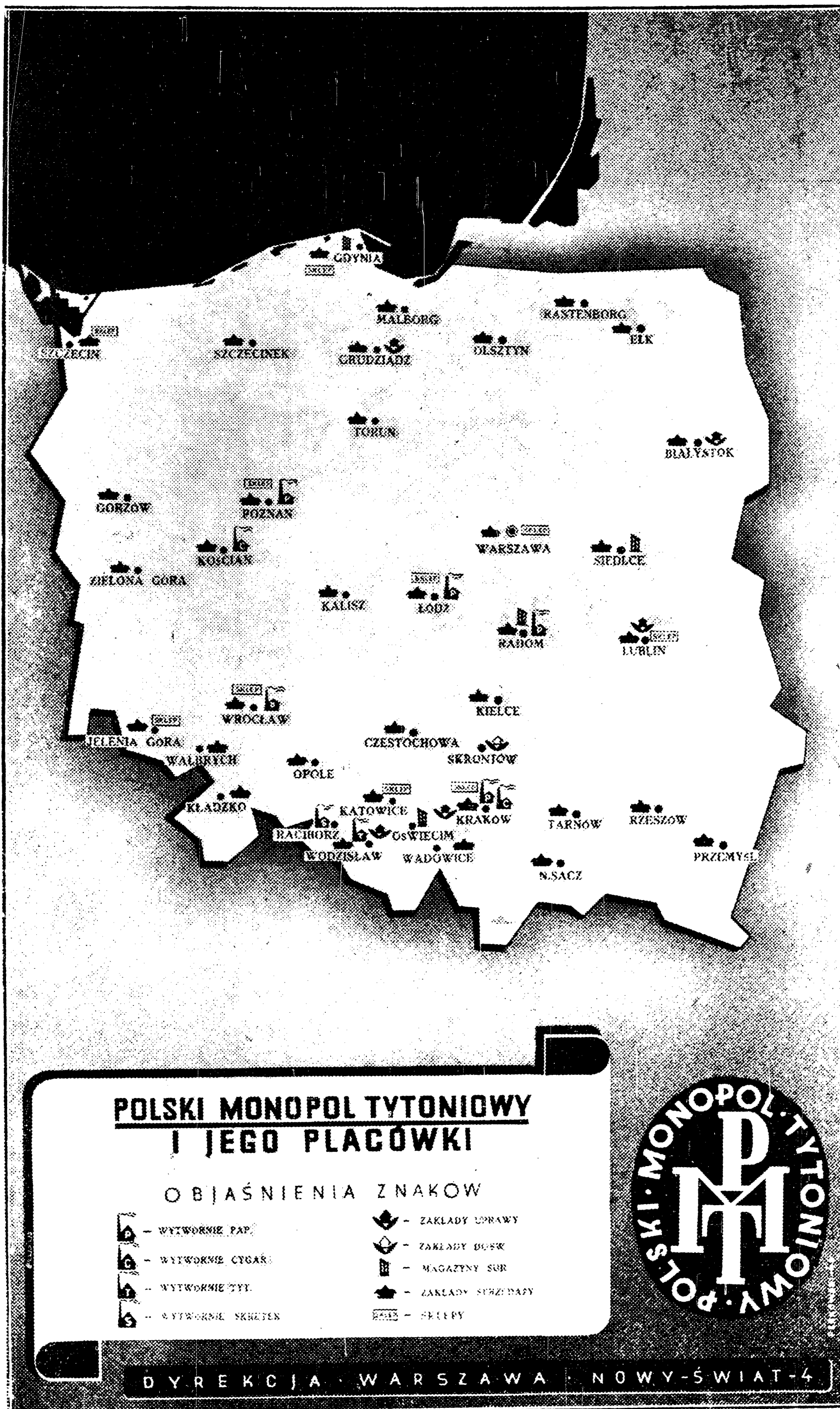
Spółeczne zakłady gastronomiczne masowego wyżywienia
prowadzone przez PDT.

BYTOM — CHRZANÓW — OLSZTYN — WAŁBRZYCH — WROCŁAW
SPOŁECZNE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE PRZY PDT

GOSPODA ROBOTNICZA

W POZNANIU, PLAC WOLNOŚCI NR 11

Ceny niskie • Bez procentów • Szatnia bezpłatna



MIESZANKI PRZECIWRDZEWNE

do smarowania ochronnego przed rdzewieniem części metalowych
w czasie magazynowania i transportu lub pracy w nieodpowiednich
warunkach atmosferycznych

Mieszanka

- Nr 1 — średnia — Compound Rust Preventive Medium
- Nr 2 — średnia — Compound Rust Preventive Heavy
- Nr 3 — cienko-warstwowa — Compound Rust Preventive Thin-Film
- Nr 4 — Grease Azbestos

Cena sprzedażna mieszanek wraz z oryginalnym opakowaniem loco skład
sprzedawcy brutto za netto za 1 kg

Mieszanka Nr 1 — zł 45.—	Mieszanka Nr 3 — zł 63.—
„ „ 2 — zł 29.—	„ „ 4 — zł 54.—

Zamówienia prosimy kierować pod adresem:

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego, Warszawa, ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 18 oraz wszystkie hurtownie C.H.P.Ch.

Prosimy o obejrzenie stoiska Biura Sprzedaży Farb i Lakierów C.H.P.Ch.
w Pawilonie Chemii (L) na Międzynarodowych Targach Poznańskich

313

Zjednoczone Zakłady Metali Nieżelaznych

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione

KATOWICE, ul. Podgórna Nr 4

Telefon: 34901 — 34911

Skrót teleg.: „Cynk“

Sprzedaje w kraju oraz na rynki zagraniczne

METALE

NIEŻELAZNE

w blokach oraz półfabrykaty i fabry-

katy z tych metali, jak blachy, taśmy i pasy, pręty, druty i rury wszelkich wymiarów jako też kompozycje łożyskowe, luty cynowe i inne, brązy, spiże mosiądze, brązale i inne stopy.

Wszelkich informacji udziela:

Dział Zbytu

Zjednoczonych Zakładów Metali Nieżelaznych

KATOWICE, ul. Podgórna Nr 4

Tel. 34901 — 34911

(skrót teleg.: „Cynk“)

316

»PAGE D«

POLSKA AGENCJA DRZEWNA SPÓŁKA Z O. O.
W WARSZAWIE,
CENTRALA W WARSZAWIE,
PLAC TRZECH KRZYŻY 18, TEL.: 8-54-20/21/22.

ODDZIAŁY I DELEGATURY:

BIALYSTOK,	ul. Sienkiewicza 14
BYDGOSZCZ,	ul. Czartoryskiego 13
GDAŃSK,	ul. Skotnicka 7
GDYNIA,	ul. Świętojańska 44
GORZÓW,	ul. Mieszka I 42
KATOWICE,	ul. Ligonja 22
KIELCE,	ul. Sienkiewicza 36
KRAKÓW,	ul. Mickiewicza 41
LUBLIN,	ul. Fabryczna 26
ŁÓDŹ,	ul. Narutowicza 47
OLSZTYN,	ul. Bałtycka 1
POZNAŃ,	ul. Matejki 3
SIEDLCE,	ul. Kilińskiego 21
SZCZECIN,	ul. Żubrów 1
SZCZECINEK,	ul. Bydgoska 10
WARSZAWA,	ul. Nowy Świat 39
WROCŁAW,	Pl. Grunwaldzki 46/48
ZIELONA GÓRA,	ul. Stalina 26

**SPRZEDAŻ, EKSPORT, IMPORT, TRANSPORT
SPEDYCJA MORSKA I LĄDOWA**
materiałów i wyrobów drzewnych produkowanych
przez Lasy Państwowe.

336

PAŃSTWOWE ZAKŁADY HODOWLI ROŚLIN P. Z. H. R.

produkują i eksportują nasiona:

1. buraków cukrowych, typ cukrowy
typ plenny
typ normalny

produkują na eksport:

2. sadzeniaki ziemniaczane
3. łubin pastewny biały nie pękający
4. nasiona warzyw: buraczki egipskie,
marchew nantejska
fasole
sałaty
rzodkiewki
nasiona kwiatów gruntowych
5. owoce
6. żywe kwiaty

P.Z.H.R. wystąpiły w roku 1948/49 z poważnym eksportem nasion buraka cukrowego i jako jedyny przedstawiciel produkcji własnej i firm prywatnych na zagranicę.

Wszelkie informacje: P.Z.H.R. Wydział Handlowy
Warszawa, ul. Górskiego 7, Tel. 875-68 875-69 861-04
Adres telegraficzny: „HODROL“

315

Centrala Sprzętu Pożarniczego

Sp. z o. o.

ŁÓDŹ, ul. Roosevelta 5 — tel. 276-19 i 136-95

Oddział WROCŁAW, ul. Pułaskiego 81,
tel. 25-64

Dostarcza
WSZELKI
SPRZĘT
POŻARNICZY

zatwierdzony przez Wydział Techniczny
Zw. Straży Pożarnych R. P.

306

Morskie Zakłady Rybne

Chłodnie, zamrażalnie, fabryki lodu, fabryki
mączki rybnej

CENTRALA — GDYNIA, Port Rybacki

ODDZIAŁY:

GDYNIA
SZCZECIN
WŁADYSŁAWOWO
ŁEBA
DARŁOWO
KOŁOBRZEG

W budowie:
Świnoujście
Ustka
Kołobrzeg

338

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO

Ekspozycja w Katowicach, ul. 15 Grudnia 1/3

uprasza wszystkich odbiorców, aby już teraz przygotowali swoje plany zapotrzebowania obejmujące sprzęt, przewody, żarówki na 1 półrocze następnego roku i złożyli je w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1. 9. 1949 r. w jednej z poniżej wyszczególnionych Hurtowni, które mieszczą się najbliżej siedziby odbiorcy.

C. H. P. E. Hurtownie:

BYTOM, ul. Katowicka 14 — tel. 3757

KATOWICE, ul. J. Ligonja 21 — tel. 315-03

SZOPIENICE, ul. Oświęcimska 9 —
tel. 240-14

CZĘSTOCHOWA, Al. N. M. Panny 16 —
tel. 13-41

BIELSKO, Pl. Smolki 6 — tel. 26-64

OPOLE, ul. Krakowska 1 — tel. 145

BĘDZIN, ul. Daszyńskiego 93 — tel. 715-22

RACIBÓRZ, ul. Bosacka 27.

315

LORENC BOGDAN

zakład elektromechaniczny i nawijalnia silników
Katowice, ul. Generała Sikorskiego 26, tel. 300-55.

Specjalność: Uzwojenia pomp głębinowych
oraz silników różnych mocy
o uzwojeniu kwasoodpornym.

Poleca: Wentylatory elektryczne własnej produkcji różnej wielkości. Transformatory napięciowe, ochronne oraz trójfazowe suche do 20 KVA.

341

„KOTŁOMONTAŻ”

Spółdzielnia Pracy z odpowied. udziałami
W SIEMIANOWICACH ŚL., ul. Gen. Świerczewskiego 14
Telefon 230-04

Wykonuje wszelkie roboty montażowe i naprawy przy: kotłach parowych, przegrzewaczach pary, podgrzewaczach wody, parowozach, warnikach, zbiornikach, gazometrach, rurociągach dla różnych celów, konstrukcjach żelaznych i mostach, różnych innych urządzeniach fabrycznych, hutniczych, i kopalnianych oraz spawanie elektryczne i acetylenowe jak również demontaże wszelkiego rodzaju. Spółdzielnia pracy „Kotłomontaż” rozporządza pierwszorzędnymi kwalifikowanymi montorami z długoletnią praktyką. Spółdzielnia jest w posiadaniu dyplomu uznania, nadanego przez Dyрекcję i Radę Zakładową Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie.

323

ZAKŁADY WYTWÓR. LAMP ELEKTRYCZNYCH

Zakład L 2 (Helios),

KATOWICE, ulica 1 Maja 11 — Telefon: 333-40

POSZUKUJA

terminowo konstrukcji barakowej nadającej się do przeniesienia i zastosowania dla celów umieszczenia żłobka. Ogólna powierzchnia 600 m². Uprasza się również o zgłoszenie możliwości wydzierżawienia lokali magazynowych na terenie miasta Katowic. Zgłosz. należy kierować pod powyższym adresem.

339

Konc. Warsztaty Elektro-Mechaniczne

JAN DURZYŃSKI

Nowoprzezwajanie i remont wszelkich
silników elektrycznych i transforma-
torów każdego napięcia.

KATOWICE-DĄB, ul. Dębska 7 — tel. 310-81.

329

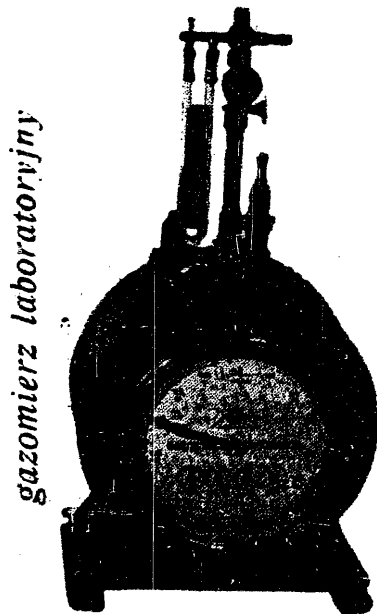
ZAKŁADY CHEMICZNE

inż. St. Moliński, B. Bielewicz i Ska
Katowice-Wełnowiec, Piastów 11 — tel. 322-04

produkują:

emalie olejne, lakiery, pokosty oraz kity
szklarskie, miniowe i specjalne techniczne.

319



gazomierz laboratoryjny

WARSZTATY PREC. - MECHANICZNE

Inżynier
P. TRACZ S-wie
Chorzów, ul. Katowicka 65
telefon nr 403-90

BUDOWA
REMONTY
CECHOWANIE
MONTAŻE

przysrządów i aparatów dla
GOSPODARKI CIEPLNEJ

342

DWUTYGODNIK »ŻYCIE GOSPODARCZE«

CZOŁOWY ORGAN GOSPODARCZY POLSKI

PRZYNOSI obfity materiał informacyjny o sprawach gospodarczych Polski i zagranicy

ZAZNAJAMIA z problemami teoretycznymi z różnych dziedzin ekonomii

OMAWIA aktualne zagadnienia z wszystkich działów gospodarki narodowej

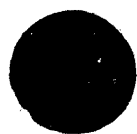
OŚWIETLA kierunki rozwojowe życia gospodarczego Polski i zagranicy

ANALIZUJE wykonanie planów gospodarczych

KRYTYKUJE wszelkie przejawy działalności sprzecznej z interesami ogółu

SŁUŻY dla wzbogacenia zasobu wiedzy ekonomicznej i właściwego kierowania działalnością praktyczną

NIEZBĘDNY jest każdemu ekonomiście, działaczowi gospodarczemu i społecznemu, każdemu pracownikowi na kierowniczym stanowisku w jakiejkolwiek gałęzi gospodarstwa narodowego, wszystkim tym, którzy biorą udział w życiu gospodarczym lub nim się interesują



WYTWÓRNI FARMACEUTYCZNA

„GALENA”

Spółdzielnia Pracy

Wrocław, ul. W. Ks. Witolda 72 - 76

Tel. 37-51

poleca:

apteczki różnych typów,
zastrzyki, tabletki,
tynktury, maści, mieszanki ziołowe.

346

PACZKI PEKAO

cenne i wartościowe dary Twego krewnego z Ameryki

Informacje: BANK PKO w Warszawie,
Sienkiewicza 12.

Oddziały PKO i PCH w miastach wojewódzkich.

309

T. KOŁODZIEJ

MASZYNY CHŁODNICZE

KATOWICE, ul. Krakowska 20 — tel. 310-88.

333

EKSPOZYTURA DZIAŁU BUDOWNICTWA C.S.S. „SPOŁEM” w Katowicach, Szopena 11, tel. 304-22,

zatrudni od zaraz

dwóch budowniczych i dwóch technik. budowlanych.

Zgłoszenia prosimy kierować
pod wyżej podanym adresem.

343

RESTAURACJA - BAR - KAWIARNIA reprezentacyjnego Hotelu

„MONOPOL”

Katowice, ulica Dworcowa 5 (vis a vis dworca),
Telefon numer od 309-51 do 309-55.

Warszawska kuchnia czynna od godz. 6 rano do 3
w nocy. — Dancing od godz. 19. — Przygrywają
dwie doborowe orkiestry.

325

EDWARD KOZŁOWSKI,

SPAVALNIA I WARSZTAT MECHANICZNY,
KATOWICE, ulica Damrota 28, telefon 331-92

Wykonuje najtrudniejsze roboty wchodzące w zakres spawania acetylenowego i elektr. od najmniejszej do kilku tonowej wagi jak: głowice do motorów wszelkich typów, bloki samochodowe, karтеры aluminiowe, kotły parowe, piece do centralnego ogrzewania. Naprawa silników i obróbka żelaza.

344

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT ELEKTRYCZNYCH
SPOŁECZNEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO
w KATOWICACH, przy ul. Mickiewicza 55 — Telef. 344-15
wykonuje roboty w zakresie prądów silnych i słabych jak
poniżej:

Budowa linii i sieci napowietrznych i kablowych wysokiego napięcia i niskiego napięcia oraz linii i sieci telefon.

Budowa wszelkich instalacji i urządzeń elektrycznych w zakładach przemysłowych, budynkach mieszkalnych i biurowych.

Budowa wszelkich instalacji telefonicznych megafonowo-radiowych i sygnalizacji biurowo-hotelowych.

Budowa i montaż central telefonicznych automatycznych i ręcznych.

Budowa dźwigów i suwnic elektrycznych.

Posiadając poważny i dobrany zespół fachowców, przedsiębiorstwo opracowuje wszelkie projekty, kosztorysy i dokumentację techniczną w podanym wyżej zakresie.

W tej chwili w przedsiębiorstwie zatrudnionych jest ponad 400 monterów, techników i inżynierów.

Z poważniejszych robót przedsiębiorstwo ma dotychczas w swoim dorobku:

Odbudowę trasy wysokiego napięcia 100 KV Legnica — Bolesławice.

Budowę odcinka linii wysokiego napięcia 220 KV na trasie Śląsk-Lódź.

Odbudowę ponad 500 km zniszczonych przez działania wojenne tras telefoniczno-telegraficznych.

Odbudowę i remont ponad 200 km zniszczonych lub uszkodzonych przez wojnę kabli telef. międzymiastowych.

Całkowite zelektryfikowanie kilkunastu nowopowstałych osiedli robotniczych oraz szeregu obiektów fabrycznych i biurowych, jak nowopowstały budynek Centrali Żelaza i Stali w Katowicach, przy ul. Ligonii oraz budynek Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Węglowego w Katowicach, przy ul. Powstańców.

W budynkach tych oprócz elektryfikowania wykonano wszelkie instalacje telefoniczne, megafonowo-radiowe i sygnalizacje biurowe.

317

JÓZEF DRONIA, Warsztat mechan. - ślusarski

Katowice, Zabrska 20 — tel. 351-96

Specjalność:

naprawa uzbrojeń do silników „Diesel’a”.

327

„ELEKTRO-LABOR”

Warsztat Elektrotechniczny — L. i M. WOWRO

KATOWICE, ul. Sobieskiego 26, Telefon 362-92. 326

ZAKŁAD ELEKTRO-MECHANICZNY

dla potrzeb grzejnictwa i oświetlenia elektrycznego

KOWALKOWSKI ANTONI

KATOWICE, ul. Wojciechowskiego 104 Tel. 303-20

330

ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY

LINCZAK KAROL — KATOWICE, ul. Dąbrówki 11

Wykonuje się wszelkie prace po najtańszych cenach w zakresie tapicerskim i dekoracyjnym.

328

JÓZEF BRODA — Warsztat Modelarsko - Stolarski
KATOWICE — BOGUCICE, Wolności 29., Telefon 343-36

Poleca wszelkie modele i meble kuchenne dawniejszej znanej marki BRO-KA.

340

DWUTYGODNIK „ŻYCIE GOSPODARCZE”. — WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Gospodarcze”, spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Katowicach. — REDAGUJE KOLEGIUM. Redaktor Naczelny: JERZY KWEJT. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła.

REDAKCJA NACZELNA: Warszawa, ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 15, tel. 850-07 i 858-18. REDAKCJA I ADMINISTRACJA w Katowicach: ul. 3 Maja 23, tel. 317-71, konta: Bank Gospod. Spółdzielczego, Katowice 179 i PKO Katowice 4391.

Państw. Katowickie Zakł. Graf. Oddz. 1 — Katowice, ul. Francuska 33, tel. 327-54

1367 4-49 R 019564

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU METALOWEGO

WARSZAWA — Przemysłowa 26

Telefony: 8-33-36, 8-61-26, 8-21-03

Skrót telegraf. „CENTROMETAL“

Prowadzi wyłączną sprzedaż artykułów masowych przemysłu metalowego przez

BRANŻOWE BIURA SPRZEDAŻY

1. BIURO SPRZEDAŻY WYROBÓW BLASZANYCH — Bytom, ul. Chrzanowskiego 17, tel. 44-26
2. BIURO SPRZEDAŻY GWOŹDZI, DRUTU I CZARNYCH NARZĘDZI — Bytom, ul. Wrocławska 14, tel. 49-10
3. BIURO SPRZEDAŻY ŚRUB, NITÓW, OKUĆ BUDOWLANYCH I CZĘŚCI KUTYCH — Bytom, Pl. Stalina 11, tel. 27-38
4. BIURO SPRZEDAŻY NARZĘDZI — Pruszków, ul. Sienkiewicza 19, tel. 22-26
5. BIURO SPRZEDAŻY ODLEWÓW — Warszawa, ul. Mokotowska 12 tel. 850-21
6. BIURO SPRZEDAŻY MEBLI STALOWYCH I GALANTERII METALOWEJ — Bytom, ul. Karola Miarki 16, tel. 39-09
7. BIURO SPRZEDAŻY PRZEMYSŁU PRECYZYJNEGO I OPTYCZNEGO — Łódź, ul. Wigury 21, tel. 192-76
8. BIURO SPRZEDAŻY MASZYN ROLNICZYCH — Łódź, ul. Traugutta 9, tel. 172-79

HURTOWNIE WIELOBRANŻOWE

Gdańsk, Gdynia, Olsztyn, Starogard, Poznań, Szczecin, Gniezno, Toruń, Warszawa, Łódź, Częstochowa, Piotrków, Skalmierzyce, Radom, Lublin, Wrocław, Legnica, Jelenia Góra, Świdnica, Nysa, Kraków, Tarnów, Rzeszów, Przemyśl, Nowy Sącz, Nowy Targ, Jarosław, Katowice, Gliwice, Chorzów, Bielsko, Mikołów, Świętochłowice, Brzeg, Bytom, Biała Podlaska.

321

„POLSKA WIKLINA”

**Przedsiębiorstwo Państwowe
Wyodrębnione**

CENTRALA W POZNANIU,

ul. Woźna 12,

telefon 502-54/60

HURTOWNIA NR 1 W POZNANIU,

ul. Grochowe Łąki 9,

„ 503-17

FILIA W NOWEM k. Świecia,

ul. Kolejowa 44,

„ 17

HURTOWNIA NR 2 W KRAKOWIE,

Rynek Kleparski 1,

„ 556-80

FILIA W RUDNIKU,

ul. Grunwaldzka 16

„ 37

HURTOWNIA NR 3 W OPOLU,

ul. Piastowska W 21 a,

„ 357

HURTOWNIA NR 4 W GDYNI,

ul. Świętojańska 61,

„ 48-48

przyjmują zamówienia i dostarczają wyroby wiklinowe w różnym asortymencie dla potrzeb przemysłu, handlu, rolnictwa i gospodarstwa domowego oraz dla instytucji państwowych, spółdzielczych, samorządowych, dla świetlic, szpitali, żłobków, domów wypoczynkowych itd.

HURT!

DETAL!

314

POLSKI PRZEMYSŁ PAPIERNICZY

eksportuje:

papier gazetowy

papiery drukowe i piśmienne

papiery pakowe

tektury i kartony

bibułkę papierosową

oraz wszelkie przetwory papiernicze wyłącznie

przez:

Biuro Eksportowe C. H. P. P.

„PAPEXPORT“

WARSZAWA

Wspólna 50

tel. 810-00, 810-01, 810-02

adr. telegr.: „Pap export“ — Warszawa.

235



VARIMEX

POLISH COMPANY
FOR FOREIGN
TRADE LTD

Telephone: 89-880 / Telegrams: Varimex Warszawa • WARSZAWA, KREDYTOWA 4

EXPORT



POLISH HANDICRAFT ARTISTIC AND PEASANT ART

Fancy goods and toys. Dolls. Christmas tree ornaments. Homespun linen and woollen cloths. Handembroidery, handmade laces. Rustical pottery. Amber ware. Silver table utensils. Silver articles. Brushes of all kinds. Buttons of all kinds. Rubber footwear. Bicycle tyres & tubes. Gramophone records. Musical instruments

14

SUNDRY GOODS



IMPORT

Technical raw materials and products thereof. Cine and photo cameras, equipment. Sensitive cine and photo materials. Transmission and conveyor belting. Crucibles (quartz, graphite). Plastics. Fibres of all kinds. Clocks and watches. Musical instruments

IMPORT



TECHNICAL AND MEDICAL GOODS

Sewing machines and spares. Copying apparatus and drawing instruments. Book binding equipment. Meteorologic — astronomic — hydrologic equipment. Miscellaneous precision instruments. Railway equipment. Medical, electromedical and dental instruments and apparatus

MINERAL PRODUCTS



IMPORT

Clay. Chalk. Caolin. Special lime. Gravel and sand. Silicate-magnesite fireproof and chromo-magnesite firebricks. Magnesite. Talc. Pots for glassworks. Industrial agates, diamonds, electrosaphires

IMPORT



PAPER INDUSTRY SUPPLIES

Wood pulp. Waste paper. Grinding stones. Felts. Egoutteurs. Paper machine cloth. Perforated plates. Paper for decalcomania. Paper machine knives. Laboratory apparatus